PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

Wydanie 1 2 3

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, PIĄTEK, 16 SIERPNIA 1985 R. NR 190 (11906) ROK XXXVI. CENA 6 ZŁ

W województwie radomskim obywatelskie zebrania konsultacyjne

zainaugurowano spotkaniami w „Walterze" i „Radoskorze"

Wspólny wybór — wspólna przyszłość

Świetlica narzędziowni ZM im. Gen. „Waltera". Na frontonie napis „13.X. 1985 r. wspólny wybór — wspólna przyszłość". Przy długich stołach przedstawiciele załóg największego przedsiębiorstwa województwa. Przybywają kandydaci na kandydatów na posłów. Punktualnie o godz. 13 przewodniczący zakładowego koła PRON, inż. Rajmund Szwender, rozpoczyna obywatelskie zebranie konsultacyjne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ładu moralnego wytęsknić nie można

JESTEŚMY ZA: uwrażliwieniem na dobro rodziny i wychowanie młodego pokolenia; dbałością o moralne oblicze społeczeństwa, o kulturę stosunków międzyludzkich, okazywaną zawsze i wszędzie uzajemnią życzliwość i pomoc.

(Z DEKLARACJI WYBORCZEJ PRON)

NA nic się zdadzą wszystkie nasze reformy państwa i gospodarki, jeżeli równolegle nie będziemy dbać o podniesienie poziomu moralności społecznej, postaw ludzi wobec samych siebie i wobec innych. Między strukturami życia zbiorowego — politycznymi i gospodarczymi, wywodzącymi się z domocenia społeczną i postawami obywateli istnieje nierozłączna więź, podobna do systemu naczyń połączonych.

Bardzo silne są w różnych kręgach społecznych przekonania o decydującej roli moralności w procesach rozwojowych narodu i państwa. Świadczą o tym toczące się dyskusje i inicjatywy organizacyjne. W partii poświęcamy wiele uwagi zasadom socjalistycznej współżycia i partyjnej etyce. W PRON, pod przewodnictwem prof. M. Kozakiewicza twórczo działa Komisja Odrodzenia Moralnego Episkopatu Polski, opracował trzyletni program duszpasterski. W środowiskach katolików świeckich trwa dialog na temat warunków „odbudowy ładu moralnego w narodzie". Nie możemy narzekać na niedostatek refleksji nad naszą moralnością, nie satysfakcjo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

NASZ serwis

Kto winien i kto ma?

KIELCE. Bardzo ciekawe opracowanie dotyczące przychodów i wydatków gospodarstw miejskich województwa kieleckiego w 1984 roku, bez przypisowej wzmianki Urzędu Statystycznego. Skrupulatnie wyliczono, że przychody z pieniędzy ogółem wyniosły 112 mln zł. Na sumę tę złożyły się wynagrodzenia za pracę, przychody ze sprzedaży produktów rolnych, świadczenia społeczne, odszkodowania ubezpieczeniowe, kredyty, a także dochody tzw. indeksowy prywatnej. Natomiast wydatki na zakupy towarów, opłaty za usługi, podatki i różne opłaty, spłaty zaciągniętych kredytów wyniosły 57.159 mln zł. W minionym półroczu mieszkańcy województwa zwrócili np. 710 mln zł zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz zapłacili 2598 mln zł podatków i opłat.

W „poniczosze" i na książeczkach oszczędnościowych powinno więc zostać około 2 mld zł. Tymczasem oszczędności wpłacone do PKO i banków spółdzielczych sięgnęły 3 mld zł. Po prostu w wyliczeniach nie uwzględniono spekulacji i tzw. drugiego obiegu towarów i pieniędzy. (b)

„Sektor" pod kontrolą

RADOM. W minionym półroczu w woj. radomskim skontrolowano 721 zakładów rzemieślniczych i prywatnych placówek handlowych, których właścicieli podejrzewano, iż nie działają zgodnie z prawem. W wyniku lustracji wymierzono podatki i kary grzywny na łączną kwotę ponad 18 mln zł. Wszczęto 179 postępowań karnych, w tym 136 na mocy ustawy karno-skarbowej. Skierowano 36 wniosków do kolegiów karno-administracyjnych, a mandaty wymierzono 269 osobom, na kwotę 190 mln zł. Łącznie ustalono 182 podejrzanych o nadużycia, dowód których trzech zatrzymano. Zdecydowana większość ujawnionych wykroczeń — to nadużycia finansowe. (sz)

Wybudować — to jeszcze nie wszystko

MIECHÓW. Lato to przede wszystkim wypoczynek nad wodą. Zeby jednak odpocząć przyzwoicie, kąpieliska oraz baseny muszą mieć dobrego opiekuna. Odbryty basen w Kacławicach nie ma tego szczęścia. Wybudowany społecznym zrywem mieszkańców ZMW i miejscowej ludności w latach 60-ych, czynny był tylko kilka sezonów. A szkoda, bo obiekt niszczeje i porasta pokrzywami. (z. wo.)

Krótsza droga do lecznicy

KOWALKÓW. 14 kilometrów liczy odległość z tej miejscowości do Kazanowa. Taką trasę musieli pokonywać do niedawna mieszkańcy wsi w razie niedyspozycji zwierząt gospodarskich. Podczas ostatniej kampanii wyborczej do rad narodowych rolnicy zgłosili wniosek o utworzenie punktu weterynaryjnego w Kowalkowie. Dzięki temu od kilku miesięcy droga do lecznicy jest o kilkanaście kilometrów krótsza. (mol)

Obiekty przemysłowe i komunalne

KIELCE. W zwolnionym tempie i z opóźnieniami buduje się w tym roku w województwie kieleckim większość nowych obiektów przemysłowych i komunalnych. Co prawda budowlani przekazali w przemyśle różne obiekty wartości kosztorysowej ponad 4,2 mld zł, ale jest to zaledwie 76 proc. tego, co być miało.

W planie terenowym przekazano do eksploatacji m.in. nowe piece szybowe w Trzuskawicy, które dostarczać będą rocznie 89 tys. ton wapna budowlanego, stolówkę pracowniczą w PZZ w Kielcach, kanalizację sanitarną dla ós. Wierzbowa w Stąchowicach oraz wodociąg we wsi Borowa Góra. (b)

Zadania wynikające z ustaleń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL dotyczących oceny realizacji postanowień wspólnego XI plenum KC i NK, kierunki pracy partyjnej na wsi oraz sytuacja produkcyjna w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu żniw — były 15 bm. w Komitecie Centralnym tematem narady sekretarzy KW PZPR, nadzorujących sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W czasie obrad, którym przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR,

Narada sekretarzy KW PZPR

Doskonaląc formy i metody partyjnego oddziaływania

Stefan Zawodziński podkreślono, iż umacnianie i rozwój partii na wsi wymagają dalszej aktywizacji szeroko pojętej pracy politycznej wśród środowisk. Ma to szczególne znaczenie w okresie trwającej kampanii wyborczej, jak też w świetle realizacji wspomnianych ustaleń Biura Politycznego KC i Prezydium NK.

Doskonaląc formy i metody partyjnego oddziaływania na rozwój sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej na wsi należy — jak stwierdzono — pełniej wykorzystywać najlepsze doświadczenia

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

66 lat temu wybuchło powstanie śląskie

66 lat temu, w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. wybuchło I powstanie śląskie w powiatach pszczyńskim i rybnickim. Pierwszy patriotyczny zryw ludu śląskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie objął wschodnią część Górnego Śląska. Na jego czele stanął **Alfons Zgrzebniok.**

Wybuch powstania poprzedziła krwawa masakra robotników w kopalni w Mysłowicach, do których bojówki Grenzschutzu otworzyły ogień zabijając siedmiu robotników, 13-letniego chłopca, który przyszedł po wypłatę za chorego ojca oraz dwie kobiety. Było również 24 rannych. Wywołało to oburzenie robotników.

Powstańcy walczyli bez wyraźnego poparcia rządu polskiego.

Walki powstańcze, trwające do 24 sierpnia 1919 r. zamykają etap burzliwych wydarzeń na Górnym Śląsku, które rozpoczęły się już jesienią 1918 r. Miały one podłoże społeczne i przesądziły o dalszych losach powstań i plebiscytu. (PAP)

Wojciech Jaruzelski u żniwiarzy i pracowników obsługi rolnictwa woj. elbląskiego

Ważny każdy kłos

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przebywał 15 bm. w województwie elbląskim. Premier, któremu towarzyszyli: sekretarz KC PZPR **Zbigniew Michalek** i wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej **Kazimierz Grzesiak**, zwiedzili Fabrykę Maszyn Rolniczych „Agromet" w Malborku oraz bazę „Agromy", zaopatrującej rolników woj. gdańskiego i elbląskiego. Zapoznał się też z przebiegiem prac żniwnych w pobliskich gospodarstwach rolnych oraz z działalnością placówek obsługujących rolnictwo. W. Jaruzelski odwiedził żołnierzy umacniających wały przeciwpowodziowe oraz był gościem jubileuszowym OHP.

Zwiedzanie z malborskiego „Agrometu" premier rozpoczął od wydziału wytwarzającego części do zgrabiarek siana — podstawowego wyrobu fabryki. Powstaje ich tu w ciągu roku około 7 tys. szt. — trzecia część krajowej produkcji.

Kolejnym punktem nie zapowiedzianej wizyty na Żuławach jest pobyt W. Jaruzelskiego w bazie „Agromy" w Malborku, która zaopatruje w ciągniki, inne maszyny oraz części zamienne gospodarstwa

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

POM w akcji

Wyłożone zboże sprawia, że jego zbiór jest wyjątkowo ciężki. Łamie się i rozregulowuje sprzęt mechaniczny. Pogotowie techniczne augustowskiego POM w ciągu tylko kilku dni przyjęło około 40 zgłoszeń awarii sprzętu, głównie snopowiązałek.

Na zdjęciu: usuwanie awarii snopowiązałki na polu Wincentego Bronikowskiego ze wsi Tajno Stare (woj. suwalskie). CAF — R. Sieńko

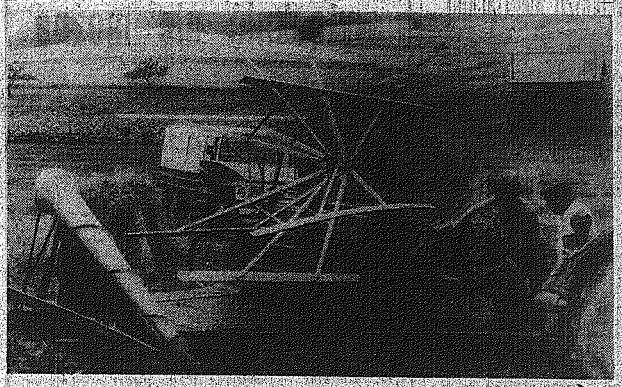

Nie szczędzą sił

■ Zbiór zboża trudniejszy niż w latach poprzednich ■ Nowe kombajny psują się częściej niż stare

Żniwa w tym roku są wyjątkowo trudne. Wskutek długotrwałej niepogody prace się spiętrzyły. W tej chwili dojrzały wszystkie rodzaje zbóż jarych i ozimych i trzeba spieszyć się z ich koszeniem, bo pogoda niepewna. Żniwiarze pracują więc z ogromnym wysiłkiem od świtu do późnego wieczoru.

Na Kielecczyźnie żniwa dobiegły już półmetka. Zżęto już 130 tys. ha zbóż, a z powierzchni 54 tys. ha zwieziono snopki do stodół. Zakończono zbiór jęczmienia ozimego, a żyta zostało na polach już niewiele, bo 9 tys. ha, co stanowi 8 proc. zasiewów. Pszenicy ozimej skoszono 17

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Wody rzek nadal groźne

Normuje się sytuacja w woj. opolskim

Mimo znacznej poprawy pogody wody wezbranych rzek są w niektórych rejonach kraju nadal groźne. Na wszystkich terenach, które dotknęła powódź, trwają prace nad usunięciem jej skutków.

Kulminacyjna fala na Odrze mija zwoina Wrocław. Wczoraj o 8 wodowskaz na rogatkach Wrocławia rejestrował poziom 586 cm wody. Odra wyrządziła wiele szkód w gminie Otawa, zalała niektóre drogi lokalne, ok. 50 budynków gospodarskich i ponad 1500 ha użytków rolnych. Rozlane wody utrudniły m.in. działalność produkcyjną 8-tysięcznej załodze Jelczańskich Zakładów Samochodowych; zalanie bojkowi odcinków dróg wiodących z Oławy do Jelcza spowodowało konieczność wytyczenia objazdów dla dowożonych pracowników o ok. 20 km. Jednocześnie ok. 300 pracowników „Jelcza" mieszkańców pobliskich miejscowości, stanęło do akcji przeciwpowodziowej, a więc nie ma ich w pracy.

Kilkanaście tysięcy ha pól i łąk jest pod wodą w dolinie rzeki Baryczy. Fala powodziowa na tej przepływa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Kontrolerzy IRCh w spółdzielniach mieszkaniowych i wydziałach lokalowych

Lista nieprawidłowości jest niepokojąco obszerna

Wypowiedź dyr. departamentu ds. IRCh w Najwyższej Izbie Kontroli — EDWARDA BOCHACZA

Dobiega końca „mieszkaniowa" kontrola Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Społeczni inspektorzy oceniają prawidłowość i zasadność tegorocznych przydziałów mieszkań komunalnych i spółdzielczych. O pierwszych, formułowanych jeszcze na gorąco wnioskach PAP rozmawiała z dyrektorem departamentu ds. IRCh Najwyższej Izby Kontroli — **Edwardem Bochaczem:**

— Kontrola objęła we wszystkich województwach ok. 300 urzędów terenowej administracji oraz blisko 200 spółdzielni mieszkaniowych. Uczestniczyło w niej dotychczas niemal 2,5 tys. społecznych kontrolerów wspomaganych przez 700 pracowników kontroli zawodowej.

Ich działalność od początku spotkała się z bardzo dużym

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Jeszcze 300 autobusów dla Chin

Sanocka Fabryka Autobusów podpisała ostatnio z chińskim kontrahentem dwie nowe umowy na dostawę dodatkowych 300 autobusów. Łącznie więc w br. sanocki zakład dostarczy na rynek ChRL 350 „autosanów" typ H-9-20. Przewiduje się, że ostatnia partia autobusów zostanie wysłana z Sanoka do końca listopada br. Na życzenie chińskiego klienta w autobusach dokonano pewnych przeróbek.

Obecnie w Chinach przebywa kilkuosobowa ekipa „Autosanu". Przeprowadzają tam instruktaż w obsłudze pierwszej partii 50 autobusów, które po dwumiesięcznej podróży drogą morską dotarły do jednego z chińskich portów. (PAP)

Kotły z „Sefako"

Sędziszowska Fabryka Kotłów „Sefako" (woj. kieleckie) jest jedynym w kraju zakładem produkującym kotły dla ciepłownictwa: miejskiego, osiedlowego, przemysłowego. Nie ma więc przesady w stwierdzeniu, że ciepła atmosfera w naszych mieszkaniach zawdzięczamy w dużym stopniu właśnie „Sefako". Wychodząc naprzeciw problemowi krajowego ciepłownictwa podjęto w Sędziszowie produkcję kotłowni szybkomontowanych, które są tam wykonywane w całości i montowane przez miejscowych specjalistów. Kotłownie takie już pracują w Trzebini, Zielonce k. Warszawy, Koszalinie, a także na Węgrzech. W tym roku podejmą pracę podobne kotłownie w Krakowie, Busku i Gostyninie. Szybkomontowalna kotłownia jest w stanie ogrzać i dostarczyć ciepłą wodę dla osiedla mieszkaniowego na 2—3 tys. ludzi, a jej koszt jest o połowę tańszy od tradycyjnej. CAF — W. Stan

Komentarz „Słowa"

Gospodarka boryka się i długo jeszcze borykać się będzie z wieloma ograniczeniami. Nie możemy liczyć na zdecydowaną poprawę zaopatrzenia w surowce i materiały. Postępuje dekapitalizacja parku maszynowego i brakuje środków, głównie dewizowych, na jego szybką wymianę. W wielu działach gospodarki brakuje ludzi do pracy. Prognozy demograficzne wskazują, że jeszcze przez wiele lat nie będzie wzrastać liczba rąk do pracy. Nikt nie daruje nam zaciągniętych pożyczek.

Projekt planu gospodarczego na najbliższe 5 lat, akceptowany już przez Sejm, nie pomija tych ograniczeń, mówi o trudnych latach, o zaciskaniu, różnych wyrzeczeniach, o zmniejszaniu frontu inwestycyjnego. Nie oznacza to jednak, że nie stać nas na szybszy rozwój i lepsze zaspokajanie potrzeb, wykorzystanie licznych jeszcze rezerw. Za takim właśnie postępowaniem opowiada się deklaracja wyborcza PRON, w której zawarto m.in. postulat konsekwentnego realizowania reformy gospodarczej, wykorzystania inicjatyw i przedsiębiorczości załóg oraz samorządów pracowniczych. Zawiera ona jednocześnie apel „Nigdy więcej życia ponad stan, nigdy więcej złudzeń i gołosłownych obietnic".

Jak pracujemy?

Rozważając te słowa warto przyjrzeć się swojemu najbliższemu otoczeniu i popatrzeć co doskwiera gospodarce i nam wszystkim, co zmieniać, jak to robić?

W lipcu br. PIH przeprowadziła kontrole w 137 placówkach handlowych w województwie kieleckim. Aż w 68 spośród nich stwierdzono nadużycia popełniane przez personel. Były oszustwa, ukrywanie towarów, marnotrawstwo, nieporządki i inne grzechy. Jest to temat do dyskusji i rozmów z kandydatami na kandydatów na posłów, ale nie tylko. Wydaje się czasem, że naszym nieszczęściem nie są skutki kryzysu gospodarczego, czy kłopoty zaopatrzeniowe. Prawdziwym nieszczęściem zaczyna być rozszerzające się pijaństwo, brak szacunku do pracy, kombinatorstwo, brak godności osobistej, układy i inne obrzydliwe nawyki grupy ludzi sta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zmarło szóste dziecko — ofiara tragedii we Włocławku

15 bm. w Szpitalu Dziecięcym w Bydgoszczy zmarł drugi z noworodków, które przed kilkoma dniami przewieziono z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego we Włocławku z komplikacjami po podaniu preparatu glukozowo-albuminowego. Tym samym liczba ofiar tragedii wzrosła do sześciu.

W tej sprawie intensywnie śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa we Włocławku; objęte nim są dodatkowo śmierć dwóch noworodków które zmarły najprawdopodobniej wskutek nieprawidłowości rozwojowych, ale w tym samym czasie również otrzymały glukozę z albuminami. Kontynuowane są badania laboratoryjne i analityczne.

Wiadomo już, że na Oddziale Noworodków włocławskiego szpitala prokuratura stwierdziła zaiste nieprawidłowości w stosowaniu leków. (PAP)

Ważny każdy kłos

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

województw elbląskiego i gdańskiego. Zwiedzanie magazynów, rozmowy z pracownikami tej placówki oraz interesentami, którzy przybyli w celu zakupu części zamienych dają bliższą orientację o zabezpieczeniu technicznym rolnictwa podczas tegorocznych żniw. Premier interesował się szczególnie, czy zamówienia na gotowe maszyny i detale potrzebne przy naprawach są zaspokajane, jakich wyrobów nie brakuje, a co jest najbardziej deficytowe.

W „Agromie" W. Jaruzelski zwiedził magazyn wysokiego składowania części, który zbudowano z konstrukcji zakupionych w krajach socjalistycznych. Placówka ta zaopatruje w detale potrzebne przy naprawach sprzętu rolniczego: punktowe ośrodki maszynowe, gospodarstwa uspołecznione i spółdzielnie kółek rolniczych oraz składnice gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Wojciech Jaruzelski rozmawiał ze żniwiarzami zbierającymi kombajnami plony z pól w pobliżu Malborka. Był gościem rolników w Kółku Rolniczym w Królewie oraz pracowników Zakładu Produkcji i Pomocniczej w Starym Polu.

W godzinach popołudniowych premier przebywał wśród żołnierzy pracujących przy umacnianiu wału przeciwpowodziowego na Wyspie Nowakowskiej, która w styczniu 1983 r. została zalana przez falę powodziową Zalewu Wiślanego.

Z kolei premier odwiedził elbląskie zrzeszenie OHP młodzieży polskiej i NRD, składając im życzenia przyjemnego i pożytecznego pobytu oraz jak najlepszych wrażeń.

Na zakończenie pobytu na ziemi elbląskiej **W. Jaruzelski** odbył rozmowę z członkami Sekretariatu KW PZPR w Elblągu i wojewodą elbląskim. **(PAP)**

Doskonaląc formy i metody partyjnego oddziaływania

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

z pracy gminnych i wojewódzkich instancji PZPR, o przykładach takiej działalności mówiono na naradzie. Wydział Rolny KC PZPR, przy współpracy z komitetami wojewódzkimi partii nawiąże bezpośrednie współdziałanie z kilkudziesięcioma wybranymi gminami w całym kraju. Pozwoli to na zacieśnienie kontaktu z podstawowymi organizacjami partyjnymi na wsi, na wymianę doświadczeń, a zarazem na pogłębioną ocenę praktycznej realizacji podstawowych celów polityki rolnej, zadań w rolnictwie, na systematyczne analizowanie różnego rodzaju procesów i zjawisk zachodzących na wsi.

Na naradzie przedyskutowano problemy dotyczące założeń pracy partyjnej na wsi w sezonie jesienno-zimowym. Podkreślono konieczność starannego przygotowania i przeprowadzenia szkoleń politycznych w tym okresie. W nowym sezonie szkoleniowym w środowisku wiejskim szczególną uwagę zwróci się na trzy zagadnienia: problemy rozwoju wsi i rolnictwa w programie perspektywicznym na lata 1986—90; rolę partii w środowisku wiejskim oraz stan i tendencje w rolnictwie światowym, z uwzględnieniem problematyki państw socjalistycznych. W organizowaniu zebrań szkoleniowych na wsi wykorzystane zostaną doświadczenia w tej dziedzinie zebrane w minionych dwóch latach.

Nawiązując do niektórych spraw wynikających ze wspomnianych ustaleń Biura Politycznego KC i Prezydium NK stwierdzono m.in., że wykonanie zadań w gospodarce żywnościowej wymaga pełnego i racjonalnego wykorzystania nakładów i środków inwestycyjnych kierowanych na rozwój rolnictwa, przemysłu spożywczego i przemysłów pracujących na ich potrzeby. Chodzi m.in. o to, by podstawą planu na lata 1986—90 stały się programy rozwoju poszczególnych branż.

Istotnym zadaniem organizacji partyjnych oraz administracji rolnej będzie również bardziej skuteczne oddziaływanie na szybsze niwelowanie różnic w poziomie produkcji między gospodarstwami o takich samych lub zbliżonych warunkach. Wspólnym wysiłkiem organizacji politycznych i społecznych trzeba także dążyć do umacniania i aktywizowania samorządu na wsi.

Na naradzie przedstawiona została informacja o bieżącej sytuacji produkcyjnej w rolnictwie i dotychczasowym przebiegu prac żniwnych. **(PAP)**

W. Jaruzelski udzielił wywiadu Telewizji Austriackiej

Premier gen. armii **Wojciech Jaruzelski** udzielił 14 bm. wywiadu **Paulowi Lendvai'owi**, redaktorowi naczelnemu redakcji wschodniej Telewizji Austriackiej ORF.

Miłośnik S. Żeromskiego

Za naszym pośrednictwem pan **Stanisław Jezierski** z Ostrowca Świętokrzyskiego przekazał na budowę szkoły — pomnika Żeromskiego w Machcicach-Scholasterii nagrodę pieniężną przyznaną mu przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Pan Jezierski jest nie tylko wzorowym opiekunem historycznych reliktów, ale myśli współcześnie. **„Swoim wkładem** — pisze w liście do redakcji — **choć niewielkim, chciałem zapoczątkować udział społeczeństwa Kieleczczyzny w budowie tego najwspanialszego pomnika w krainie i na cześć Żeromskiego".**

Tym wszystkim, którzy chcieliby podjąć apel pana Stanisława Jezierskiego, podajemy nr konta Społecznego Komitetu Budowy Szkoły i w Machcicach-Scholasterii: **Bank Spółdzielczy w Kielcach, nr 929-255-97-132.** **(stam.)**

Uroczystości religijne

W Częstochowie, w klasztorze ojców paulinów na Jasnej Górze odbyły się 15 bm. tradycyjne uroczystości kościelne związane ze świętem wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny. Uczestniczyło w nich duchowieństwo i wierni przybyli z pielgrzymkami z różnych regionów kraju.

Sumę pontyfikalną celebrował ks. biskup **Stanisław Nowak**, ordynariusz diecezji częstochowskiej. Do zebranych pielgrzymów kazanie wygłosił ks. kardynał **Józef Glemp** — prymas Polski. **(PAP)**

* ☆ *

16 bm. w Warszawie na Stadionie X-lecia rozpoczęła się 8-dniowe uroczystości religijne świadków Jehowy. Spodziewany jest udział wielu tysięcy wiernych, a także delegacji zagranicznych. Podobne zgromadzenia odbywać się będą w partii innych miastach kraju. **(PAP)**

Przemyt w radarowym maszcie

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego znaleźli w skrytce znajdującej się w radarowym maszcie statku „Polskich Linii Oceanicznych „Duszniki-Zdrój" przemyt wartości ok. 1700 tys. zł. Znajdowało się tam 35 japońskich odtwarzaczy magnetofonowych oraz 800 chustek damskich ze srebrnymi nitkami. Żaden z członków załogi statku nie przyznał się do przemytu, nego towaru, przyznającego, że mając w portach Europy zachodniej.

Ładu moralnego wytęsknić nie można

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nują na jednakowej skali. Dlaczego?

Większość nie może już słuchać najtrafniejszych nawet diagnoz i najprawdziwszych sądów o naszych wadach narodowych, o upadku moralności jednostkowej i grupowej. Jest w tym przejaw zniecierpliwienia i tęsknoty wobec niedostatku efektów pozytywnych w sferze moralnej, a także niewiedzy o tym, że odnowa i odrodzenie moralne dokonuje się w długotrwałych procesach wychowawczych.

Potądzanych postaw nie można ani wytęknić, ani wymudlić. Są one efektem żmudnych i uporczywych wysiłków różnych — **a może wszystkich?** — ogniw życia zbiorowego, wśród których rola rodziny i szkoły jest decydująca. Muszą one polegać na wychowaniu dożycia społecznego. **Tylko człowiek zmienia postawy dzięki rozwojowi myślowemu i moralnemu.** Takim przekonaniem daje wyraz nasi czytelnicy w toczącej się dyskusji nad publikacjami z cyklu **„Państwo to także ja".**

JESTEŚMY PRZECIW, powodującej groźne — moralne, zdrowotne i społeczne skutki pijatyce alkoholizmu oraz zażywaniom narkomanii.
(Z DEKLARACJI WYBORCZEJ PRON)

Przejawem zaburzeń w obrębie moralności społecznej są obszary życia, w których odstępstwa od przyjętych zasad i norm stają się powszechne, przybierając postać patologiczną. Pijanego lub odurzonego narkotykami osobnika można spotkać w każdym z społeczeństwie, ale miliony pijaków i setki tysięcy narkomanów to już plaga społeczna. Niestety, mamy z nią do czynienia.

Obowiązująca od roku ustawa o zwalczaniu alkoholizmu i wychowaniu w trzeźwości działa tak, jakby jej nie było. Z naszej winy, za naszym przyzwoleniem. I długo tak będzie, skoro w naszej kulturze i obyczaju pijaństwo jest tolerowany jako urokliwy birbant. Piszę ten komentarz w czwartek, 15 sierpnia i w tym dniu można kupić w Kielcach kilka gatunków wódek, ale nie można dostać mleka w proszku dla niemowląt. Na pewno jest ono w magazynach ale samochody dostawcze wożą „vistulę".

Od pół roku obowiązuje ustawa o zapobieganiu narkomanii. Znawcy problemu biją na alarm. Nie maleje liczba włamań do aptek i fałszerstw recept w celu zdobycia środków odurzających. Co roku przybywa ponad 2000 nowych nazwisk narkomanów w kartotekach milicyjnych. Domowym sposobem „specjaliści" potrafią wyprodukować 90-procentową morfinę i krystaliczną herojnę. Młodociane gangi handlują „kompotami" z suszu trawy makowej. Umiera coraz więcej bardzo młodych ludzi.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Wspólny wybór — wspólna przyszłość

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Zabiera głos przewodniczący Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego, **Jerzy Piątek**.

— Widzę, że większość dysponuję krajową listą kandydatów. Nie ma więc potrzeby jej odczytywania. Przystępuję do przedstawienia listy wojewódzkiej. Oto obecny wśród wyborców: **Edward Bajda** (PZPR), **Spiridion Kutyła** (PZPR), **Kazimierz Lasota** (PZPR), **Maria Piekarska** (SD), **Bogdan Prus** (PZPR), **Jan Węglicki** (ZSL). Rozlegają się bijaski. J. Piątek wymienia personalia pozostałych 18 kandydatów.

Zostępca dyektora ds. technicznych, **Wiesław Kunc**, zapoznaje z deklaracją wyborczą PRON, przedstawia najbliższe perspektywy rozwoju województwa i zakładu.

Zgłasza się **Władysław Żok** z wydziału remontowego. — Za dużo tu, towarzysze i obywatele, o za mało konkretnej wymiany zdań z kandydatami na posłów. To musi być rozmowa, dialog. Pytam obywatelkę Piekarską, co przede wszystkim powinno zmienić się na lepsze w naszych usługach? Pytanie do tow. tow. Prusa i Bajdy: wolna sobota, a w sklepach na Ustroniu, największym osiedlu, nic do mięsa nie ma, coś kupić. Może dr Kutyła zechce wyjaśnić, czy w Radomiu jest lecznictwo uspołecznione, czy prywatne? No i wreszcie pytanie dla mnie najbardziej istotne: dlaczego wśród kandydatów tylko czterech robotników?

Przewodniczący zebrania wyjaśnia: Tu nie ma referatów. Niektóre sprawy należało omówić tak, jak to uczyniliśmy.

Na sali szmer. **Riposta** nie przekonywająca.

Do mikrofonu podchodzi **Lesław Buczkowski**: Interesuje mnie, jakie sprawy problemy kandydaci na posłów uważają za najważniejsze dla nowego Sejmu. I zasadnicza uwaga: system trzech „S" w reformie, niestety, nie sprawdza się. Samorządność i samofinansowanie — zgoda, natomiast to, co zakład ma produkować, musi być określone, a czasami wymuszone społecznymi potrzebami. Jeszcze pytanie do dr. Kutyły: ustawa antyalkoholowa nie wytrzymuje próby codziennego życia. Chyba trzeba ją zweryfikować.

Mówią kandydaci na posłów: — Najważniejsza sprawa dla nowego Sejmu? — powtarza pytanie M. Piekarska. Odpowiem tak: Chciałabym pracować w atmosferze nie grożącej światu wojną, postępującej rzeczywistej stabilizacji kraju i demokratyzacji życia. Opowiadam się zatem za demokratyzacją, która nakłada na obywatela większą dyscyplinę. Za chwilę nasvietlą sprawy funkcjonowania rzemiosła.

Sejm musi przede wszystkim nieustannie doskonalić reformę gospodarczą i w tym przypadku zgadzam się z tow. Buczkowskim — stwierdza B. Prus. — Sejm musi stworzać warunki dla pomnażania efektów produkcyjnych, wyzwalania ludzkich inicjatyw. Odpowiada też na inne skierowane bezpośrednio do niego pytania.

Mówią **S. Kutyła, K. Lasota, J. Węglicki i E. Bajda.**

O głos prosi jeszcze **B. Prus.**

— Zapomniałem — odpowiedzieć, dlaczego na liście wojewódzkiej jest tylko czterech robotników. Po prostu czterech zostało zgłoszonych. I konwent te zaakceptował. Wojewódzka instancja partyjna uważa, iż przedstawiciele największych zakładów powinni zasiadać w Sejmie.

(ss)

NA spotkanie z kandydatem na kandydata do Sejmu PRL przybyło wczoraj do sali konferencyjnej KMG **PZPR w Kazimierzy Wielkiej** kilkadziesiąt osób. Nie tylko mieszkańcy miasta, ale rolnicy z pobliskich wsi: m.in. z Cudzynowic, Dolechowic, Odonowa, Sieradzic, Plechowa i Gabułtowa. Z nieznacznym opóźnieniem zaczęło się kolejne w województwie kieleckim spotkanie konsultacyjne. Omówiona deklarację wyborczą PRON, zebranych zapoznano z listą kandydatów na kandydatów w okręgu nr 29. **Ryszard Stępień** reprezentujący Wojewódzki Konwent Wyborczy więcej uwagi poświęcił sylwetce **Józefa Zaręby, rolnika indywidualnego z Gabułtowa, członka ZSL, gospodarującego na 6 hektarach.**

— Czy są pytania do kandydata? — zapytał prowadzący zebranie przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON, **Henryk Pietras.**

Stanisław Jakiewicz wgłosił zastrzeżenie, że na liście w okręgu nr 29 jest tylu lekarzy. Chciał też wiedzieć, dlaczego na liście wojewódzkiej znajduje się kandydat z Warszawy. Zapytał J. Zarębę jaki ma swój prywatny, osobisty program wyborczy. **Zofia Kozińska** w imieniu wiejskich kobiet poparła gorąco kandydaturę rolnika z Gabułtowa. Poparcie wyraził też **Stefan Maj.**

Odpowiedzi na wątpliwości udzielił R. Stępień. — A potem głos zabrał **Józef Zaręba.**

— Nie oczekujcie odeń mnie płomiennego przemówienia — powiedział — **Jakże tu dyskutować, kiedy za oknem wymarzona dla rolnika pogoda, a ja oderwałem się od kosy, żeby przybyć na to spotkanie.** Mój program wyborczy streścić można w kilku zdaniach: o nasze, chłopskie, rolnicze sprawy musimy się zdecydowanie upomnieć. Trzeba doprowadzić do tego, by zmniejszyć zacofanie jakie dzieli wieś od miasta. Trzeba zwiększyć produkcję rolną, a to uzależnione jest od regulacji stosunków wodnych. Zyskać nowoczesność można. Czy tak w pełni potrafię przedstawione im kandydatury i preferencje w ewentualnej przyszłej działalności poselskiej? Nie wiadomo. Wszakże szkoda, że nie skorzystali z okazji wyrażenia publicznie swoich zapatrywań, nie ujawnili niedostatków, które im doskwierają i które należy wyeliminować. Tym bardziej iż w zebraniu wzięli także udział: członkini Biura Politycznego KC PZPR — **Zofia Grzyb,** wojewoda radomski — płk **Alojzy Wojciechowski,** przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Radomia. Było więc szansa obywatelskiego dialogu o wszystkich wspólnych, najważniejszych sprawach. Tym razem — nie skorzystano.

* ☆ *

W wykazie kandydatów na kandydatów na posłów w Okręgu Wyborczym nr 29 wkradł się błąd. **Józef Zaręba** rolnik indywidualny z Gabułtowa gm. Kazimierza Wielka, **członek ZSL ma lat 37, a nie jak podaliśmy 48.** Zainteresowanego oraz czytelników — przepraszamy.

DO ostatniego miejsca wypełniła się wczoraj sala konferencyjna RZPS „Radoskór" podczas obywatelskiego zebrania konsultacyjnego. Wydawało się więc, że zainteresowanie obuwników kwalifikacjami osób proponowanych jako kandydatów na posłów do Sejmu PRL, jest rzeczywiście duże. A może przyszli z sympatii dla swojej reprezentantki w gronie kandydatów — **Wiesławy Gaździk** (bezpartyjnej), pracującej na stanowisku mistrza w szwalni? W każdym razie mieli też okazję poznać walory innych osób umieszczonych przez Wojewódzki Konwent Wyborczy w wykazie kandydatów na mandatariuszy przybyłych na spotkanie: **Edmunda Borowieckiego** (PZPR), **Stefana Gregułę** (PZPR), **Ryszarda Pawłowskiego** (PZPR), **Mariana Swąda** (ZSL), **Krzysztofa Szewczyka** (SD) i **Łukasza Zawadzkiego** (bezpartyjny). Ich życiorysy biograficzne, a także charakterystyki pozostałych osób ubiegających się o poselski mandat w Okręgu Wyborczym nr 56 w Radomiu oraz zaproponowanych na krajową listę kandydatów — przedstawił wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego, **Jan Ryborczyk.**

Po scharakteryzowaniu głównych założeń deklaracji wyborczej PRON i kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, rozpoczęła się dyskusja. Tu, zwłaszcza, nie było zbyt bogato. Poza kandydatami na kandydatów — którzy sprecyzowali zakres swoich zainteresowań oraz problematykę, jaką chcieliby się zajmować w przypadku wybrania ich w skład parlamentu — chętnych do wymiany opinii było niewielu. Czyżby pracownicy „Radoskóru" nie mieli własnego zdania na temat otaczającej nas rzeczywistości, nie mieli żadnych oczekiwań wobec przyszłych przedstawicieli najwyższego organu władzy państwowej? Czy też w pełni sprobują przedstawione im kandydatury i preferencje w ewentualnej przyszłej działalności poselskiej? Nie wiadomo. Wszakże szkoda, że nie skorzystali z okazji wyrażenia publicznie swoich zapatrywań, nie ujawnili niedostatków, które im doskwierają i które należy wyeliminować. Tym bardziej iż w zebraniu wzięli także udział: członkini Biura Politycznego KC PZPR — **Zofia Grzyb,** wojewoda radomski — płk **Alojzy Wojciechowski,** przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Radomia. Było więc szansa obywatelskiego dialogu o wszystkich wspólnych, najważniejszych sprawach. Tym razem — nie skorzystano. **(bw)**

W środę w Książu Wielkim z mieszkańcami gminy spotkał się **Kazimierz Mołyka,** rolnik indywidualny z Przesławic (gm. Miechów). Przedstawiciel Wojewódzkiego Konwentu Wyborczego **Czesław Wieczorek,** przedstawił sylwetkę kandydata, o następnie naczelnik Książa, **Zygmunt Dunin,** zapoznał zebranych z sposobem realizacji wniosków zgłoszonych podczas kampanii wyborczej do rad narodowych. Nie wszystkie problemy uda się rozwiązać, dla w ostatnim roku przynajmniej rozpoczęto wymerentowania lokalne i rozpoczęto również prace nad budowie wodociągu we wsi Książ. W dyskusji poruszono problemy dotyczące rolnictwa, budownictwa komunalnego i kultury w gminie.

Kazimierz Mołyka w odpowiedzi na pytanie, jakie problemy dotyczące wsi są, jego zdaniem obecnie najważniejsze, wymienił trzy problemy: regulację własności produkcji rolnej, budownictwa wielokondygnacyjnego na wsi oraz potrzeby kulturalne gminy. Gdyby został posłem, mówiły w Sejmie przede wszystkim o potrzebie budowy wodociągów. Jest to również ważne, że przynajmniej rolnicy, którzy mają duże gospodarstwa indywidualne, drobnione rolnictwo nie jest im w stanie wytywić kosztów.

Spotkanie zakończyło wystąpienie przewodniczącego Rady Gminnej PRON, **Zygmunta Dudkiewicza,** który ustosunkował się do postawionych na spotkaniu problemów. **(ms)**

Rozdzielono zadania

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej nr 30 w Starachowicach-Kamiennej. Dokonano na nim podziału zadań wśród członków Okręgowej Komisji Wyborczej. Na terenie wyborczym okręgu wyborczego utworzono 276 obwodów wyborczych. Najwięcej w miastach: Ostrowcu — 39, Skarżysku-Kamiennej — 27, Starachowicach — 22, w miastach i gminach: Końskie — 18, Opatów — 17. Przyjęto też plan szkolenia przewodniczących i sekretarzy obwodowych komisji wyborczych, w zakresie prawa wyborczego i praktycznego działania komisji wyborczych. Szkolenia te będą się w pierwszej dekadzie września w Ostrowcu, Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach i Końskich.

Ostrowska Komisja Wyborcza opracowała również zasady pomocy i współdziałania z obwodowymi komisjami wyborczymi. Obradami kierował jej przewodniczący **Stefan Sobaś.**

Przyjacielska wymiana

Systematycznie urzeczywistniane jest porozumienie dotyczące wymiany grup młodzieżowych, zawarte w 1982 roku przez **Wojciecha Jaruzelskiego i Fidela Castro.** 15 bm. po południu przyleciała do Warszawy druga brygada młodzieży kubańskiej; w kilka godzin później udała się do Hawany trzecia brygada młodzieży polskiej. Młodzieżowe grupy noszą imię Carlosa Roloffa-Miałowskiego — Polaka, z pochodzenia, walczącego z bohaterów narodowych Kuby, bojownika o niepodległość tego kraju. Ideą wymiany jest umożliwienie młodym ludziom z obu państw bliższego poznania kraju niego, a rozwijającego się w odmiennych warunkach kraju socjalistycznego.

Jednak większość jest pochodną niewłaściwej organizacji zarządzania i pracy.

Ile tracimy podczas godzin bez pracy? W całym polskim przemyśle jedna nie przepracowana godzina kosztuje w sierpniu 1985 roku około 6,5 mld zł. Taka jest bowiem (w cenach sprzedaży) wartość produktów wytworzonych w kraju w ciągu godziny. Dniówka kosztuje więc 48 mld zł. A ile takich dniówek można by mieć z owych zmarnowanych godzin?!

Ludzie mają prawo do wolnego czasu, do wypoczynku i rozrywki, ale również i obowiązek rzetelnej pracy na rzecz niezbędnym do wykonania produkcji, potrzebnej społeczeństwu i gospodarce narodowej. Nie brak więc tematów do rozmów o naszej gospodarce na odbywających się obywatelskich zebraniach przedwyborczych.

STANISŁAW BERUS

Wody rzek nadal groźne

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jącej przez woj. wrocławskie rzece dotarła w czwartek rano do Żmigrodu, zalewając niektóre ulice. Nadal mieszkańcy miejscowości leżących w dolinie tej rzeki, zmuszeni są przenosić żołnierzy i oddziały obrony cywilnej — umacniają wały i likwidują przecieki. W 22 gminach woj. wrocławskiego, gdzie odwołano już alarm przeciwpowodziowy, przystąpiono do usuwania szkód.

Nadal groźne są wody rzek przepływających przez woj. leszczyńskie. W południowej i zachodniej części regionu trwa usuwanie skutków powodzi. Najpoważniejsza sytuacja jest w gminach Rawicz i Pakosław, gdzie woda zalała prawie jedną trzecią użytków rolnych, pełny tam bowiem wały usypane wzdłuż koryta Starej Orli. W gminie Rawicz udało się uchronić wały tej rzeki. Nadal wysoki poziom wód utrzymuje się na Odrze, płynącej granicą woj. leszczyńskiego, wczoraj tam fala kulminacyjna przeszła. Jednak według ocen odrzańskie wody powinny zmieścić się w granicach wałów przeciwpowodziowych.

Po przejściu fali powodziowej na Górnej Odrze i Nysie, których jej dopływami okupacja w woj. opolskim i wrocławskim normalizuje się. Zanotowano opad wód w rejonie Kłodzierzyna-Koźla. Krajowy sztab wiec spowodował odwołanie tam alarmu powodziowego. Nadal jednak utrzymany jest na odcinku od Opola do Brzegu. Zwłaszcza w tym ostatnim rejonie istnieje ciągle duże zagrożenie, notuje się przecieki na wałach i podtapianie nadodrzańskich terenów.

Tam gdzie wody już opadły, trwa rozpoczęta się niedawno miast osuszanie zastoisk, oczyszczanie śluz i przepustów, naprawa dróg i mostów, wypompowywanie wody ze studni, piwnic i pomieszczeń gospodarczych. W wielu miastach ponownym włączeniem do ruchu miejskiej oczyszczalni ścieków. W tej wielkiej aglomeracji przemysłowej, jaką jest Kraków i Brzegu, Sanepid prowadzi obowiązkowe szczepienie przeciwko dur brzusznemu.

PZU przystąpiło do ustalania szkód powodziowych. **(PAP)**

Jak pracujemy?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rych i młodych. Te wszystkie nawyki wypomina się bliźnim, ale najczęściej nie widzi ich u siebie.

Jak pracujemy? Prawie 10 proc. krócej niż przed laty. Odpoczywamy więc o miesiąc dłużej. Nie chodzi o potrzebę przedłużenia czasu pracy. W zmniejszonym wymiarze godzin roboczych można wykonać więcej pod warunkiem odpowiedniego wzrostu wydajności, czego podstawowym warunkiem jest należyte wykorzystanie czasu roboczego.

W województwach kieleckim i radomskim codziennie nie przychodzi do pracy ok. 30 tys. ludzi — chorują, są oddelegowani do innych zadań, ociemiują, albo „wyskrajują" z pracy do miasta, stoją w kolejkach po zakupy. W tym, rozbeze soboty, absencja jest jeszcze większa. W fabrykach, instytucjach, urzędach i biurach brakuje ponad 40 tys. pracowników. Szczególy są jeszcze bardziej wymowne. Oto np. od stycznia do czerwca br. czas nie przepracowany przypadający na 100 robotników (poza urlopami wypoczynkowymi) wynosił w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku 0,523 godziny, w Odlewni Żeliwa i Metali Kamiennej — 10,656 godziny, w Zakładach Obuwia — 15,585 godzin, a w Fabryce Urządzeń Transportowych w Suchedniowie — ponad 10 tys. godzin. Złożyły się na to choroby, opieka nad dziećmi i urlopy macierzyńskie, absencja nie usprawiedliwiona (tendencja wzrostowa), a także tzw. przestoje płatne czyli legalne wyjścia z zakładu do domu, bo nie ma roboty.

Niedawno Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przeprowadził badania reprezentatywnej grupy przedsiębiorstw. Oto wyniki: statystyczny pracownik tych zakładów był obecny średnio 34,7 godziny w tygodniu, z czego tylko 87 proc. poświęcił pracy. Tak więc łączny jego czas roboczy wyniósł 28,8 godziny. Przy niespełna 67 godzinowym czasie tygodniowego. Tak niekorzystny bilans wskazuje na słabości w wykorzystaniu czasu pracy, a w konsekwencji — posiadanego potencjału produkcyjnego. Część straty wynika niewątpliwie z przyczyn obiektywnych — zakłócenia dostaw surowców, niewłaściwej pracy transportu.

Z działalności Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

Planowali upora się z tym zadaniem w ciągu trzech dni, lecz wcale nie był to wyraz nadmiaru optymizmu, przecież mieli po dwudziestoletnie w podobnej pracy. Finał nastąpił dopiero po tygodniu. Wówczas właśnie członkowie Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w Kozienicach, kontrolujący prawidłowość wydawania kart pracy i przydziałów mieszkań spółdzielczych, byli komunalnych — podpisali końcowy protokół. Cóż, były wiele emocji budzą w społeczeństwie problemy lokalne, by mogli ich nie doceniać. Musieli być dokładni, sprawdzić wszystko, każdy szczegół. I byli, choć czas biegł nieubłaganie. Skrupulatni aż do bólu — powie potem jeden z kontrolowanych.

Jak wszystkie poprzednie kontrole i ta rozpoczęła się instruktażem. Społeczni inspektorzy IRCh nie fachowcami w dziedzinie prawa lokalowego. Przydała się zatem informacja kobieca, wiążących w tej sferze przepisach i o najczęściej popełniających się metodach omijania, a także wskazówki o sposobach wykrywania owych nieprawidłowości.

Zorganizowano dwie ekipy kontrolne. Szefem pierwszej wizytującej **Spółdzielnię Mieszkaniową w Kozienicach**, kontrolował rencista **Mieczysław Jurczyk**, pracujący na pół etatu jako konserwator w miejscowej Spółdzielni Inwalidów. Dołączyli do niego: **Stanisław Żak** — maszynista urządzeń chłodniczych z ZPOW w Janikowie i **Zbigniew Bielecki** — pracownik Elektrowni „Kozienice" zaś pomocą służył im **Maciej Siemiątek** z CZSBM Inspektorzy Lustracji w Kielcach oraz starszy inspektor warszawskiej delegatury NIK — **Adam Mielczarek.**

Przystępując do działania podzieliliśmy się pracą — informuje M. Jurczyk. — Każdy z nas sprawdzał inną listę przydziałów spółdzielczych mieszkań, a więc podstawową, przysięzeń i lokali rotacyjnych. Wertując szczegółowo dokumentację dopatrzyliśmy się trochę uchybień. Na bieżąco informowaliśmy o tym kierownictwo SM, wspólnie rozważaliśmy ich przyczyny. Myślę, że było to słuszne postępowanie, gdyż wiele dokumentów uzupełniono od razu. I dobrze, przecież nie zależy nam na konstatowaniu nieprawidłowości i wnioskowaniu o ukaranie odpowiedzialnych pracowników, lecz na eliminowaniu zaniedbań.

— Pragnąc mieć pełne rozeznanie w sytuacji, konfrontowaliśmy też treść akt i podań z rzeczywistymi warunkami bytowania wnioskodawców — mówi Stanisław Żak. — Odwiedziliśmy 4 osoby ubiegające się o przyspieszenie przydziału lokali i o mieszkania rotacyjne. Innych namiast zaprosiliśmy na dodatkowe rozmowy. Stąd chyba wieść o naszej obecności rozeszła się szybko wśród mieszkańców miasta. Niektórzy z nich przychodzili do nas sami, zabiegając o pomoc w przyspieszeniu przydziału długo oczekiwanego M", albo załatwieniu remontu lub posesji.

Z jakimi problemami zetknęli się społeczni inspektorzy w ciągu 6 dni swojej działalności? Nie sposób wymienić wszystkich. Najbardziej utkwiły im jednak w pamięci sprawy co prawda incydentalne, lecz budzące powszechne ludzkie oburzenie. Oto jeden z obywateli, właściciel M-4 w Kozienicach otrzymuje zezwolenie na budowę domu jednorodzinnego w sąsiedniej gminie. Jesienią 1978 r. budynek jest już gotowy. I w tym samym właśnie czasie występuje z podaniem o zamianę spółdzielczego M-4 na M-5. Jego tupet był zresztą większy, zanim bowiem złożył podanie, interweniował — i to skutecznie — w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rok później wprowadził się do nowego M-5. Dodatkowej pikanterii sprawie przydaje fakt, że zaraz obok nowo wybudowanego budynku w sąsiedniej gminie, posiada też drewniany domek w całkiem niezłym stanie.

Te fakty zgłosili członkom IRCh interesanci. Po skrupulatnym sprawdzeniu okazały się prawdziwe. Z tym jednak, że wcale niełatwo dowieść oszustwa. Cóż, zawsze przecież można scedować fikcyjnie prawo własności na kogoś z rodziny. Zresztą, podobnych przypadków stwierdzono kilka. Oto następny przykład. Tym razem lokatorką spółdzielczego M-4 została mieszkanka Kozienic, ponoć „bezdomna". Tymczasem zaś jest ona faktycznie współwłaścicielką posesji w mieście. Faktycznie, ale nie formalnie. Formalnie bowiem właścicielką jest jej matka. Tyle że ta ostatnia... nie żyje od kilku lat. Córka wraz z siostrą płacą solidarnie za matkę podatki od nieruchomości, wykorzystując luki prawa spadkowego. Nie figurując zaś w żadnym rejestrze jako posiadacz własnego lokum, ma się duże szanse na otrzymanie spółdzielczego mieszkania...

Oczywiście, te uchybienia nie obciążają konta Spółdzielni Mieszkaniowej. Przyłożenie bowiem fakty zatajono przez Zarządem SM. Niemniej, by uniknąć podobnych w przyszłości, oczekujący w kolejce do „M" winni składać pisemne oświadczenia, że nie są właścicielami innych lokali. Wówczas przy stwierdzeniu oszustwa, można by wyciągnąć konsekwencje wobec składających fałszywe oświadczenia.

Kikudniowa kontrola wykazała również niedomagania w pracy spółdzielczej administracji. Znalazły one odbicie w pokontrolnym protokole. Ostateczną treść tego kilkustronicowego dokumentu sformułowano w obecności prezesa Zarządu SM — **Romana Adamczyka**, pierwszego zastępcy prezesa — **Tadeusza Kowalika** i kierownika działu, przed zatwierdzeniem jej przez Radę Nadzorczą. Prosiły 4 wnioskodawców o przyspieszenie przydziału własnego lokum załatwiono odmownie bez wymaganej wizji lokalnej w miejscu zamieszkania.

Kiedy członkowie inspekcji sprawdzali wykonanie zaleceń z kontroli przeprowadzonej kilka miesięcy temu przez przedstawiciela CZSBM Inspektoratu Lustracji w Kielcach, natknęli się na jedenaście jeden godny odnotowania przypadek. Dokumentacji jednego z oczekujących w kolejce do mieszkania znalazło się jego rzekomo oświadczenie o rezygnacji z ubiegania się o przydział w br. Zainteresowany natomiast kategorycznie zaprzecza możliwości podpisania takowego dokumentu. Czyżby więc sfałszowano akta? Na to pytanie odpowie grafolog. Na kanwie tej sytuacji postanowiono wyrazić, iż odtąd akta wszystkich członków i kandydatów spółdzielni będą wyposażone w spis dokumentów, zaś te ostatnie będą parafowane przez kompetentnych pracowników.

Druga grupa kozienickiego zespołu IRCh udała się do Urzędu Miasta i Gminy, by sprawdzić zasadność przydziałów lokali kwaterunkowych i mieszkań zastępczych. Inspektorzy IRCh: rencista **Tadeusz Paciura** — szef ekipy, **Andrzej Rębalski** — ustawiacz maszyn w Zakładzie Kondensatorów Ceramicznych oraz wspierający ich fachową poradą **Edward Kupie** z Wydziału Kontroli Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, mieli trochę mniej pracy od swoich kolegów. Cóż, naczelnik Kozienic ma do dyspozycji niewiele lokali, mniejsza jest też kolejka oczekujących na mieszkania komunalne niż na spółdzielcze. Zatem i problemów wymagających sprawdzenia było mniej, zaś stwierdzonych uchybień — niewiele.

Inspekcja Robotniczo-Chłopska w Kozienicach wykonała zlecone zadanie. W trakcie kilkudniowej lustracji ujawniono trochę niedostatków w pracy administracji państwowej i spółdzielczej. Niektóre, jak się okazało, można było wyeliminować od razu. Inne stwierdzone uchybienia zostaną przedstawione zwierzchnikom kontrolowanych jednostek. Czy inspekcja spełniła jednak nadzieje mieszkańców miasta? — zastanawiałem się kończąc swoją wizytę w Kozienicach. I wówczas, jakby dla rozwiania moich wątpliwości do pokoju w Spółdzielni Mieszkaniowej, w którym urzędowali społeczni inspektorzy, weszło młode małżeństwo.

— My do IRCh. Przyszliśmy z prośbą właśnie do was, bo wierzymy, że nas nie zbędzielcie jak inni, lecz sprawiedliwie rozstrzygniecie naszą sprawę...

MIROSŁAW KIDA

Skrupulatni aż do bólu

Krajowa lista wyborcza

O kandydatach — półprywatnie

W naturze ludzkiej, a przynajmniej — jak sądzę — większości z nas; jest mam ciekawość „kto jest kim" z naszych bliźnich, sąsiadów i znajomych, zwierzchników, podwładnych. A coż dopiero, gdy stajemy oto wobec decyzji, kto ma być naszym reprezentantem w najwyższej konstytucyjnie władzy kraju — Sejmie PRL. Okazją do zaspokojenia tej ciekawości są rozpoczęte 15 bm. obywatelskie zebrania konsultacyjne przed wyborami. Zarówno w kwestiach merytorycznych, a więc przede wszystkim kandydackich poglądów i programów, kwalifikacji, tachowych i stopnia społecznej spolegliwości — jak to ładnie określił prof. Kotarbiński — jak również nawet bardzo osobistych.

Dotyczyć to będzie z pewnością tak kandydatów na kandydatów, którzy właśnie w wyniku wspomnianych konsultacji znajdą się (lub nie) na okręgowych listach wyborczych jak również pięćdziesięciu osób proponowanych przez Ogólnopolski Konwent Wyborczy na podstawie zgłoszenia Rady Krajowej PRON na listę krajową. W przypadku każdego z tych drugich, stanowiących łącznie niespełna 11 proc. przyszłego składu Sejmu, daleko nie każdy z nas będzie mógł ze zwykłych przyczyn organizacyjno-technicznych gościć na zebraniu we własnym zakładzie pracy czy miejscu zamieszkania. Nie jest również pewne czy w prasowej lub telewizyjnej prezentacji kandydatów na listę krajową znajdzie się dość miejsca i czasu na przedstawienie poszczególnych osób nieco „prywatnie", a więc pełniej niż tylko poprzez posiadane funkcje, tytuły i godności.

Na szczęście mamy właśnie od roku pierwszą po wojnie, blisko 1200-stronicową księgę wydaną przez Interpress pt. „Kto jest kim w Polsce 1984". Porównanie krajowej listy wyborczej z zawartymi w niej notami biograficznymi uzupełnić może w niemałym stopniu naszą wiedzę o przytłaczającej większości owej „pięćdziesiątki" przedstawionej bardzo skrótowo w komunikacie sprzed niewielu dni.

Warto na wstępie zauważyć, że „Kto jest kim" zawiera notyfikacje aż 37 centralnych kandydatów, a więc blisko 75 proc. proponowanej listy krajowej. Pośrednio raz jeszcze potwierdza to wysoką reprezentatywność listy krajowej, fakt znalezienia się na niej osób o utrwalonej w społeczeństwie pozycji i autorytecie.

Z wstępnej prezentacji wiemy już że „pięćdziesiątka" przedstawia b. wysoki poziom wykształcenia — tylko 6 osób nie posiada dyplomu wyższej uczelni, a aż 14 ma tytuły profesorskie różnych specjalności. Jak to jednak wygląda, gdy idzie o inne sprawy, jak miejsce urodzenia i zamieszkania, losy wojenne, stan rodzinny, a także hobby?

Informacje zawarte w „Kto jest kim" (odnoszące się przypomnijmy — do 37 nazwisk) mówią, że przytłaczająca większość urodziła się w Polsce (z 2-osobową, mniejszości jeden kandydat przyszedł na świat w Odesse, a drugi w Dortmundzie), przyczym 20 osób w mieście, a 17 na wsi. Warszawiaków z urodzenia jest tylko czworka, natomiast w stolicy zamieszkuje obecnie 36 osób, a poza nią tylko jedna.

Losy wojenne? Tą pozycją ze względów zrozumiałych może dotyczyć tylko osób o odpowiednim wieku w latach 1939—1945. Faktem jest, że 14 kandydatów z listy krajowej, mówi w swej biografii AK, 6 osób w ludowym Wojsku Polskim, 2 w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Stan rodzinny? Tutaj kłopot jest nieco większy ponieważ część „lokatorów" książki biograficznej, na która się powołujemy, w ogóle opuszcza tę rubrykę. Na 37 osób 13 nie podało swego statusu w tym względzie, a 12 nie wspomniało o dzieciach. Faktem, pozostaje, że 24 osoby zadeklarowały się jako „zamężna" lub „żonaty", a 18 osób wymieniło dzieci — od jednego (6 osób) przez dwójkę (12 osób), trójkę (2 osoby), czwórkę (3 osoby), aż do piątki (1 osoba).

I jeszcze rubryka — hobby. Znów, niestety, aż 18 osób uznało, najwidoczniej, że nie wypada publicznie przyznawać się do czegoś takiego. Ale 19, które odpowiedziały, rekompensują nam ten niedosyt bardzo bogatą paletą zainteresowań prywatnych. Okazuje się, że seminarzystki część kandydatów na posłów z listy krajowej preferuje po pracy przede wszystkim pracę na działce i w ogrodzie, majsterkowanie, różne formy turystyki (pieszy, wodna, górska) i sportu (pływanie, tenis). Jest po dwu entuzjastów fotografiki amatorskiej i wędkarstwa, nie zabrakło również — a jakże — osoby, przyznającej się do uległości wobec „czaru czterech kółek". No cóż — nasi kandydaci, choćby „najlepsi z najlepszych", to również ludzie jak każdy z nas...

KRZYSZTOF STRZELECKI

Przebudowa linii kolejowej

Krowa pyskiem doi?

W związku z nasilaniem się ruchu kołowego na trasie Kielce — Staszów (przez Raków) dla uniknięcia kolizji na przejeździe kolejowym przy wyjeździe w kierunku Chaszczy, trwa przebudowa linii kolejowej: „Niebawem tor pobiegnie obok drogi i w ten sposób zostaną zlikwidowane aż dwa przejazdy kolejowe na odcinku zaledwie 200 metrów.

Modernizacja odcinka torowiska Raków — Rakówka trwa już trzeci rok, a zabieg podyktowany był zmianą warunków terenowych, powstałych z racji budowy zalewu „Chańcza". **(mir)**

Przed Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego w Starym Polu w woj. elbląskim stoi jedyny w swoim rodzaju pomnik krowy, która dała rekordową ilość mleka. Osobiście miałam okazję oglądać podczas ubiegłorocznej wystawy bydła hodowlanego w Pińczowie taką żywą rekordzistkę. Znajduje się ona w gospodarstwie w Łubczycy, należącym do Stadniny Koni w Michałowie. „Wróżba" jest krową rasową z rodowodem. W 1983 roku dała 8924 kg mleka o zawartości 4,05 proc. tłuszczu. Jak dotąd nie ma równych sobie na Ilekleczyznie.

Prawdziwi hodowcy wiedzą, iż powiedzenie, że „krowa pyszkiem doi" jest tylko częścią prawdy. Mleczność zależy nie tylko od ilości i jakości karmy, ale również od rasy. Ogromną rolę odgrywa selekcja i dobór naturalny, a dokonywane te tej selekcji i doboru umożliwia inseminacja.

Kilka lat temu sztuczne zapładnianie krów było niemal praktyką powszechną. W ostatnich latach nastąpił jednakże odwrót od tego zwyczaju. W ubiegłym roku prawie połowa krów na Ilekleczyźnie została pokryta przez nieznane rozpłodniki. Nie tylko zahamowany został postęp w hodowli bydła, ale nawet cofnięto są dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. To niepokoi tym bardziej że i tak średnia wydajność mleka od krowy jest u nas znacznie niższa niż w krajach o rozwinięte kulturze rolnej.

Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Brzesciu podejmuje wiele działań by rolnikom ułatwić chęć do nowoczesnej hodowli bydła. Przede wszystkim oferuje hodowcom szeroki asortyment nasienia buhajów wszystkich ras i typów. W ubiegłym roku, po dziesięcioletniej przerwie, zorganizowano wojewódzką wystawę bydła w Pińczowie. Cieszyła się dużym zainteresowaniem rolników, którzy mieli okazję sobaczyć nie tylko najlepsze rasowe krowy, ale również buhaje nowych ras jersey i siementaler. Taka wystawa urządzona zostanie także w tym roku, we wrześniu, w Pińczowie. Oglądając dorodne, wysokomleczne krowy można się naocznie przekonać, jakie efekty i korzyści można osiągać w hodowli, stosując selekcję i dobór naturalny.

Pracownicy SHIUZ przygotowują się też do przeprowadzenia eksperymentu: transplantacji zarodków. Wykonywać się to będzie w Stadninie Koni w Michałowie i w której hodowane są nie tylko konie, ale na świecie konie, ale również wysokomleczne krowy. Transplantacja stwarza nowe, ogromne możliwości poprawy jakości. Z jednej jałowej krowy, która, jeśli wszczepi się zarodek, może mieć rocznie, dorodne potomstwo. Takie operacje wykonuje się już na ogół roką skalę w krajach o rozwiniętej hodowli: we Francji, USA, Nowej Zelandii itd. Zaczyna się to robić również w SHIUZ w Brześciu. Myśli się tu także o tym, by w przyszłości zamrażać takie gotowe zarodki, podobnie, jak to się czyni z nasieniem rasowych buhajów. Do tego potrzebne są jednak nie tylko wysokie umiejętności i wiedza, ale również precyzyjna, kosztowna aparatura, którą trzeba kupić za dewizy. Niepredko więc chyba te plany zostaną zrealizowane.

Dziś rzeczą najważniejszą jest upowszechnienie inseminacji zwierząt, bo tylko w ten sposób można poprawić jakość pogłowia bydła. Rezerwy i możliwości w tej dziedzinie są ogromne. Dość powiedzieć, że doświadczeni hodowcy z rejonu Miechowa czy Kazimierzy Wielkiej uzyskują od krowy 5 tys. litrów wysokowartościowego mleka, natomiast hodowcy przeciętni tylko połowę tej ilości. Ta dysproporcja mówi sama za siebie. W od razu nasuwa się pytanie: jak tę dysproporcję zniwelować, kto ma rolnikom uzmysłowić niedostatek wiedzy hodowlanej, przekonać do nowoczesnych metod? Dawniej rolnika, to gminna służba rolna, Gminni instruktorzy docierali do wszystkich gospodarzy. Rozmawiali z nimi, doradzali, jak uprawiać pole, co i jak hodować. Kiedy zachodziła potrzeba pomagali rolnikom, interweniowali w ich sprawach. Słowem instruktorzy ci byli nie tylko doradcami, ale i organizatorami wielu poczynań w rolnictwie. Postęp w inseminacji zwierząt był w tym czasie największy. Obecnie gminna administracja praktycznie rzecz biorąc, pozbawiona została służby rolnej, a więc oddala się również od problemu ciągłego, bezpośredniego, stałego kontaktu z rolnikami. Instruktorzy WOPR docierają tylko do najlepszych rolników. Pozostali zdani są na siebie, na własną inicjatywę i przedsiębiorczość. Nie dziwnego, że w gminach o niższej kulturze rolnej nie dzieje się najlepiej. Rolnicy powracają do tradycyjnych metod, zarówno w produkcji roślinnej, jak i w produkcji zwierzęcej. Wyzwania są coraz trudniejsze, a wcale nie zwiększa się zarobiając. Zniechęcają się do swojej pracy. Często odchodzą. SHIUZ w Brześciu proponowała pertraktować z lekarzami weterynarii. Niestety, nie udało się ich, za wyjątkiem kilku, skłonić do pełnienia funkcji inseminatorów. W dalszym ciągu więc sprawa jest otwarta. W gminach nie ma kto czuwać nad upowszechnieniem postępu w hodowli. A to problemy z tym związanych jest wiele. Niestety, obecnie prawie całkowicie zniknęły one z pola widzenia i działania gminnej administracji.

HALINA BEZAK

„Jak nas widzą — tak piszemy"

Pokłosie

Tylko przez tydzień przyglądaliśmy się w lipcu Kielcom i okolicy okiem turysty, a refleksji i spostrzeżeń zatrzesienie. Na pierwszy rzut ogólniejszej: otóż z pewnym niedowierzaniem, ale jednak, **trzeba pogodzić się z faktem, że uznają nas w kraju za nadal jeszcze za miejscowość atrakcyjną turystycznie, na przyjeżdżają!** Z rozmów z naszymi gośćmi wynika, że przyjeżdżają tu po czyste powietrze (np wczasowicze ze Śląska okupują przez cały letni sezon Ameliówkę i Borków) — a także nad wodę i w suchego lasu, w czym celują zarówno Cedzyna jak i Borków.

Uważają także, że mamy już niezłą bazę wypoczynkową, ale po bardziej szczegółowym przepytaniu okazało się że pod pojęciem „bazy" kryją się bardziej sosnowe lasy zalewy, góry, drogi, rzeki i plaże niż hotele i domy noclegowe. Tu zdania są podzielone: *„mamy dużo miejsc dla turystów, ale nie potraficie ich należycie wykorzystać"*. Lub skrajnie odmienna opinia: *„trzeba się do nas zlazpywać tocześnej, jeszcze zimą wyłetujące miejsca w hotelach to Cedzynie, Chęcinach, Ameliówce lub w ośrodku w Borkowie. Kto nie zdążył w porę — teraz w sezonie nie ma szans"*.

Dlaczego? Dlatego — mówią goście — że brakuje np. nowoczesnych campingów w Cedzynie, Borkowie i Rakowie z bufetami, ciepłą wodą, sanitariatami i gniazdami elektrycznymi, do których można by podłączać przyczepy. A przecież nie są to już wielkie inwestycje. Zwłaszcza, że zarówno hotel „Świętokrzyski" jak i „Amazonka" można przyzłować i podać znacznie więcej obiadów niż to robią obecnie. Musicie postawić kropkę nad i".

W Kielcach można by w sezonie, gdyby „Lysogóry" były sprawniejsze, wynająć chociaż jeden dom akademicki i przeznaczyć go na hotel dla mniej zasobnych turystów. **Brak jeszcze jednego hotelu w mieście szczególnie w piątki, soboty i niedziele daje się wyraźnie odczuć.** Zwłaszcza, że nie staje także kwater prywatnych. **Dodatkowo 100-150 miejsc całkowicie rozładowałoby napiętą dość sytuację.**

Nieźle zorganizowana jest obsługa dewizowych turystów. Oprócz (dość drogich) miejsc w hotelach mają do dyspozycji w hotelu „Bristol" całodobową kasę walutową. Gorzej jest z kioskami i sklepami „Pewexu" (zwłaszcza w hotelach) z powodu ciągnących się tygodniami (oczywiście w sezonie, a jakże) inwentaryzacji. Nie ma natomiast żadnych kłopotów z zaopatrzeniem w benzynę, oleje oraz drobne części zamienne w stacjach benzynowych CPN (obroty dewizowe są niestety minimalne). Szczególnie chwalone są stacje benzynowe na Bocianku i w Niewachlowie, gdzie właściwie przerwy, związane z dostawą paliwa, zredukowane są do kilkunastu minut.

Natomiast prawdziwą zmorą jest brud, dominujący nad wodą, w lesie i wokół ośrodków wypoczynkowych (a także wewnątrz). O „Babie-jadze" w Św. Katarzynie już wstyd pisać, knajpa ta przez cały swój krótki żywot właściwie nigdy nie miała czystych ubikacji. Natomiast w Cedzynie, Borkowie, Chęcinach, Ameliówce lub w Kielcach **Św. Katarzyny, Cedzyny, Borkowa, Chęcin, Zagnańska.** Nie będziemy przytaczać węgierskich przykładów, ale nie do wiary, żeby ktoś z WZGS nie był nad Balatonem i nie oglądał u braciaków ich „cudu turystycznego". **Dziwny jest także brak zainteresowania terenami rekreacyjnymi prywatnych kupców i producentów:** dlaczego tak mało jest nad wodą stoisk z owocami, lodami, napojami, kaszanką i bigosem? Brakuje też smażalni ryb niezbyt obrotnej „Centrali Rybnej". Może się nie opłaca?.

Z tym stwierdzeniem, niestety, nie możemy się zgodzić — informacje mieliśmy z pierwszej ręki, czyli z „Sanepidu", który przecież wydał decyzje o zamknięciu restauracji. Tak czekam bez powodu?

A nie o to chodzi drodzy krytykowani i obuzreni: **ostrzegaliśmy przecież lojalnie, że możemy pobawić się wspólnie i pośmiać z różnych pomyłek, absurdalnych decyzji i nieporozumień towarzyskich, ale z brudem będziemy walczyć, zacząłając do podobnych działań wszystkich,** łącznie z szefem kuchni hotelu „Świętokrzyskiego". Zdaje się zresztą, że na tym odpowiedzialnym stanowisku zaszły ostatnio jakieś zmiany?

Np. rozumiemy, że **Janusz Łojek** (dwa listy do redakcji) kierownik Centrum Informacji Turystycznej w Kielcach nie był łaskaw zrozumieć uwag drukowanych w gazecie i zasłonił się kolegą: *„Żeby zdość uczynić zadaniom i potrzebom turystów — pisze — istnieje coś, co nazywa się Siecią Informacji Turystycznej i punkty te czynne są w godzinach takich, jak pracują przedsiębiorstwa, przy których działają"*. No i wszystko jasne: działające z poświęceniem „coś" zamykane są od 15.30 i to właśnie wywołało u nas uczucie niedosytu, czemu daliśmy wyraz. Dziękujemy za napisane ze swadą i biglem listy oraz liczne aluzje, ale wolelibyśmy konkretny oraz przynajmniej obietnice, że np. w wyniku inicjatywy CIT i osobiście kierownika Łojka, **od przyszłego tygodnia co najmniej jedno „coś" będzie dyżurowało po południu, a nawet wieczorem,** co oby się stało jak najszybciej.

Wiceprezes PSS w Kielcach do spraw gastronomii, mgr inż. **Czesław Ogonowski** zaczyna swój list do redakcji takimi oto słowy: *„Staramy się* (bardzo ładnie), *aby asortyment lodów i deserów oferowanych przez cukiernię „Delicje" był możliwie najszerszy..."*, i podobno jest, o czym zaświadczyć ma notatka prasowa zamieszczona w „Echu". Widocznie **nie mieliśmy szczęścia trafiając na dzień, kiedy cukiernicy w „Delicji" byli bez formy.**

Co zaś do działalności rozrywkowej, prowadzonej tylko w „Winnicy" i „Jodłowej" (zespół muzyczny plus solistka) mamy obawę, że jest zbyt skromna, jak na sezon turystyczny, o czym zresztą świadczyły opinie naszych gości. Autor pisze, że restauracje podają prawo o zawartości alkoholu do 4,5 proc. „od chwili otwarcia". Tak, ale **chyba tylko wtedy, gdy dostarczono jest w porę z magazynu hurtowni?** Niestety, dostawy są raczej sporadyczne i piwa — jak twierdzą barmanki — „albo już nie ma, albo jeszcze nie dowieźli". Prosimy więc prezesa o zwrócenie na ten detal bacznej uwagi.

Wsumie, chociaż jest mieście, trochę jednak brakuje, żeby było dobrze. Myślimy, że warto się nad tym wszystkim chwilę zastanowić — przed następnym sezonem.

WIESŁAW BARAŃSKI

Komunikat WUSW w Kielcach

W I półroczu br. realizacja zadań społeczno-gospodarczych w woj. kieleckim przebiegała w złożonych warunkach. Ostra zima w styczniu i lutym odbiła się niekorzystnie na wynikach produkcyjnych w podstawowych działach gospodarki. W kolejnych miesiącach, zwłaszcza w maju i czerwcu, przemysł skutecznie odrabiał zaległości. Uzyskano znaczny przyrost produkcji. Nie udało się natomiast odrobić zaległości w budownictwie mieszkaniowym. Trudne warunki zimowe w dużym stopniu zaważyły na pracy transportu. Regres w stosunku do analogicznego okresu ub. roku utrzymał się we wszystkich rodzajach transportu aż do końca półrocza.

Zjawiska pozytywne charakteryzujące naszą gospodarkę w I półroczu, to wysoka dynamika produkcji w najważniejszych gałęziach przemysłu i drobnej wytwórczości oraz na ogół pomyślna sytuacja w rolnictwie. Korzystne tendencje utrzymują się w hodowli. Niepokoi natomiast wysoka liczba zgłaszanych przez przedsiębiorstwa wolnych miejsc pracy. Jest to skutek nadmiernej fluktuacji. Wzrost wynagrodzeń nie znajduje w pełni uzasadnienia we wzroście wydajności pracy i w poprawie efektywności gospodarowania.

W PRZEMYŚLE produkcja sprzedana (w stałych cenach zbytu) została wykonana w wysokości 127,8 mld zł, i była wyższa w porównaniu z ub. r. o 1,5 proc. Znacznie wyższy od przeciętnego wzrost produkcji osiągnięto w przemyśle drobnym, paszowym, odzieżowym, papierniczym, skórzanym, włókienniczym. Obniżenie produkcji wystąpiło w przemyśle środków transportu, chemicznym, materiałów budowlanych i szklarskim. Więcej niż przed rokiem wyprodukowano wyrobów walcowanych, ubiorów z dzianin, bielizny osobistej z dzianin. Mniej natomiast pralek elektrycznych, cementu, obuwia, masła.

W ROLNICTWIE dobrze zapowiadają się tegoroczne plony zbóż. Wzrosło pogłowie zwierząt gospodarczych. Pogłowie bydła ukształtowało się na poziomie 340,4 tys. sztuk, a trzody wzrosło do poziomu 330,6 tys. sztuk. W I półroczu dostarczono do punktów skupu 31 tys. ton żywca rzeźnego, o 23,3 proc. więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Zmniejszył się natomiast skup mleka i jaj.

Wstępne wyniki przeprowadzonego w czerwcu spisu rolniczego wykazały dalsze zmniejszenie się powierzchni użytków rolnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym pod różnego rodzaju inwestycje ubyło około 1,8 tys. ha gruntów rolnych.

W BUDOWNICTWIE wartość produkcji podstawowej wyniosła 12,5 mld zł i była o 2 proc. niższa niż przed rokiem. Do użytku przekazano m.in. 18 pomieszczeń do zajęć w szkole w Piekoszowie, dwie gimnastyczne w szkole w Skarbmierzu, przychodnię zdrowia w Kielcach, dwa ośrodki zdrowia — Mirca i Miasowej, przemiałownię wapna w „Trzuskawicy", zapiecek produkcyjno-socjalne w kopalni w Wilnowcach. W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 1411 mieszkań, tj. o 365 mniej niż przed rokiem.

W TRANSPORCIE — Polskie Koleje Państwowe przewiozły 6,3 mln ton ładunków, o 7,8 proc. mniej niż przed rokiem. O 16 proc. zmniejszyły się przewozy samochodami KPKS.

Co się dzieje w gospodarce?

W I półroczu br. przychody pieniężne ludności od gospodarki uspołecznionej wyniosły 70,1 mld zł i były wyższe w porównaniu z rokiem ubiegłym o ok. 18,6 proc. Wydatki pieniężne w tym okresie wyniosły 65,7 mld zł, wzrastając o 15 proc. Stan wkładów oszczędnościowych ulokowanych w PKO oraz bankach spółdzielczych wyniósł na koniec czerwca 29,6 mld zł (bez bonów rewaloryzacyjnych) i wzrósł w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o 20,7 proc. Wartość sprzedaży w przedsiębiorstwach handlu detalicznego w cenach bieżących była większa niż w I półroczu 1984 r. o 13,2 proc. Przy czym wartość sprzedanej żywności wzrosła o 10,9 proc., towarów nieżywnościowych konsumpcyjnych o 19,5 proc., a niekonsumpcyjnych o 7 proc. Na ogół dobre było zaopatrzenie w mleko i mleczarskie, przetwory mleczarskie, artykuły mączne, przetwory owocowo-warzywne. W dalszym ciągu utrzymywały się niedobory niektórych artykułów trwałego użytku, m.in. zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, mebli, telewizorów do odbioru programu w kolorze czarno-białym.

Ludność województwa w końcu czerwca br. według szacunków wynosiła 1 104,6 tys. osób i w porównaniu ze stanem w końcu 1984 r. wzrosła o 3,2 tys. osób. W miastach zamieszkiwało 492,4 tys. osób, a na wsi 611,2 tys. osób. Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców wzrósł z 44,4 według stanu z grudnia 1984 r. do 44,7 proc. według stanu z czerwca 1985 r.

W czterech podstawowych działach gospodarki uspołecznionej: w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu zatrudnienie wynosiło 204,3 tys. osób i było niższe w porównaniu do analogicznego okresu ub. r. o 1,8 tys. osób. Obniżyło się zatrudnienie w przemyśle o 1,6 tys. osób, w budownictwie o 200 osób, w transporcie o 200 osób, wzrosło natomiast w handlu o 200 osób. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie przypadające na 1 zatrudnionego wynosiło 17.589 zł i było wyższe w porównaniu z okresem styczeń-czerwiec 1984 r. o 3171 zł. Średnia płaca wynosiła w przemyśle 18.499 zł, w budownictwie — 17.621 zł, w transporcie — 16.734 zł, w handlu — 14.444 zł. W porównaniu do średniej krajowej przeciętna miesięczna płaca była niższa o około 2,4 tys. zł.

W końcu czerwca br. liczba wolnych miejsc pracy w województwie wynosiła 8,5 tys., wobec 250 osób poszukujących pracy za pośrednictwem urzędów zatrudnienia.

(b)

Ul. Jedności Robotniczej w Miechowie Fot. Z. Wojtiuk

Nowa twarz grodu

W ciągu ostatnich dziesięciu lat należy odnotować dość prężny rozwój Miechowa. Powstały nowe zakłady pracy, oddano do użytku kilka nowoczesnych arteri komunikacyjnych, dobiegają końca roboty wodnokanalizacyjne w mieście. Również samo pełne zieleni centrum przybiera coraz bardziej współczesną szatę. Miejscowe władze wydały zdecydowaną wojnę wszelkim ruderom nie mającym nic wspólnego z zabytkami, czego widocznym dowodem jest postępująca budowa północnej strony rynku.

Jako że łatwiej burzyć niż budować, modernizację miasta postanowiono przeprowadzić w kilku etapach. Wyburzono już część ruder przy ulicy Racławickiej (przy wjeździe do rynku od strony Działoszyc i Kazimierzy Wielkiej). Podobny los spotka niektóre „skanseny" przy ulicy Mickiewicza i Jedności Robotniczej (na zdjęciu) zwanej tu popularnie ul. „Krakowską", dlatego że nią właśnie wyjeżdża się z miasta w kierunku Krakowa. Znikną stare budowle, by pozostawić miejsce nowoczesnej architekturze.

(Z. WOJ.)

• Z województwa i Kielc •

Brakuje ludzi, surowców i opakowań

Kłopoty „Polifarbu"

Bliżyński „Polifarb" przeżywa trudny okres. Kooperanci, przez pewien czas nie wywiązywali się ze zobowiązań — brakowało składników najbardziej opłacalnego wyrobu: farby olejnej do malowania wagonów. Fabryka otrzymała dotąd tylko 6 tys. 20-litrowych wiaderek, których potrzebuje w ciągu roku 130 tys. Farby trzeba było wlewać nawet w dziurawe naczynia, wyłożone folią. W zimie przez utrudniały niskie temperatury — zamarzały rurociągi, wozidła używane do wyrobu pigmentów. W rezultacie do realizacji zamierzeń w pierwszym półroczu zabrakło 130 mln zł (17,5 proc. planu).

— Lipiec był pomyślniejszy — mówi **Tadeusz Trojanowski**, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych. — Sprzedaliśmy wyroby za sumę 152 mln zł, podczas gdy w czerwcu za 96 mln zł. Producenci potrzebnych nam surowców i opakowań zapewnili nas, że je otrzymamy. Ale planu w pierwotnej wersji nie zdołamy wykonać. Wspólnie z Radą Pracowniczą wprowadziliśmy w nim zmiany. Przede wszystkim zmalejemy o 263 m. sześc. produkcja farb olejnych. Mimo to w nowej wersji plan na 1985 r. ma wartość o 33 mln zł większą niż poprzedni. Od 1 lipca, na skutek wzrostu kosztów produkcji, zmuszeni byliśmy podnieść o 7 proc. ceny naszych wyrobów.

— Przedstawiciele samorządu nalegali, by zrezygnować z wytwarzania farb suchych, na które nie ma zbytu. Dyrekcja „Polifarbu" przekonała pracowników, że klienci znajdą się jeśli farba będzie rozsypywana w małe opakowania, a nie jak dotąd — w 50-kilogramowe worki. Sęk jednak w tym że na razie nie ma kto tego robić. Fabryka zatrudnia bezpośrednio przy produkcji 70 pracowników, a potrzeba jeszcze conajmniej 15. Poszukiwania chętnych do pracy są od dłuższego czasu bezskuteczne. Kierownictwo firmy ma zamiar wprowadzić podwyżkę płac — średnia wynosi obecnie 15,5 tys. zł.

— Na poziom produkcji „Polifarbu" ujemnie wpływa także znaczne zużycie parku maszynowego. W czerwcu miał być uruchomiony nowy wydział produkcji pigmentów. Do tej pory nie dotarły jednak urządzenia, zakupione w Danii. Mają nadejść w najbliższych dniach, tak więc wytwarzanie czerwieni strącanej jednego ze składników pigmentów, rozpocznie się na przełomie sierpnia i września.

(gis)

Ostrowiec

Przychodnia zdrowia będzie gotowa na koniec roku

Budowa przyzakładowej przychodni zdrowia ostrowieckiej Huty im. M. Nowotki jest jedną z najważniejszych socjalnych inwestycji nie tylko zakładu, ale i miasta. Z tej nowoczesnej placówki służby zdrowia, największej na Kielecczyźnie, korzystać bowiem będą załogi prawie wszystkich zakładów Ostrowca. Nic zatem dziwnego, że postęp prac na budowie uważnie obserwuje nie tylko społeczeństwo. Również władze polityczne, samorządowe i administracyjne miasta poświęcają tej inwestycji szczególną uwagę.

Roboty opóźnione są prawie o rok. Nie udało się ich zakończyć w grudniu 1984 r., ani też w maju na Dzień Hutnika. Mroźna zima oraz ujemny bilans ciepła starej huty, zaopatrującej w parę ten obiekt spowodowały całkowite przerwanie prac na cztery miesiące. Ponadto generalny wykonawca — Kombinat Budowlany odczuwa duży brak robotników. KB nie był w stanie odrobić strat zwiększając liczbę pracowników wznoszących przychodnię, inaczej nie oddano by planowanej liczby mieszkań.

Jaki jest obecny stan budowy?

Przychodnia kosztować będzie ok. 860 mln zł (w cenach z 1982 r.), z czego roboty budowlane wyniosą 214 mln zł. Dotychczas przerobiono 141,5 mln zł, pozostają więc do wykonania prace za 43 mln zł, w tym wykończeniowe wewnątrz gmachu wartości 19 mln zł. Należy ponadto dokończyć budowę sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, telefonicznej, zniwelować teren, wybudować drogi, portiernię, ogrodzenie oraz zrobić elewację budynku.

Ostatnio z inicjatywy miejskiej instancji partyjnej, pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR, **Zdzisława Czechowskiego**, odbyła się narada z udziałem przedstawicieli dyrekcji Kombinatu Budowlanego oraz inwestora — huty, zakładowej instancji partyjnej, kierownictwa administracyjnego, a także dyrekcji ZOZ przemysłowego. Zapadły na niej konkretnie i ostatecznie, jak podkreślono, decyzje. KB zadeklarował nieodwołalny termin zakończenia budowy przychodni w końcu br., a szczegółowy harmonogram prac przedłożony przez wykonawcę będzie systematycznie obserwowany i rozliczany przez władze polityczne miasta. Ustalono, że kombinat systematycznie przekazywać będzie ZOZ kolejne piętra (od góry), by użytkownik mógł sukcesywnie instalować urządzenia i sprzęt medyczny, wyposażać w meble itp. Należy dodać, że są już prawie gotowe trzy z 11 kondygnacji i już w sierpniu można będzie montować sprzęt.

Trzeba tu podkreślić ogromną pracochłonność robót wykończeniowych tego wielkiego obiektu, wymagających szczególnej staranności i dokładności. W trakcie budowy nie obyło się bez nie przewidzianych trudności, m.in. błędów w wyposażeniu wind, dodatkowych prac przy budowie sieci na przyhutniczym terenie. Na domiar złego łódzkie przedsiębiorstwo specjalistyczne odmówiło ułożenia podziemnej linii telefonicznej.

Hutnicza przychodnia wyposażona w 13 gabinetów lekarskich, 7 poradni specjalistycznych, 5 gabinetów stomatologicznych, 14 pracowni specjalistycznych, aptekę służyć będzie niemal wszystkim zakładom Ostrowca. Żadne jednak z przedsiębiorstw nie pomogło w trudnej budowie tej placówki, mimo licznych apeli gospodarzy miasta o oddelegowanie choćby po jednym robotniku. Każdy czeka na gotowe, huta przecież funduje.

KRYSTYNA DOMAGAŁA

Z miast

Nie ma wakacji w MPK

OSTROWIEC. MPK w Ostrowcu w przeciwieństwie do przedsiębiorstw komunikacji miejskiej w Kielcach i Skarżysku nie ograniczyło liczby czerwonych autobusów na okres wakacji. Wyeliminowano tylko parę pojazdów, dowożących dzieci z nowych osiedli do szkół podstawowych oraz szkół, dzięki do baltowskiego Technikum Rolniczego. Na liniach miejskich i podmiejskich kursują obecnie 19 pojazdy, tyle samo co w ciągu całego roku.

Ograniczenie kursów w letnie miesiące okazało się w hutniczym mieście niemożliwe ze względu na pracę zakładów i fabryk, głównie Huta im. M. Nowotki, pracującą w ruchu ciągłym. Wbrew pozorom ruch pasażerów w lecie wcale się nie zmniejszył. Czerwone autobusy przewożą dziennie ponad 110 tys. pasażerów, tyle samo co wiosną lub jesienią.

W ostrowieckim MPK nie ma letniego sezonu urlopowego. Trwa on właściwie cały rok. Przeciętnie każdego miesiąca na urlopach przebywa tylko 15 kierowców, a większość z nich może wypoczywać w letnie miesiące, co dwa lata.

Zakład odczuwa brak pracowników, za mało jest ich w stacji obsługi oraz pogotowiu technicznym. MPK może obecnie zatrudnić każdą liczbę mechaników samochodowych.

(kd)

Świadczenia na NFOZ

WŁOSZCZOWA. Urząd Miasta i Gminy we Włoszczowie za okres 7 miesięcy br. wpłacił na konto NFOZ 1.891.608 złotych, co stanowi 78,8 proc. planu rocznego. Na tę kwotę — mówi pracownik UMG — Teofila Wypych — składają się sumy od wynagrodzeń pracowników (1,7 mln zł), wpłaty od rolników (162,1 tys. zł) i młodzieży szkolnej (8,4 tys. zł).

W zbiorce na NFOZ wyróżniły się szkoły podstawowe z Sielpi Dużej, Woli Wiśniowej, Przygradowa oraz średnie — LO i ZSR we Włoszczowie.

T. S.

Na cenzurowanym

MIECHÓW. Co z tą „jedynką" — zapytują zdenerwowani mieszkańcy miasta, którzy pragnęliby skorzystać z usług autobusu na relacji Zespół Szkół Mechanicznych — os. XXX-lecia PRL — dworzec PKP. Autobus nie jeździ od sierpnia. Najgorzej jest z rana — mówią moi rozmówcy. — Do pracy w kierunku Krakowa i Sędziszowa dojeżdża z Miechowa kilkaset osób, stąd te wczesne kursy są dla nas bardzo ważne. Wykupiliśmy bilety miesięczne, a Oddział PKS uprawia sobiepaństwo. Co na to adresat skargi?

(Z. WOJ.)

W czynie społecznym

Wykonano prace wartości 14,1 mln zł

Ostrowiec należy do przodujących miast pod względem społecznych czynów inwestycyjnych.

Tegoroczny program przewiduje budowę 8,5 km sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, oświetleniowej w 15 ulicach za 23 mln zł. Warto dodać, że w roku ubiegłym na planowane prace wartości 14,8 mln zł wykonano za 22,1 mln zł. W tym roku przekroczenie programu nie będzie możliwe, nie wystarcza bowiem funduszy na poparcie wszystkich czynów inwestycyjnych, jakie chcą przeprowadzić mieszkańcy. Na ten cel z budżetu miasta przeznaczono tylko 8 mln zł, zaś WRN wyasygnowała 3,1 mln zł.

W minionym półroczu wybudowano kanały sanitarne w ul. Wspólnej i Noskowskiego, sieć gazową w ul. Wiejskiej, bocznych ulicach osiedla Piaski IV, zaś wodociągi otrzymały ul. Wąwozy, Leśna-Gajowa, Świętokrzyska, Bałtycka i Boczna od ul. Sienkiewiańskiej. Wartość zrealizowanych robót osiągnęła już kwotę 13,1 mln zł.

(kd)

Coś dla turystów

Miechów położony jest ok. 78 km na południe od Kielc, przy starym trakcie Warszawa — Kraków, a obecnie międzynarodowej trasie E-7.

Już z okien mknących nowoczesną, obwodnicą aut widać charakterystyczną dla panoramy miasta, górującą nad jej dachami, potężną kulę, wieńczącą dzwonnicę dawnego klasztoru bożogrobców, który jest jednym z nielicznych reliktów zabytkowego, bo powstałego w XII wieku grodu.

Czym może zainteresować Miechów?

Miechów zaprasza

Koronnym zabytkiem miasta jest wspomniany zespół klasztorny rycerzy Grobu Bożego. Jego budowę rozpoczęto w 1162 r. z fundacji rycerza Jaksy Gryfity (uczestnika wyprawy krzyżowej), którą następnie z roku na rok i z wieku na wiek modernizowano, a zarazem upiększano. Obecnie w skład zespołu wchodzi kościół, klasztor, dom generalny zakonu zwany potocznie „zamkiem" oraz budynek gospodarczy. Pomimo dziejowych burz i licznych pożarów nie omijających, niestety, sakralnego zabytku, do dzisiejszego dnia zachowały się niektóre starsze fazy budowlane. Są to między innymi dwa portale kamienne późnogotyckie i późnorenesansowe oraz fragment polichromii z około 1380 roku.

Całe wnętrze zachowało późnobarokowo-rokokowy charakter, odznaczając się bogatym i wartościowym wystrojem artystycznym. Na przykościelnym cmentarzu znajduje się cokół z figurą św. Jana Nepomucena, wykonaną w 1738 roku i przeniesioną tu z pierwotnego miejsca w rynku. W jej pobliżu widoczna jest kolumna z 1848 roku z godłem bożogrobców na cokole.

Dodać należy, iż na badania i opracowania naukowe oczekują tajemnicze podziemia których korytarze sięgają daleko poza obręb klasztoru, a nawet miasta.

Na dawnym przedmieściu — obecnie przy ul. Racławickiej — stoi godny uwagi malowniczy, parterowy, dworek drewniany zbudowany w 1794 r. Zrębowa konstrukcja ścian z gankami i łamanym dachem polskim kryjąc gontem — to jedna z nielicznych w naszych czasach pamiątek dawnej, drewnianej architektury. Wewnątrz znajdują się z komnatki a na belce w jednej z izb widnieje data powstania dworku. Obecnie mieści się tu Muzeum Kościuszkowskie, pełne frapujących eksponatów z dery oraz liczne dokumenty związane z ziemią miechowską i okolicą. Okazale są militaria. Do najcenniejszych zbiorów należą Macieja Miechowity „Chronica Polonorum" z 1521 roku oraz Samuela Naklejskiego „Miechovia" z 1634 roku. Sama sylwetka Miechowity, sławnego lekarza, pedagoga, astrologa, historyka i geografa już jest dla turystów rodzynkiem zasługującym na uwagę.

Ciekawostek tego typu jest znacznie więcej, i choćby dlatego warto wybrać się do Miechowa.

ZBIGNIEW WOJTIUK

barwną fotokopią „Panoramy Racławickiej" włącznie.

Swoje kroki zwiedzający mogą skierować też do Muzeum Regionalnego PTTK utworzonego jeszcze w 1908 roku przez miejscowych działaczy społecznych. Obecnie jest ono zlokalizowane przy ulicy Konopnickiej w budynku zajmowanym częściowo przez Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską. Warunki lokalowe nie do pozazdroszczenia, ale za to zawartość interesująca. Obejrzeć tu można kości zwierząt kopalnych, narzędzia krzemienne i naczynia gliniane różnych epok pradziejowych, monety, medale, odznaczenia, or-

Marny zysk

W K. — kierowca spółdzielni Transportu Wiejskiego z Busku przewoził w dn. 5 lipca br. nawóz sztuczny ze stacji PKP w Busku do magazynu GS położonego w Szańcu. Doszedł jednak do wniosku, że łatwo może dodatkowo zarobić i zamiast dostarczyć powierzony mu ładunek do magazynu, sprzedał pół tony „politoski" przygodnie spotkanemu rolnikowi. Zysk kierowcy był niewielki w porównaniu z karą jaką może taraz otrzymać za popełnione przestępstwo. Jak informuje Prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju, po wejściu w życie przepisów ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej, czyn kierowcy zagrożony jest karą od 3 lat pozbawienia wolności. Gdyby kierowca popełnił ten sam czyn przed 1 lipca br. groziłaby mu kara pozbawienia wolności od 1 roku. Czy warta więc była skórka wyprawki?

(m)

W pewnej wsi...

W pewnej wsi koło Mniowa strażacy ukończyli budowę nowej, dużej remizy. Ma dwie sale, zaplecze kuchenne. Nic więc dziwnego, że druhowie postanowili wynajmować ją m.in. na przyjęcia weselne. Opłaty za sale pomnażają dość skutecznie dochody jednostki. Pieniądze przecież zawsze są potrzebne, choćby na mundury — ćwiczebne i galowe, na utrzymanie porządku itp.

Niedaleko nowej i pysznej remizy, stoi stara. Ubosza, mówią tu, jak... betlejemska stajenka. W tej chwili nie ma ani drzwi, dach przecieka, druhowie chcą ją rozebrać.

Ale póki co, to... Gdy w nowej remizie zaczęły się we wesełne przyjęcia, którzy ze strażaków wpadł na pomysł. Gdy od kościoła nadjeżdża weselny orszak, kilku strażaków w galowych mundurach ustawia się przed starą remizą, przez jezenie przeciągają sznur i kiedy samochody zatrzymają się, druhowie stawiają warunek: Lizkup, poczęstunek. Jak nie dacie, to — do starej remizy.

Jak dotąd, żadne weselie nie odbyło się w starej remizie.

(TBAF)

● Z Kielc i województwa ● Z województwa i Kielc ● Z Kielc i województwa ●

W 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem

Zawody strzeleckie LOK

18 drużyn zakładowych zgłosiło swój udział

Z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i dla upamiętnienia bohaterstwa żołnierza polskiego w wojnie obronnej, Zarząd Wojewódzki LOK w Kielcach organizuje międzyzakładowe zawody strzeleckie o puchar prezesa tej organizacji. O bliższe szczegóły na ten temat poprosiliśmy kierownika wydziału sportów obronnych ZW LOK, ppłk. MIROSŁAWA PASZKOWSKIEGO.

— Chcielibyśmy, by ta duża impreza miała piękną oprawę plastyczną. W związku z tym każdy zakład pracy, wystawiający swoją reprezentację (5-osobowy zespół), dostarczy plansze, mamy nadzieję, że ładnie wykonane, swoich największych osiągnięć w 40-lecie PL — z uwzględnieniem sylwetek ludzi dobrej roboty. Plansze będą wystawione na placu przed strzelnicą, a po zawodach w kilku punktach miasta.

— **Kiedy i gdzie ta impreza odbędzie się i jakie złożą się na nią konkurencje?**

— Zawody odbędą się 1 września (początek o godz. 9) na strzelnicy sportowej „Zasadniczej" Szkoły Metalowej przy ul. Jagiellońskiej. Konkurencja będzie tylko jedna i myślę, że dość łatwa: strzelanie z kbks z postawy „leżąc z podpórką", na odległość 50 m — 5 strzałów próbnych i 10 ocenianych. Punktacja będzie indywidualna i zespołowa prowadzona zgodnie z regulaminem PZSS. Chociaż impreza jeszcze nie zdążyła zrozpropagowana, chęć uczestniczenia w niej zgłosiło już 18 zakładów pracy.

— **Czy poza pucharem prezesa ZW LOK w Kielcach, wicewojewódzki kieleckiego, dr Wojciecha Noska, przewidziane są też jakieś inne nagrody?**

— Oczywiście. Będą wręczone pamiątkowe dyplomy i proporczyki Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego w Kielcach. Oprócz tego przewidziane są także nagrody rzeczowe ufundowane przez zakłady pracy, których przedstawiciele będą brać udział w imprezie. Dla najlepszego zawodnika mamy nagrodę ufundowaną przez Wojewódzką Federację Sportu.

Rozmawiał T. SZMIDT

Wyż demograficzny

Szkoły podstawowe

w nowym roku szkolnym

W nowym roku szkolnym **29 szkół podstawowych w Kielcach przyjmie 27.440 pierwszoklasistów tj. o blisko 2 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Przy planowanym uzysku 16 pomieszczeń dydaktycznych będzie ich w sumie 575 czyli na jedno przypada 52 uczniów (w 1976 r. — 42,1, w 1984 — 50,7). Wyż demograficzny dominuje w przedziale klas O—V. Do szkół o największej liczbie uczniów należeć będą: nr 30 — 2485, nr 27 — 2446, nr 1 — 2300, nr 15 — 1643, nr 3 — 1349, nr 18 — 1141 i nr 9 — 1120.** W wymienionych szkołach uczyć się będzie 45 proc. uczniów.

22 szkoły uczyć będą przez 5 dni w tygodniu: 2 szkoły: tj. nr 22 i 27 — 5 dni i pracujące soboty, 5 szkół: nr nr 1, 3, 7, 9, 30 — przez 6 dni w tygodniu. Liczba dni nauki w ciągu roku powinna wynosić minimum 200 dni, a maksimum 230.

W szkołach o korzystniejszych warunkach lokalowych prowadzona będzie **nadobowiązkowa nauka języków obcych w klasach VII i VIII sp.** w SP nr nr 5, 6, 12, 13, 19, 28. Kilka szkół poszerzy program wychowania fizycznego o takie dyscypliny jak np. **narciarstwo, łucznictwo i lekkoatletykę.** Wzrośnie liczba kół przedmiotowych: ze 188 do 325 oraz kół zainteresowań, chórów, zespołów muzycznych ze 122 do 148. **Dożywieniem w świetlicach i półinternatach objętych zostanie 5155 uczniów oraz 4551 — akcją „szklanka mleka".**

Wśród kandydatów na 251 nowych etatów nauczycielskich odnotowano nadwyżki w przedmiotach: biologia, geografia, jęz. rosyjski, matematyka, fizyka, chemia — zaś niedobory w wychowaniu fizycznym, muzycznym i plastycznym. Nadal brakuje 18 nauczycieli wf oraz 5 — muzyki. **(kk)**

Sezonowa praca dziewcząt i chłopców

Przy ZW ZSMP w Kielcach, ul. Staszica 1, od początku czerwca działa Młodzieżowe Biuro Pracy. Wydaje ono skierowania na podstawie zapotrzebowań zakładów. Do tej pory wydano ich 467. Najwięcej, bo aż 236 do Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Kielcach, które szczególnie w okresie lata i ferii zwiększa stan pracowników. Młodzież najchętniej decyduje się na zatrudnienie na akord. Wiele przedsiębiorstw proponuje także warunki, ale w zasadzie dla dziewcząt i chłopców, którzy skończyli 18 lat. Do biura natomiast najczęściej zgłaszają się szesnastolatki — i mają trudności ze znalezieniem odpowiedniej oferty. Minimalne zatrudnienie wynosi 10 dni, ale np. doręczyciel pocztowy powinien pracować co najmniej miesiąc. Dziewczęta chętnie pracują jako telefonistki, mimo iż zarobki niewielkie; to także kelnerki. Chłopcy wolą oczywiście bardziej męskie prace np. w Kieleckich Zakładach Naprawczych Papierowych (wydano tam 43 skierowania) czy w Kieleckich Fabrykach Mebli (wydano tam 54 skierowania). W sumie jednak oferty mogłyby być bardziej urozmaicone. W tej chwili sezonowych pracowników pilnie poszukuje PGO Piekoszów. **(ls)**

Bez prądu

Wczoraj w redakcji telefony milczały do godz. 11. Z powodu braku napięcia nieczynna była centrala telefoniczna. Jedynie dzięki bezpośrednim połączeniom dowiedzieliśmy się od naszych czytelników, że światła nie było także m.in. na ul. Południowej, w osiedlu XXV-lecia i na Czarnowie. Kierownik Rejonu Energetycznego w Kielcach, inż. **Lech Skup**, poinformował nas że brak dopływu prądu spowodowała awaria kabli wysokiego napięcia w śródmieściu. Od rana ekipy energetyków pracowały nad jej zlokalizowaniem.

Za 17 dni dzwonek

W **„trzynastce"** ostatni etap remontu kapitalnego dobiega końca. Właśnie skończono elewację budynku. Sale lekcyjne są już gotowe do przyjęcia uczniów.

W SP nr 29 przebudowano kuchnię, a także przeprowadzono smołowanie łączeń. Stolarz, ka oklenna w sali gimnastycznej powinna być jeszcze wymieniona. Na parterze należy położyć lenteks.

„Dziewiętnastka" już dziś jest gotowa do przyjęcia uczniów. Szkoła wygląda świeżo, pomalowano łazienki, hole i klatki schodowe. W sanitariatach zmieniono zniszczone umywalki. Wokół szkoły postawiono nowe ławki.

Konserwator Szkoły Podstawowej nr 2 — **Marian Wyrzemski** ma jeszcze wiele pracy — przede wszystkim kończenie montażu nowego sklepiku szkolnego. Ważny problem to popękane rury w sanitariatach i woda zalewająca ściany. Takich rzeczy konserwator nie jest w stanie sam wykonać, więc wszyscy czekają na hydraulików. **(kk)**

Ważne dla klientów

Urząd Miejski w Kielcach informuje, że odbiór kart zaopatrzenia na wrzesień br. dla zakładów pracy odbywać się będzie: 15 bm. — od numeru 1 do 100, 16 bm. — 101 do 150, 20 bm. — 151 do 200, 21 bm. — 201 do 250, 22 bm. — 251 do 300, 23 bm. — 301 do 350, 26 bm. — 351 do 400, 27 bm. — 401 do 450, 28 bm. — 451 do 500, 29 bm. — 501 do 600. **(kk)**

Zaroiło się na basenach

Upalna pogoda dopisała, toteż na pustych w ostatnich tygodniach basenach zaroiło się od gości. Dawno nie było tak dużo chętnych.

W środę w **ośrodku WOSIR przy ul. Pieńka** sprzedano około 1800 biletów (dzieci do lat 4 wchodzą za darmo), w ośrodku było na pewno więcej osób, sprawia to niskie ogrodzenie, przez które łatwo można przeskoczyć. W bufecie również niesamowity tłok.

W kompleksie basenów na stadionie sprzedano aż 2300 biletów, co oczywiście jest rekordową liczbą w czasie tegorocznego lata. **Przed wejściem do wody każdy powinien umyć się pod prysznicem.** Pod koniec dnia nieprzyjemne zapachy dokuwały z toalet. Napojów o godz. 17 brakło. Trzeci, nieczynny basen wykorzystano jako boisko do siatkówki.

Na „Tęczy" przy ul. Dzierżyńskiego głowa przy głowie. **Przedłużono o godzinę czas otwarcia obiektu.** W kawiarni „Tęcza" można „zjeść pieczeń ziemniaczane — 62 zł porcja, parówki, bigos, flaki oraz bardzo popularne tosty za 27 zł. **(ls)**

Taniec w WDK

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach przy ul. Ściegiennego 2 zaprasza młodzież do sali lustrzanej na dyskoteki, które odbędą się w dniach 17, 24 i 31 sierpnia br. — wstęp wolny. Ponadto dla uczniów szkół podstawowych i średnich organizowane są wakacyjne kursy tańca towarzyskiego. Zajęcia w poniedziałki, środy i piątki. Pierwsze spotkanie dn. 16 bm. w sali lustrzanej, o godz. 17 — dla dzieci do lat 12, zaś o godz. 18 — dla młodzieży. Zapisy codziennie w godz. 13—17 w pokoju nr 36. **(kk)**

PIR znajdzie winowajcę

Odkurzacz kontra telewizor

W kilku blokach przy ul. Nowy Świat w Kielcach w dużym stopniu pogorszył się odbiór programu telewizyjnego. Rodzi zrenia mieszkańców, iż winny temu jest wznoszony w pobliżu wieżowiec potwierdzili pracownicy **Państwowej Inspekcji Radiowej. Odbiła na ekranie tv znacznie się zwiększyły gdy elewacja wieżowca pokryta została aluminium. Ponieważ inwestor naruszył prawo budowlane, będzie musiał na swój koszt zainstalować mieszkańcom Nowego Światu antenę zbiorczą.**

Kilkunastu pracowników PIR w Kielcach prowadzi tzw. gospodarkę falową (wszystko co dzieje się w eterze) na obszarze trzech województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Wykonywane zlecenia obejmują m.in. sprawdzanie poprawności pracy nadajników radiowych i telewizyjnych. Opracowywane są tu dane do projektowania systemów anten zbiorczych, a także dopuszczanie ich do eksploatacji.

Rocznie załatwia się około 100 interwencji dotyczących zakłóceń w odbiorze rtv u użytkowników indywidualnych. Chociaż wszystkie produkowane urządzenia elektryczne mają wbudowaną instalację przeciwzakłoceniową, to jednak i ona czasami się psuje, powodując np. trzaski w odbiorniku czy siada. **W takich przypadkach należy zanieść uszkodzoną maszynkę do golenia czy odkurzacz do punktu usługowego.** Ze względów profilaktycznych PIR kontroluje pod kątem eliminacji zakłóceń urządzenia elektryczne, łącznie z zabawkami, produkowane przez zakłady na podległym terenie. **(kk)**

Pustki w sklepach sportowych

Sklepy o branży sportowo-turystycznej są bardzo słabo zaopatrzone. Pisaliśmy już o tym niejednokrotnie. Jak poinformował zastępca dyrektora WPHW Zdzisław **Piwowarski** sytuację wynika z faktu, iż dostawy na rynek w stosunku do 1979 roku nie osiągają 50 proc wielkości dostaw tamtego okresu. Przemysł ma nadal wiele problemów surowcowych. Namioty, śpiwory, materace, sprzęt gazowniczy, rowery, ogumienie, dresy są dzielone centralnie.

Z uwagi na centralne rozdzielnictwo, WPHW w minimalnym stopniu dysponuje dodatkowo dostawy artykułów turystycznych. Sytuację pogarsza fakt, że na terenie naszego województwa brak jest producentów wytwarzających sprzęt sportowy. **(ls)**

Turystyka świąteczna

Rzepa w Mójczy?

NIEODLEGŁE to czasy, gdy o notorycznych pechowcach i życiowych nieudacznikach mówiono w Kielcach: „Z takim to tylko na rzepę do Mójczy". „Trójką" dojedziemy do ostatniego przystanku na Bukówce. Z spiętnaście minut maszerujemy drogą w stronę Sukowa. Pilnie szukamy na płotach, słupach, drzewach i kamieniach niebieskich znaków. Jest!!! Nie wolno absolutnie przegapić miejsca w którym należy opuścić drogę i polną miedzą skręcić w stronę widocznego po lewej stronie wzgórza. To Zalasna. Widok godny polecenia, dookolna panorama. Z jednej strony lasy daleszyckie, z drugiej nowe Kielce. Pod górą domy, przystółki Mójczy. Rzepy nie ma. Schodzimy piaszczystą ścieżką do szemrzącej rzeczki. Kładkę ktoś ukradł. Zdejmujemy zatem buty i przeprawiamy się w bród. Ależ ulga dla zmęczonych nóg. Przeprawiamy się na drugi brzeg. Lubrzanki i już bez znaków wędrujemy ścieżką wzdłuż strumienia. Po drugiej stronie rzeki jest właśnie Mójcza. Szukamy pół z rzepą. Są, są — ale w żadnym przypadku nie polecamy samowolnego wyrywania. No, chyba, że za zgodą gospodyni mieszkającej na swojej betonowej przystbie.

I tak, wędrując zręcznie pod prąd najczystszego cieku w całym województwie, dochodzimy do mostu im. Stefana Żeromskiego w Cedzynie. Zakładamy buty, raźnie maszerujemy do przystanku na zakręcie. „Dziesiątka", „czternastka", „pekaes" — tyle możliwości powrotu do Kielc. W domu możemy wpisać do książeczki GOT całe trzy punkty. **ŁAZEGA**

Notatnik

● **Na koncert zespołu „Ciesiix Nouveaux"**, który odbędzie się 22 bm. o godz. 19 w hali sportowej w Łodzi „Estrada" w Kielcach prowadzi sprzedaż biletów i organizuje wyjazd do Łodzi.

● **Kurs na stopień ratownika młodzieżo 19 bm. o godz. 8 egzamin na specjalną kartę pływacką, tzw. żółty czepek. 20 i 22 bm. o godz. 9 na pływalni odkrytej „Tęcza" przy ul. Dzierżyńskiego organizuje Zarząd Wojewódzki WOPR.**

● **Zawiadamia się, że w związku z przeprowadzanym remontem wiadukty przy ul. 1 Maja w Ostrowcu Św. od 19.VIII. 1985 roku nastąpi zmiana w kursowaniu następujących autobusów: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 8, 9, 10 11, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 37, 38, 39, 40, 41, 45.** Szczegółowe informacje na przystankach MPK.

Kanikający zawód

...yć prawdziwym szewcem

...ADEN szewc nie chciał naprawić mojego plastikowego bucika z któreowiąż wylatują fleki. ...y kiwali głowami przy ...ej z uśmiechem i po...waniem Co to za robota ...dą chemika a nie szewc. Forma plastik i nie „do ...", jeszcze pewnie obcie...

...ewców — albo jak chce ...Rzemiosł Różnych: za...ów szewstwa naprawko...go jest w Kielcach tylko ...a szewstwa konfekcyjnego ...9. Z tym, że i tu może ...oddać swoje buty do na...wy. Ale przede wszystkim ...ób tub zamowić. W czasie, ...y butów brakowało na ...ach, bardzo chętnie i du...upowano w tych zakła...ach. Teraz popyt zmniejszył ...znacznie. Klijentela i jest ...ej stała. Starsze panie — ...ące wygodne „korki" i ...dzi ludzie — szukający ...ów do ślubu. Cyganie — ...owe, szpanerzy — białe, ...ostali — czarne. Tak twier...pan Sieradzan, właściciel ...nego szewskiej przy ul. ...skiego.

...o niego dowiaduję się o ...większej bolącze — bra...ników. Bo na brak ma...ału nie narzeka. Skóry ...podeszwy i obcasy także. Może za mało jest skór pełnowartościowych i gwoździ. Pan Sieradzan ostatnich uczniów miał na początku lat sześćdziesiątych. I od tej pory — nic. Młodzi nie interesują się tym zawodem, są zbyt niecierpliwi, nerwowi, nie chce im się siedzieć przy robocie tradycyjnej. „Dzisiaj to klej, plastik, szmaciaki, byle większe korzyści". Upadła również tradycja przejmowania zawodu po ojcu.

W szkole ogólnozawodowej przy ul. Ściegiennego nie ma kandydatów do klasy szewców. W Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, który organizuje przeróżne kursy dla pełnoletnich, również brak zainteresowania szewstwem. Przyszłość widzi pan Sieradzan zupełnie czarno. „Dojdzie do tego, że szewców z prawdziwego zdarzenia zabraknie w końcu. Przyjmują już teraz niewykwalifikowanych".

Jak sprawie zaradzić? On sam nie wie. „Szewstwo należy pokochać, jak każdy inny zawód". Tym bardziej że — jak każda inna gałąź rzemiosła — i szewcy mają bogate tradycje. 25 listopada obchodzą swoje święto, ale z biegiem czasu w coraz węższym gronie. **(jska)**

Posłuchaj — przeczytaj — przyjdź

● **KOMU** nie do śmiechu, albo jest bardzo przygnębiony atmosferą w pracy, niech idzie na kabaret do filharmonii. Jeszcze nie gało, a już wesoło. Po bilet — do „Estrady".

● **„DZIECI,** którym szkodzi słońce i woda, wybiorą się do WDK na wesołe igraszki na salonach. Może być duszno, ale za to bezpiecznie.

● **WPRAWDZIE** pisali, że Muzeum Wsi Radomskiej jest ciekawsze (dają tam raz w roku miód w małych ilościach lecz za darmo), ale za to skansen w Tokarni jest kielecki, a ponadto w chałupach wysprzątano.

● **DO SIELPI** radzę wybrać się albo samochodem, albo rowerem, ponieważ „pekaesy" nie zabierają. Wracać przed wieczorem, bo biją. A ponadto jest bardzo przyjemnie.

● **ZANIM** w niedzielę obejrzysz w telewizorze jak wyglądają i na czym polegają w Polsce żniwa, jeszcze dziś jedź na wieś do krewnych i pozbieraj kłosy na wagę... Twoich ambicji.

● **NIE MUSZĘSZ** uciec z domu? Obejrzyj film w środę w nocy jak uciekali z więzienia w Alcatraz. Odechce Ci się.

● **KTO** jeszcze nie był w Oronsku, pojedzie tam po niedzielnej audycji telewizyjnej. Potem będą męskie zabawy z Toni Halliksen, a wieczorem się dowiemy, co zadziałało w Krzemionkach (podziemne kopalnie — turystyczna) czynne: wtorek—piątek, g. 8—16, sobota 8—15, niedziela 11—15, poniedziałek — nieczynne.

GALERIA „Pawiarnia" — czynna — wtorek—piątek, w godz. 10—16.

GALERIA BWA „Piwnica", ul. Leśna 7 — eksponowana będzie wystawa malarstwa Janusza Dziurawca z Warszawy. Galeria czynna: g. 12—17, w niedzielę 11—15, poniedziałek — zamknięte.

PARK ETNOGRAFICZNY w TOKARNI — „Fragmenty XII wystawy sztuki zakrainej" — od dnia 13.VIII. do 8.IX. 1985 r.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 310-06, 497-43.

Informacja o lekach czynna w godz. 7.30—18.30 — tel. 223-33.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 59-001 przy ul. M. Buczka 17/83, Apteka nr 39-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Podzamcze 11. (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21. W niedziele w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Podzamcze 11, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie kłukowe — 999
Straż pożarna — 998
Pogotowie milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 998
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych) — 800-31, 994
Pogotowie RPGM (wod., cc, ciepł.) — 31-16-41
Pogotowie gazowe — 992

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP — tel. 834-34, przy ul. J. Słowackiego 81-39-19.

POSTOJ TAKSÓWEK BAGAŻOWYCH — przy ul. Armii Czerwonej — tel. 31-00-18.

KOMUNIKACJA

Informacja PKS — 692-79
Informacja PKP — 693-28

OSTROWIEC

KINA

„Humik" — „Zagubione rzeczy" — wł. kol. 1, 15, g. 17.30 i 19.30.
„Cichy zaułek" — CRRL, kol. 1, 15, g. 15.30.
„Zorza" — „Sprawa Kramerów" — USA, kol. 1, 15, g. 15 i 17.
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.
APTEKA DYŻURNA ul. Starokunowska 17.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „Superman III" — USA, l. 12, g. 17 i 19.
„Wolność" — „Miasto kobiet" — wł. kol. 1, 15, g. 15.30 i 18.15.
„Wilczek" — „Ucieczka z dżungli" — NRD, kol. 1, 15, g. 15.
APTEKA DYŻURNA: ul. 25-028 ul. Apteczna 1, tel. 31-837.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Żandarm w Nowym Jorku" — fr. kol., bo., g. 15.30.
„Rok niebezpiecznego życia" — Kuba, kol. 1, 15, g. 17 i 19.
„Star" — „Christine" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 ul. Staszica 5.
POSTOJE TAKSÓWEK: 83-10, 43-80.

KINA

PINCZÓW: „Sajka" — „Sny 80" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

BUKOWA: „Plaża" — „Najlepszy klub" — USA, kol. par., l. 15, g. 16.

MIERCHÓW: „Miliolium" — „Klasztor Shaolin" — CHRL-Hong-Kong, l. 15, g. 16 i 18.

BUSKO: „Zdrój" — „Miłość i listy przebiorów" — pol. kol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KONSKIE: „Pegaz" — „Był, albo nie był" — USA, kol., l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SKARŻISKO-KAMIENNA: „Kolejarz" — „Klasztor Shaolin" — CHRL-Hong-Kong, kol., par., l. 15, g. 16.

REN: „Ren" — l. 15, g. 16.30.

CHMIELNIK: „Promień" — „Fucha" — pol., l. 15, g. 16 i 18.

SZAŁAS: „Grytas" — „Katapulta" — CSRS, kol., l. 15, g. 17 i 19.

STOPNICA: „Powiew" — „Ucieczka z Alcatraz" — USA, kol., l. 15, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Śniadanie na trawie" — fr., kol., par., l. 15, g. 16.

BUDKI: „Górnik" — „Małżeństwo Marii Braun" — RFN, l. 15, g. 16.30.

CHMIELNIK: „Promień" — „Fucha" — pol., l. 15, g. 16 i 18.

MIERCHÓW: „Grytas" — „Katapulta" — CSRS, kol., l. 15, g. 17 i 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

Dziś piątek — 16 sierpnia. Imieniny: Joachima, Rocha i Stefana. Słońce wschodzi — 4.20, zachodzi — 18.33.

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Być, albo nie być" — USA, l. 15, g. 13 i 20.
„Moskwa" — „Sprawa się rypła" — USA, l. 15, g. 15.30 i 17.30.
„Bodzentyn" — „Sprawa się rypła" — USA, l. 15, g. 16.
„Świt" — „Gangsterzy szos" — USA, kol., l. 15, g. 16, 17 i 19.
„Moskwa" — „Uniknąć losu Bonnie i Clyde" — USA, l. 15, g. 17.
„Mickiewicz" — „Unkas — ostatni Mohikanin" — rum., bo., g. 15 i 17.15.
„Świt" — „Cena strachu" — USA, l. 15, g. 21.
„Moskwa" — „Vabank II, czyli Riposta" — pol., l. 15, g. 21.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Pałac — czynne: w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele w g. 9—16. **Pl. Partyzantów:** Galeria współczesnego malarstwa polskiego wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny", Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". Wystawy czasowe: „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem", Projekty Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michnowie — poniedziałek — środa — niczynne.

Muzeum Regionalne (ul. Nowotki 37) — Ostrowie Świętokrzyski — Wystawy stałe: Historia ruchu robotniczego Kielecczyzny, Kielecka porcelana ćmielowska. Wystawy czasowe: od inkunabułu do rocznika książki, Jubileuszowa wystawa „Grupa 10", ludzie kultury i sztuki Ostrowca, w rysunkach Tadeusza Kurka. Muzeum — czynne: wtorek—piątek, godz. 10—17, sobota g. 10—16, niedziela g. 13—17, w poniedziałki — nieczynne. Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach (podziemne trasa turystyczna) czynne: wtorek—piątek, g. 8—16, sobota 8—15, niedziela 11—15, poniedziałek — nieczynne.

GALERIA „Pawiarnia" — czynna — wtorek—piątek, w godz. 10—16.

GALERIA BWA „Piwnica", ul. Leśna 7 — eksponowana będzie wystawa malarstwa Janusza Dziurawca z Warszawy. Galeria czynna: g. 12—17, w niedzielę 11—15, poniedziałek — zamknięte.

PARK ETNOGRAFICZNY w TOKARNI — „Fragmenty XII wystawy sztuki zakrainej" — od dnia 13.VIII. do 8.IX. 1985 r.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra. Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 310-06, 497-43.

Informacja o lekach czynna w godz. 7.30—18.30 — tel. 223-33.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 59-001 przy ul. M. Buczka 17/83, Apteka nr 39-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Podzamcze 11. (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21. W niedziele w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Podzamcze 11, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie kłukowe — 999
Straż pożarna — 998
Pogotowie milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 998
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych) — 800-31, 994
Pogotowie RPGM (wod., cc, ciepł.) — 31-16-41
Pogotowie gazowe — 992

POSTOJE TAKSÓWEK: przy

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
Oddział Zaopatrzenia w Kielcach

ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe, 6 lat pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym.

Wynagrodzenie i świadczenia według zakładowego systemu wynagradzania.

Zgłoszenia na piśmie należy kierować do dnia 31 sierpnia 1985 r. pod adresem: Oddział Zaopatrzenia KPKS, 25-528 Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84a, tel. 31-11-41 wewn. 183, dział spraw pracowniczych. 2364-k

WYDZIAŁ ZAOCZNY
ZESPOŁU SZKÓŁ CHEMICZNYCH
w Lublinie, al. Racławickie 7, tel. 334-71
OGŁASZA ZAPISY

do:
- **Studium Chemicznego** dla absolwentów szkół ogólnokształcących,
- **Technikum** na podbudowie zasadniczej szkoły chemicznej,
- **Technikum** na podbudowie szkoły podstawowej.

Specjalność analiza chemiczna i technologia procesów chemicznych.

Zapisy w pokoju 106 — do dnia 31 sierpnia br. 2186-k

CUKROWNIA „MAŁOSZYN" w MALCZYCACH
55-320 woj. Wrocław stacja kolejowa Malczyce

zatrudni

na okres kampanii cukrowniczej, od 25 września br. dowolną liczbę mężczyzn i kobiet do obsługi urządzeń produkcyjnych oraz prac za- i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego.

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odzież roboczą oraz zwrot kosztów podróży w przypadku przepracowania całej kampanii.

Stołówka na miejscu odpłatnie (obiad po obniżonej cenie). Pisemne zgłoszenia dla zarezerwowania miejsca prosimy kierować pod ww. adresem. 2057-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„NOWE ŻYCIE"
W RADOMIU

zatrudni

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- ▶ dwóch elektryków,
- ▶ ślusarza remontowego,
- ▶ frezera,
- ▶ hydraulika.

Bliższych informacji udziela sekcja kadr spółdzielni w Radomiu, ul. Młodzianowska 98, tel. 512-41, wewn. 14. 2331-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WSPÓŁPRACA"
w KIELCACH, ul. Hauke-Bosaka 11

posiada do SPRZEDAŻY URZĄDZENIA:

- △ dwie sprężarki WS-100;
- △ dwie chłodnie wentylatorowe WMCW-50;
- △ chłodnię końcową L-20;
- △ zmiękczacz wody;
- △ cztery pompy 50 PM-160.

Informację w dziale głównego mechanika, tel. 490-97, 422-19, wewn. 14. 2448-k

ZAKŁADY URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH
„METALCHEM" W RUDKACH

przyjmą do pracy zaraz INŻYNIERA ELEKTRYKA

na stanowisko zastępcy głównego mechanika do spraw energetycznych.

Wymagana praktyka zawodowa oraz uprawnienia elektroenergetyczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zakład zapewnia mieszkanie funkcyjne.

Przyjmiemy każdą liczbę pracowników w zawodach:

●TOKARZ●ŚLUSARZ●STOLARZ●MURARZ

2394-k

UWAGA! UWAGA!

RODZICE ● OPIEKUNOWIE ● MŁODZIEŻ

OFERTA – NAUKI, PRACY

13-55 Ochotniczy Hufiec Pracy w Katowicach

OGŁASZA ZAPISY

dla młodzieży w wieku 18—21 lat, na rok szkolny 1985/86, 1986/87.

HUFIEC PROWADZI:
- **2-LETNIĄ ZASADNICZĄ SZKOŁĘ ZAWODOWĄ w specjalnościach:**
  - △ **MONTER INSTALACJI SANITARNYCH;**
  - △ **MURARZ, CIEŚLA, ZBROJARZ.**
- **1,5-ROCZNĄ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ w ramach Podstawowego Studium Zawodowego o profilu ogólnobudowlanym dla młodzieży, która nie posiada świadectwa ukończenia szkoły podstawowej;**
- **SZKOLENIA KURSOWE**
  - △ **SPAWACZ ELEKTRYCZNY, GAZOWY,**
  - △ **KIEROWCA kat. B itp. w ramach dodatkowych kwalifikacji.**

HUFIEC ZAPEWNIA:
- — zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego „KOMBUD";
- — wynagrodzenie minimalne — w I roku 8,5 tys. zł; w II roku 26/28 zł na godz. plus premia, wysługa, węgiel, rekompensata;
- — praca w systemie akordowym;
- — bezpłatne zakwaterowanie;
- — całodzienne wyżywienie z odpłatnością 60 zł;
- — odroczenie powołania do zasadniczej służby wojskowej na czas pobytu w hufcu;
- — zakwalifikowanie do pracy za granicą po dwuletnim nienagannym pobycie;
- — uprawianie sportu w sekcjach piłki nożnej, piłki siatkowej, tenisa stołowego, pływackiej, szachowej, narciarskiej;
- — działalność kulturalną — wycieczki, rajdy, możliwość gry w zespole muzycznym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończony 17 rok życia, co najmniej 5 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia.

DOKUMENTY WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU:
- — dowód osobisty lub tymczasowy;
- — ostatnie świadectwo szkolne;
- — książeczka wojskowa lub poświadczenie rejestracji przedpoborowych;
- — potwierdzenie pisemne — zgoda rodziców na pobyt w OHP (dotyczy 17-latków);
- — wkładka do dowodu na karty reglamentacyjne.

ZAPAMIĘTAJ:
kandydaci podpisują umowę o pracę i naukę na dwa lata. Przyjmujemy — uczciwych, zdyscyplinowanych, pracowitych. Dla zdecydowanych, to szansa na wybór właściwej drogi życiowej.

PRZYJĘCIA KANDYDATÓW OD LIPCA DO WRZEŚNIA.
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

NASZ ADRES:
Komenda 13-55 OHP KATOWICE — BRYNÓW,
UL. W. WASILEWSKIEJ NR 45
(dojście ul. Rolna), kod 40-578, tel. 57-27-63. 1900-k

ELEKTROWNIA KOZIENICE W ŚWIERŻACH GÓRNYCH

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

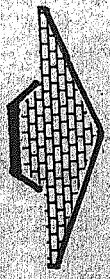

- ▲ TOKARZY;
- ▲ FREZERÓW;
- ▲ SZLIFIERZY i OSTRZARZY NARZĘDZI;
- ▲ ELEKTROMONTERÓW MASZYN WIRUJĄCYCH;
- ▲ ELEKTROMONTERÓW URZĄDZEŃ STACYJNYCH;
- ▲ MURARZY;
- ▲ BETONIARZY;
- ▲ HYDRAULIKÓW;
- ▲ MONTERÓW WODN.-KAN., ZEWNĘTRZNYCH;
- ▲ IZOLERÓW;
- ▲ DEKARZY;
- ▲ PALACZY C.O.;
- ▲ PROJEKTANTÓW w zakresie budownictwa ogólnego;
- ▲ USTAWIACZY POCIĄGÓW;
- ▲ MANEWROWYCH;
- ▲ NASTAWNICZYCH;
- ▲ ZWROTNICZYCH.

Wynagrodzenie według UZP PE. Po roku pracy zniżka za energię elektryczną i deputat węglowy, po 2 latach dodatek za wysługę.

Kandydaci winni zgłaszać się w wydziale zatrudnienia i kadr elektrowni, w każdy poniedziałek tygodnia.

Informacji udziela wydział zatrudnienia i kadr tel. 14-14-61, 14-14-62. 2414-k

PAŃSTWOWY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W ZGORSKU

zatrudni zaraz PRACOWNIKÓW:

- ▲ DWIE PIELĘGNIARKI
- ▼ PIĘĆ OPIEKUNEK DZIECIĘCYCH
- ▲ CZTERY SALOWE
- ▼ KSIĘGOWEGO
- ▲ DOZORCĘ
- ▼ HYDRAULIKA KONSERWATORA
- ▲ CHLEWMISTRZA
- ▼ OGRODNIKA

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w administracji PDPS lub tel. 530-44.

Dojazd autobusami linii nr 19 i 31, końcowy przystanek przy motelu w Słowiku. 2452-k

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
przy WPEC w KIELCACH

ZATRUDNI SPAWACZY z uprawnieniami BS1.1 i RS1.1

oraz

SZKLARZA i STOLARZA.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się w biurze Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Kielcach, ul. Mielczarskiego 125, celem omówienia warunków pracy i płacy. 2417-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„Samopomoc Chłopska"
W SĘDZISZOWIE

zatrudni zaraz PRACOWNIKÓW:

- ★ KIEROWNIKA WARSZTATU;
- ★ DWÓCH KIEROWNIKÓW MŁYNÓW (Sędziszów i Janinów);
- ★ KIEROWNIKA PIEKARNI;
- ★ HYDRAULIKA;
- ★ DWÓCH STOLARZY;
- ★ MECHANIKA SAMOCHODOWEGO;
- ★ KRAWCA;
- ★ PIĘCIU SPRZEDAWCÓW do pracy na terenie Sędziszowa.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw pracowniczych GS w Sędziszowie przy ul. 15 Stycznia 37, tel. 6, wewn. 2. 2389-k

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w KIELCACH, ul. Dzierżyńskiego 232a

ZATRUDNI ZARAZ PRACOWNIKÓW:

- ▶ HYDRAULIKA
- ▶ ELEKTRYKA SIECIOWEGO (z uprawnieniami do 1 kV)
- ▶ CZTERECH MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- ▶ MECHANIKA SAMOCHODOWEGO do napraw układu zasilania silników wysokoprężnych
- ▶ MONTERA OGUMIENIA
- ▶ DOZORCĘ.

Bliższe dane do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych, tel. 31-40-99, wewn. 243. 2451-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZEMYSŁU ZABAWKARSKIEGO
„GROMADA"
W KIELCACH, UL. GÓRNA 21

zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wykształceniem wyższym ekonomicznym plus 5 lat praktyki, ewentualnie wykształcenie średnie ekonomiczne plus 10 lat praktyki na stanowisku kierowniczym.

Informacji udziela zarząd spółdzielni. 2360-k

DYREKCJA
KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „WUJEK"
W KATOWICACH — BRYNOWIE

PRZYJMIE DO PRACY KAŻDĄ LICZBĘ PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRACY W ODDZIAŁACH WYDOBYWCZYCH.

Kandydatom do pracy gwarantuje się wynagrodzenie według najwyższych stawek zaszeregowania, zgodnie ze zbiorowym układem pracy dla przemysłu węglowego.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się:

— zakwaterowanie w domach górnika;

— wyżywienie odpłatne w domach górnika.

Ponadto pracownicy korzystać mogą z istniejących obiektów sportowych, wycieczek, wczasów oraz wielu innych okolicznościowych imprez organizowanych dla załogi kopalni.

W celu przyuczenia do zawodów aktualnie potrzebnych w kopalni, pracownicy mogą podnosić swoje kwalifikacje zawodowe na organizowanych kursach wewnątrzzakładowych oraz w ośrodkach resortowych.

Zgłoszenia kandydatów do pracy przyjmuje
dział zatrudnienia Kopalni „Wujek",
w Katowicach-Brynowie,
ul. W. Pola 10, tel. 51-34-11, wewn. 652.

JEDNOCZEŚNIE dyrekcja KWK „Wujek" PROWADZI NABÓR DO przyzakładowej ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ, której siedziba mieści się w niedalekiej odległości od kopalni w Katowicach-Brynowie, ul. Gallusa 9A.

1806-k

KSP „OŚWIATA"
OKRĘGOWY ODDZIAŁ
W KIELCACH

OGŁASZA
ZAPISY na KURSY

GLAZURKARZ-
-POSADZKARZ

MALARZ-TAPECIARZ

KOSMETYCZNY

BHP na zlecenie zakładów pracy.

Informacji udziela biuro spółdzielni, al. Lenina 12/1 tel. 419-55, w godz. 7—15 (oprócz sobót). 2176-k

KUPNO

KUPIĘ kabinę „jelcza" do remontu. Szydłowiec, tel. 603, po 16. 23206-r

KUPIĘ nową zgrzewarkę do folii (domowa). Kielce, tel. 452-80. 11602-g

KUPIĘ M-2. Oferty: nr 11545, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11545-g

KUPIĘ plac pod budowę warsztatu stolarskiego. Kielce, tel. 31-68-66, po osiemnastej. 11582-g

KUPIĘ szafę i segmenty „kowalskiego" z lat sześćdziesiątych mahon-mat. w dobrym stanie. Kielce, tel. 263-13, po dwudziestej. 11581-g

KUPIĘ „ładę 1500". Kielce, tel. 603-71. 11568-g

KUPIĘ mały domek z placem do 0,5 ha. Podać opis i cenę. 42-300 Myszków, skr. 95, woj. częstochowskie. 11549-g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI w RADOMIU

przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kurs kierowców autobusowych komunikacji miejskiej

REKRUTACJĘ kandydatów na kierowców ZAKOŃCZYMY Z DNIEM 31 SIERPNIA 1985 ROKU.

Po weryfikacji kandydaci rozpoczną pracę i naukę z dniem 1 września 1985 r.

O przyjęciu na kurs decydować będzie kolejność zgłoszeń. Po ukończeniu kursu uczestnik otrzymuje prawo jazdy kat. „D", uprawniające do prowadzenia pojazdów komunikacji miejskiej oraz pracę w MPK Radom w charakterze kierowcy autobusowego.

WARUNKI PRZYJĘCIA NA KURS:

— ukończone 21 lat;
— dobry stan zdrowia;
— wykształcenie co najmniej podstawowe;
— uregulowany stosunek do służby wojskowej;
— zamieszkanie w Radomiu.

Zdobycie zawodu kierowcy autobusowego w MPK Radom zapewnia wysokie zarobki i inne świadczenia, jak umundurowanie, bilety wolnej jazdy dla siebie i rodziny, ekwiwalent za deputat węglowy, wczasy pracownicze, kolonie letnie dla dzieci i inne.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych — Radom, ul. Wjazdowa 4, nr telefonu 541-43.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć podanie, życiorys, 3 zdjęcia, świadectwo szkolne, opinię z ostatniego zakładu pracy.

2260-k

SPRZEDAM

SPRZEDAM „fiata 125p" po wypadku. Końskie, tel. 33-77. 11595-g

TELEWIZOR czarno-biały mało używany. Kielce, tel. 31-72-21 po szóstej. 11782-g

DZIAŁKĘ przy Zagorskiej (Kielce). Domaszowice 70. 11843-g

„SKODĘ 105S", stan dobry. Radom, tel. 487-90. 23254-g

ATRAKCYJNE „scirocco" diesel (1979/80) sprzedam lub zamienię na tańszy „fiat 126p". Starachowice, tel. 33-78. 11590-g

SPRZEDAM organy B-11 nowe, akordeon „contiana" 120 basów, stan dobry. Roman Spadło, Tychów Nowy 64, p-ta Mirzec. 745-p

SKÓRKI z nutrii. Jędrzejów, tel. 14-54, w godz. 8—14. 11780-g

TAKSOMETR „poltax 2", dywan zagraniczny, strzyżony 2,5x3,5 Kielce, tel. 601-65. 11778-g

DOM centrum Kielc. Tel. 26-178. 11754-g

DOM z ogrodem, Kalinowska, Kielce, Krakowska 71. 11755-g

TANIO „super 50". Konary 49. 11743-g

PILNIE 8,5 ha ziemi, zabudowania. Józef Mel. Mocmocicha, 26-232 Wilczkowice. 11742-g

„TRABANTA combi". Fugat, Łowinia, k. Sędziszowa. 11741-g

„ORKAN 2" do zbierania zielonek na kiszonkę. Krajno II 86. 11752-g

SPRZEDAM lub oddam w dzierżawę około 0,5 ha ziemi. Władysław Zapała, Miedziana Góra 54 11772-g

MOTOROWER „jawa". Kielce, tel. 471-25. 11774-g

DZIAŁKĘ budowlaną 1,39 ha w Podzamczu Chęcińskim koło trasy E-7. 25-450 Kielce H. Sawickiej 14/86. 11775-g

EKSPRESOWE

SPRZEDAM garaż. Os. Sady. Kielce, tel. 26-036. 11937-g

SPRZEDAM białą sypialnię. Oferty nr 11958 Biuro Ogłoszeń Kielce. 11958-g

CEGŁĘ pełną palona z transportem oferuje: Cegielnia Góry Sieradzkie 28-508 Kamieniczyce, gmina Kazimierza Wielka. 11952-g

SPRZEDAM stare pianino. Kielce, tel. 440-88. 11928-g

SPRZEDAM magnetowid, czarno-biały i kolor, dużo polskich kaset. Kielce, tel. 440-88. 11927-g

SPRZEDAM „dacię" (1981), pełnię elektryczną (niemiecka). Pińczów, tel. 25-73. 11922-g

SPRZEDAM „jowisza". Kielce, tel. 31-68-05. 11931-g

SPRZEDAM karoserię „fiata 126p" (1983) stan idealny. Radom tel. 417-79. 23375-r

SPRZEDAM maszynę kuśnierską. Radom, Piękna 21 (wieczorem). 23262-r

SPRZEDAM piec gazowy c.o. Kielce, tel. 31-55-29. 23263-r

WYRÓB parkietu. Szydłowiec, ul. Wschodnia 34. 23259-r

„NYSE" towos. Zwoleń, telefon 21-77. 23259-r

LOKALE

JAWORZNO — M-3, spółdzielcze, 53 m kw. zamienię na równorzędne lub większe w Radomiu, Kielcach, Lublinie, Radom, Bohaterów Stalingradu 8/31. 23182-r

RADOM — M-3 zamienię na stare budownictwo Oferty nr 23200 „Słowo Ludu" Radom. 23200-r

ZAMIENIĘ mieszkanie (57 m) w Ładzie-Zdroju na Radom. Radom, tel. 414-03. 23172-r

ZAMIENIĘ M-3 w Radomiu na podobne lub większe w Kozienicach. Oferty nr 23189 „Słowo Ludu" Radom. 23189-r

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 (39 m) na podobne w Radomiu lub Kozienicach. Zwoleń, telefon 27-42, (8—15). 23208-r

PILNIE zamienię mieszkanie spółdzielcze (telefon) dwupokojowe z kuchnią w Nowym Sączu na podobne lub mniejsze w Końskich, Końskie, Gwardii Ludowej 44/58. 740-o

M-4 w Kielcach zamienię na równorzędne lub większe w Częstochowie, Kielce, os. Barwinek 13/16. 11560-g

POKOJ z kuchnią, wygody zamienię na większe. Kielce, Sienkiewicza 23/17. 11552-g

M-4 zamienię na dwa oddzielne. Kielce, tel. 468-23. 11570-g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat. Oferty: nr 11571, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11571-g

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego mieszkania. Kielce, tel. grzecznościowy 613-40. 11596-g

DWA mniejsze mieszkania zamienię na jedno większe. Skarzysko-Kam., Rejowska 81/10.

RÓŻNE

PRZYJMĘ do współpracy, na dobrych warunkach blacharza i lakiernika samochodowego. Końskie, tel. 63-86, po osiemnastej. 11897-g

ZNALAZŁA skradzionego portfela 7 bm. z prawem jazdy, dowodem osobistym i innymi dokumentami, 44 tysiącami zł, na nazwisko Marian Garbat Jaworznia, poczta Piekoszów woj. Kielce, proszony o zwrot do komendy milicji, Urzędu Miejskiego lub innych instytucji państwowych za wynagrodzeniem. 11784-g

„STARA 200" przyczepa 4 tony całość wywrot zamienię na samochód 18 ton lub sprzedam. Radom, tel. 502-15 (rano i wieczorem). 23180-r

WYKONUJĘ tralki toczone, słupki do balustrad, poręcze, montaż, wzory własne i powierzone. Kielce, tel. 506-03. 11537-g

PORTRETY, usługi plastyczne. Kielce, tel. 207-40. 11584-g

ABY zabezpieczyć — wyciszyć drzwi, zamki, blokady, drzwi harmonijkowe, żaluzje przeciwsłoneczne, kamisze. Czyszczenie dywanów, wykładzin, rachunki. Radom, tel. 502-89 do jedenastej i 234-86 godz. 16—19. 23166-r

ZAKŁAD USŁUG SOCJALNYCH OZSP W KIELCACH, UL. KOŚCIUSZKI 11, TELEFON 432-03 lub 440-71, wewnętrzny 37

posiada do sprzedania skierowania wczasowe do miejscowości:
Kołobrzeg i Międzydroje w I połowie września.

2449-k

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. ST. STASZICA
27-210 STARACHOWICE, ul. Boczna 43
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

wykonanie robót instalacyjnych w budynku maszynu typ: OBT-203, zlokalizowanego w Starachowicach przy ul. Bocznej 43, a to:
— wewnętrzna instalacja elektryczna siły i światła
— wewnętrzna instalacja c.o. z przyłączeniem
— wewnętrzna instalacja wodnokanalizacyjna z przyłączeniem
— przyłącze kablowe 470 mb.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej.

Powyższe roboty wykonawca wykona z własnych materiałów.

Oferty należy składać pod adresem spółdzielni, dział inwestycyjno-gospodarczy, tel. 22-51, wewn. 225, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja projektowo-kosztorysowa.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w siedzibie spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jeżeli I przetarg nie da wyników, w 7 dniu od tej daty o godz. 10, odbędzie się II przetarg na takich samych warunkach, z możliwością wzięcia w nim udziału jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

2411-k

DYREKCJA PP
UZDROWISKO „BUSKO-SOLEC"
28-100 BUSKO-ZDRÓJ, ul. Gen. Rzewuskiego 2
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

wykonanie czyszczenia chemicznego oraz remontu armatury trzech kotłów parowych typ PCO-60.

Termin wykonania I kwartał 1986 r.

Ślepy kosztorys do wglądu w Zakładzie Utrzymania Ruchu Uzdrowiska, w godz. 7—15.

Oferty należy składać pod adresem dyrekcji, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Oferty winny zawierać: oświadczenie o przyjęciu wyższych robót do wykonania, potwierdzenie terminu wykonania, kosztorys zawierający ceny jednostkowe oraz ogólną wartość świadczenia.

Przetarg odbędzie się w 30 dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w Zakładzie Utrzymania Ruchu.

Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi w 7 dniu daty przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. 2397-k

WZSR „SCh" ZOAPL
26-600 RADOM, ul. Młodzianowska 86
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

sprzedaż wraz z rozbiórką magazynu o pow. 784 m o konstrukcji drewnianej i ścianach osłonowych bloczków betonowych.

Cena wywoławcza wynosi 50 proc. ceny kosztorysowej. Przetarg odbędzie się 29 sierpnia 1985 r. o godz. 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu. 2502-k

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy kat. wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu Św. na nazwisko Jan Pałasz, zam. Os... 748-p

ZGINĄŁ Wiesław zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Ostrowiec. 743-p

MOSUREK Marek zgubił prawo jazdy kat. BT nr 12970/84 wydane przez Wydział Komunikacji w Starachowicach. 744-p

OSTROWSKI Andrzej zgubił prawo jazdy kat. ABC wydane przez WK w Wojciechowicach. 742-p

LIPIŃSKI Stefan, Gowarczów zgubił potwierdzenie zgłoszenia wykaszywania rzemienia nr 8/73 wydane przez naczelnika gminy w Gowarczowie. 741-p

FABRYKA SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL" W KIELCACH

zatrudni NATYCHMIAST:

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW o specjalnościach:

▼ **OBRÓBKA SKRAWANIEM, OBRÓBKA PLASTYCZNA; BUDOWA MASZYN, SPAWALNICTWO;**

▼ **INŻYNIERA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO;**

▼ **KSIĘGOWYCH do służby głównego księgowego.**

ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach:

▶ **ŚLUSARZ REMONTOWY i NARZĘDZIOWY;**

▶ **TOKARZ, FREZER;**

▶ **SPAWACZ ELEKTRYCZNY w osłonie CO_2 i argonu oraz z uprawnieniami IDT BS1.1, BS2.1, BS4.1, RS;**

▶ **LAKIERNIK, GALWANIZER, CYNKARZ;**

▶ **ŚLUSARZ do produkcji;**

▶ **KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW;**

▶ **ELEKTROMONTER ENERGETYK, AUTOMATYK, TELETECHNIK;**

▶ **TŁOCZARZ w metalu;**

▶ **MURARZ-TYNKARZ, MALARZ BUDOWLANY;**

▶ **STOLARZ-CIEŚLA**

oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH i w celu przyuczenia do wyżej wym. zawodów.

Poza tym zatrudnimy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, liceum zawodowego i technikum posiadających powyższe zawody.

Pracownikom ubiegającym się o wyjazd do pracy za granicę fabryka udziela urlopu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przyjęcia odbywają się bezpośrednio w fabryce bez skierowań z wydziału zatrudnienia (za wyjątkiem uprzedniego porzucenia pracy lub zwolnienia przez zakład ze skutkiem natychmiastowym).

Zatrudnionym samotnym pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym oraz wyżywienie w stołówce zakładowej, na zasadach częściowej odpłatności.

W ramach doskonalenia zawodowego organizowane są kursy:

→ **SPAWACZA**
→ **SUWNICOWEGO**
→ **CZELADNICZO-MISTRZOWSKIE.**

W fabryce od 1.X.1984 roku obowiązuje zakładowy system wynagradzania, który gwarantuje wysokie zarobki.

PONADTO FABRYKA ZAPEWNIA:

△ po roku pracy ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy;
△ nagrody jubileuszowe;
△ dodatek za wysługę lat.

Absolwentom szkół ponadpodstawowych po 6 miesiącach pracy fabryka udziela kredytu na zagospodarowanie w wysokości 10-miesięcznych poborów.

WYMAGANE DOKUMENTY PRZY PRZYJĘCIU DO PRACY:
dowód osobisty, książeczka wojskowa, legitymacja ubezpieczeniowa z dokładnym wpisem o ustaniu zatrudnienia, świadectwo pracy z poprzedniego zakładu, świadectwo szkolne.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr fabryki. Kielce, ul. Dzierżyńskiego 27, tel. 541-94 lub 614-11, wewn. 805. 2412-k

RADOMSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH „POLMETAL"

zatrudni natychmiast DWÓCH KIEROWCÓW wózków akumulatorowych

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobowych i socjalnych, pokój 104, w godz. 7—15, tel. 281-41, wewn. 17.

2352-k

sport — sport — sport

Kolarskie emocje w Ostrowcu

Ostatnie dwa etapy 29 Memoriału Skopenki

W najbliższą sobotę Ostrowiec przyjmował będzie kolarzy 29 międzynarodowego wyścigu kolarskiego o Memoriał płk. W. F. Skopenki. Tegoroczny wyścig rozpoczął się 9 bm. w Żytomierzu i już wjechał na tereny Polski. Jutrzejszy etap długości 150 kilometrów będzie wiódł z Mielca do Ostrowca, zaś meta usytuowana zostanie na ul. Sienkiewicza (obok Szkoły Podstawowej nr 4). Przyjazd kolumny wyścigu spodziewany jest około godz. 16.45. Wcześniej na trasie rozegrane zostaną dwa lotne finisze w Szydłowie i Łagowie.

Następnego dnia rozegrany zostanie ostatni etap tegorocznej imprezy z Ostrowca do Sandomierza. Start ostry do tego etapu o godz. 10 na ul. Obrońców Stalingradu. Lotne finisze zlokalizowane będą w Opatowie Zawichoście i Tarnobrzegu, zaś przyjazd kolarzy na metę na stadionie Wisły w Sandomierzu przewidziany jest około godz. 13.15.

Organizatorzy przygotowali wiele imprez towarzyszących wyścigowi. Najważniejszą z nich będzie manifestacja pokojowa młodzieży i mieszkańców Ostrowca, która rozpocznie się w niedzielę o godz. 9. na placu Wolności z udziałem wszystkich uczestników Memoriału Skopenki.

* ☆ *

KROSNO. Piąty etap 29 Memoriału Skopenki wiodący z Przemyśla do Krosna wygrał **Sypytkowski** (PZKol.) przed **Rychlewiczem** (LZS) i **Spruchem** (PZKol.). Po pięciu etapach liderem jest nadal **Kosjakow** (Ukraina) i zespół **Ukrainy.**

BUENOS AIRES. Bieg zjazdowy mężczyzn zaliczany do punktacji Pucharu Świata, który miał odbyć się w czwartek w argentyńskiej miejscowości Las Leñas został przełożony na piątek z powodu złych warunków atmosferycznych.

BRUKSELA. Dwa zwycięstwa w wyścigach eliminacyjnych odnieśli reprezentanci Polski w pierwszym dniu rozpoczętych w czwartek w belgijskiej miejscowości Mallnes, mistrzostwach świata w jeździectwie. **Marek Łbik i Marek Dopierała** na wygrałych trzecie serie wyścigów C-2 na 1000 m, natomiast nasza czwórka kajakarzy **Ka-**

ZE ŚWIATA

almierz Krzyżaniak, Wojciech Fiersztak, Janusz Wegner i Grzegorz Krawczyk, zwyciężyła w czwartej serii. Te dwie osady, a także **Marek Wisła** startujący w C-1, awansowali do półfinałów.

Do półfinałowych wyścigów w mistrzostwach świata w wioślarstwie zakwalifikował się też w konkurencji K-1 **Witold Terechowicz,** który wygrał swoją serię oraz osada **Robert Chwiałkowski — Roman Kozłowski** (K-2), która w swojej serii zajęła 2. miejsce.

WARNA. 11 drużyn startuje w XVII międzynarodowym turnieju siatkówki kobiet „Warna-Siatkówka Lato 89".

W pierwszym swym meczu reprezentacja **Polski** spotkała się z **Holandią,** odnosząc łatwe zwycięstwo 3:0.

Nie szczędzą sił

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tysyą ha, tj. 25 proc. plantacji. Przystąpiono do sprzątu zbóż jarych.

W woj. radomskim skoszono już 185 tys. ha, tj. 77 proc. upraw. Zbiór żyta dobiega końca. Sprzątnięto 60 proc. pszenicy i 64 proc. jęczmienia.

Zapotrzebowanie na kombajny jest ogromne. Zdarza się często, że rolnicy, którzy zamówili snopowiązałkę, dzień przed jej przyjazdem, w ostatnią chwilę zmieniają zdanie i proszą o „bizona". Każdy gospodarz pragnie jak najprędzej uporać się ze żniwami, i trudno się temu dziwić. Ale jednocześnie musi obowiązywać jakiś porządek i kolejność świadczenia usług. Pierwszeństwo mają członkowie i uczestnicy kółek rolniczych, którzy złożyli wcześniej zamówienia oraz rolnicy gospodarujący samotnie.

SKR w woj. kieleckim posiadają 331 kombajnów. Wszystkie wyjechały na pola. Do tej pory skosiły już 12,3 tys. ha. Kombajniści dotkowi pracują po 9 godz. dziennie. Niestety, „bizony" ulegają częstym awariom. Przede wszystkim dlatego, że zboże jest wyłożone czasem porośnięte, ale bywa, że remont kapitalny nie został wykonany, tzw. naprawy SKR w dziesiątkach zakwestionowała jakość remontu „bizona" wykonanego przez PGM Brzezie. Sprawę rozstrzygnie specjalna komisja. W SKR Kielecczyzny odnotowano już aż 75 awarii „bizonów". Nie wlicza się w to drobnych usterek, które od razu naprawiają mechanicy kółkowi. Podobnie technicznie PGM i SKR mają mnóstwo roboty. Dokładają wszelkich starań, by ponsute maszyny jak najprędzej doprowadzić do sprawności. WZKKiOR w Kielcach otrzymał przydział na nowy kombajn „Bizon". Za jaką dni zostanie on przyprowadzone z fabryki i wiszczone do akcji żniwnej.

SKR w woj. radomskim dysponują 3000 kombajnami, z których jeden znajduje się w remoncie w PGM Strzałków. Maszynami tymi skoszono już 9,6 tys. ha zbóż. Sytuacja największym problemem są częste awarie „bizonów". Rzeczą znamienną jest fakt, że częściej psują się kombajny nowe niż stare. Widocznie kontrola jakości produkcji fabrycznej nie jest już tak skrupulatna jak dawniej. Psują się głównie skrzynie przekładniowe i pompy zębate do podnoszenia chętnych. Szczęście zaniemnych bracie. Szczęście trudno dodać właśnie pompy zębate. Obecnie SKR woj. radomskiego potrzebują ich już 8. Ile otrzymają z „Agromu" — jeszcze nie wiadomo. Z „Agromu" po wielu zabiegach, udało się sprowadzić 10 pomp zębatych i trzeba nimi obdzielić trzy województwa.

Rolnikom w podeszłym wieku tym, którzy gospodarują w pojedynkę, niesie swa cenną pomoc młodzież z ZMW i ZSMP kontynuując pożyczną akcję „Każdy kłos na wagę złota". W sobotę 1 sierpnia członkowie koła ZMW w Lubienii, gm. Brody Iłżeckie, sprzątnęli pół hektara żyta u rolnika Jana Wiśniewskiego. 10 sierpnia członkowie koła ZMW w Kuczowie, gm. Brody Iłżeckie, zebrali żyto i owies u rolnika Bidzińskiego, którego dwaj synowie odbywają służbę wojskową. **H. B.**

Żniwa w Miechowskiem

Od dziesięciu dni trwają zmagania ludzi i sprzętu zmechanizowanego z ponad sześcioma tysiącami hektarów zbóż jarych i ponad tysiącem hektarów ozimych. Zmagania te, w dniach słonecznych dniach przez żniwne, znacznie posunęły się do przodu. Wykorzystywany jest każdy dzień, każda chwila, bo wiadomo, że tegoroczne żniwa jest niezwykle kapryśne. Zboże jest powalone, co utrudnia bardzo jego zbiór.

Z informacji zastępcy przewodniczącego szlabu żniwnego Urzędu Miasta i Gminy w Miechowie, **Krystyny Stachurskiej,** wynika, że było skoszono już w 60 procentach, zaś jęczmien jarz w Sprowicach Całkowicie znikł z pól jęczmien ozimy. Znaczna część żyta i jęczmienia jarego została już zwieziona. Prace żniwne są najbardziej zaawansowane w Bilichanu, Jaksicach i Szczerżowie. Najmniej na terenach Bukowskiej Woli. Pojałowie i Zarogowa. Pomimo dość dobrego nasycenia sprzętem zmechanizowanym, część zbóż z konieczności kosi się kosami oraz kosiarkami konnymi. Wyżynna konfiguracja terenu w połączeniu z wyłożeniem łanów utrudnia pracę kombajnistów, snopowiązałek. Ciężkiej kampanii żniwnej towarzyszy atmosfera odpowiedzi zrozumienia i życzliwości. Do tej pory nie było żadnych skarg na pracę SKR oraz instytucji wspomagających rolnictwo.

Są natomiast dość duże problemy z transportem zboża spod kombajnów. Magazyny PZZ w Miechowie zadławiony jest sześciuset tonami mokrego rzepaku. Stąd zboże wędruje do Zakładu Spichlerzy i Młynów w Kozłowie. Pertyrwnie należy ocenić pracę handlu wiejskiego. Nie brakuje pieczywa i napojów chłodzących. **(woj.)**

Tydzień na drogach

● W Zajączkowie, gm. Pałkoszów **Józef Sz.,** l. 42, rolnik, spożywszy alkoholu, siadł motorowerem na lewą stronę drogi i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku motocyklem MZ, kierowanym przez Mirosława G., l. 19, w wyniku czego obaj kierujący doznali obrażeń ciała.

● W Nidzie, gm. Morawica **Janusz B.,** l. 22 po spożyciu alkoholu kierując „fiatem 126" zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w nadjeżdżający pojazd. Kierujący i pasażer doznali obrażeń ciała.

● Na wniosek RUSW w Starachowicach, 9 bm. prokuratora rejonowa w Ostrowcu Świętokrzyskim zresztował **Mariana S.,** l. 35, mieszkańca Starachowic, który 2 bm. będąc w stanie nietrzeźwości kierował autobusem „Jelcz" i spowodował zderzenie z fiatem 126p" w wyniku którego kierowca doznał obrażeń cia-

● Za wypadkowe prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości zatrzymania w ciągu 24 godzin za prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu — dla kierowców ubiegłego tygodnia na drogach woj. kieleckiego. Sprawcami wypadków byli motocyklista i rowerzysta po spożyciu alkoholu.

● W Skarzysku-Kamiennej ul. Krakowskiej, 7 bm. kierowca po spożyciu alkoholu prowadził „tarpana" i uderzył w jadący z przeciwnego kierunku motocykl „tarpan", kierowany przez **Jerzego Ch.,** l. 32. Rowca „tarpana" poniósł śmierć na miejscu a pięciu pasażerów doznało obrażeń ciała. Sprawczyni wypadku był wyprzedzanej opony w przyczynie w wyniku czego została zciągnięta na lewą stronę i uderzyła w nadjeżdżający samochód.

Czy piłkarze Broni będą na czele tabeli?

W sobotę i niedzielę piłkarze II i III ligi rozegrają kolejne spotkania mistrzowskie. Na naszym terenie kibice będą mogli obejrzeć dwa mecze drugoligowe i jeden trzecioligowy. Pierwszą rundę spotkań w nowym sezonie rozegrają zespoły kieleckiej klasy okręgowej.

● **II LIGA.** Największe emocje czekają kibiców w Radomiu. Na pewno liczna grupa radomian uda się w niedzielę o godz. 17 do Wierzbicy na mecz **Broni** z niedawnym pierwszoligowcem, **Wisłą Kraków.** Oba zespoły nie straciły jeszcze ani jednego punktu i plasują się w czołówce drugoligowej tabeli. Nie jest wykluczone, że w razie zwycięstwa Broń zostanie nowym liderem.

W niedzielę o godz. 17 rozchomiona zostanie linia MPK z Radomia do Wierzbicy. Autobusy odjeżdżać będą o godz. 16 z ul. Narutowicza w Radomiu.

W niedzielę w Kielcach o godz. 17 na stadionie przy ul. Koniewa 29 piłkarze **Korony** zmierzą się z **Jagiellonią Białystok.** Kielczanie, którzy niezbyt dobrze rozpoczęli nowy sezon będą mieli szanse na odniesienie pierwszego zwycięstwa i poprawienie odległego miejsca w tabeli.

Pozostali dwaj nasi drugoligowcy grać będą na wyjazdach z drużynami beniaminków. **Radomiak** zmierzy się w sobotę z **Odrą** (sobota godz. 18), zaś **Błękitni** w Tarnowie z **Unią** (sobota godz. 17).

● **III LIGA.** Ciekawe spotkanie rozegrane zostanie w Skarżysku. Dobrze spisujący się **Granat** zmierzy się z prowadzącą po dwóch kolejkach drużyną **Avii Świdnik.** Początek spotkania w niedzielę o godz. 17.

● **KLASA OKRĘGOWA — KIELCE.** Sobota, godz. 16 **Korona II Kielce — Bucovia Bukowa,** niedziela: godz. 11 **Stadion Kielce pierwsza — Nida Pińczów,** godz. 15 **Błękitni II Kielce — Naprzód Jędrzejów,** godz. 16 **KSZO Ostrowiec — Orlicz Suchedniów, Star II Starachowice — Metalchem Rudki, Sparta Kazimierza Wielka — Neptun Końskie, Hetman Włoszczowa — AKS Busko.**

Lista nieprawidłowości jest niepokojąco obszerna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zainteresowaniem społeczeństwa, co m.in. znalazło wyraz w korespondencji nadsyłanej przez obywateli do delegatur NIK i ich wojewódzkich oddziałów ds. IRCh., w liczbie zgłaszanych uwag i wniosków. Część z nich przekazywano wprost społecznym inspektorom, uczestnikom kontroli. Wiele listów nadeszło do centrali NIK, a także do instancji partyjnych.

Jeżeli sygnały te dotyczyły jednostek objętych kontrolą, były szczegółowo badane i oceniane.

W pozostałych, przypadkach wszystkie zostaną sprawdzone w najbliższym czasie, już po zakończeniu obecnej kontroli. Niestety, nie wszystkie informacje obywateli odpowiadają rzeczywistości, a to powoduje zbędne absorbowanie czasu i sił inspekcji.

W województwach, w których kontrola została już zakończona, trwa sumowanie jej wyników, przygotowywane są wystąpienia pokontrolne. Prace te zakończone zostaną w województwach do końca sierpnia, a w skali kraju do 20 września br.

Choć na pełną ocenę jest jeszcze za wcześnie, można wstępnie stwierdzić, że w zdecydowanej większości przypadków przydziały mieszkań są prawidłowe i nie budziły zastrzeżeń. Wniosek ten wynika m.in. z kilku tysięcy przeprowadzonych wizji lokalnych i oględzin, kiedy to inspektorzy konfrontowali wydawane decyzje ludziom i wystawiane przydziały z faktycznymi warunkami mieszkaniowymi zainteresowanych osób.

Równolegle jednak ujawniono wiele, a trzeba powiedzieć nawet zbyt wiele nieprawidłowości, zaniedbań i uchybień, stwierdzono brak właściwej reakcji na niedociągnięcia, które były już sygnalizowane w toku wcześniejszych kontroli.

Najczęściej chodziło o brak jawności przydziałów mieszkań, dużą liczbę „pustostanów", niewłaściwe funkcjonowanie społecznych komisji mieszkaniowych o tolerowanie samowoli mieszkaniowej obywateli, a więc bezprawnego zajmowania wolnych lokali. Stwierdzano nadmierną liczbę osób kwalifikowanych na tzw. listy przyspieszeń przydziału mieszkań, brak rozeznania rzeczywistych warunków mieszkaniowych osób ubiegających się o lokale, przydzielanie lokali tym, którzy akurat nie znajdowali się w najtrudniejszej sytuacji. Społeczni kontrolerzy zwracali uwagę na bezzasadne zawieranie różnego rodzaju porozumień i umów pomiędzy inwestorami, a przedsiębiorstwami budowlanymi, co w efekcie oznaczało, iż pracownicy tych ostatnich otrzymali część mieszkań, które jedynie budowali, bądź w których prowadzili prace remontowe czy wykończeniowe. Odnotowano nieuzasadnione przydzielanie mieszkań działaczom przedsiębiorstw, spółdzielczości mieszkaniowej, nierozliczanie najemców z dotychczas zajmowanych mieszkań i często zwykły bałagan w dokumentacji.

Lista nieprawidłowości jest więc niepokojąco obszerna. Słusznie zatem, iż tematyką tą zainteresowano Inspekcję Robotniczo-Chłopską. Kontrola mieszkaniowa wskazuje na potrzebę pilnego podjęcia bardziej zdecydowanych metod i środków przeciwstawiających się tym negatywnym zjawiskom. Ich źródła tkwią w częściej w lekceważeniu przepisów i obowiązków służbowych, wykorzystaniu i tolerowaniu — co stwierdzano nierzadko — niedowładu organizacyjnego. Wszystko to znajdzie swe odzwierciedlenie przy opracowywaniu wniosków pokontrolnych. (PAP)

Na koncie Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Wsi Polskiej w Michniowie znajduje się ponad 8 milionów złotych. Oczywiście, potrzeby finansowe są znacznie większe i dlatego liczy się każda złotówka wpłacona na ten szlachetny cel. Z dużą satysfakcją informujemy o wpłatach dokonanych przez zakłady pracy, instytucje i osoby prywatne. Dziś publikujemy dalszą listę ofiarodawców:

Komitet Rodzicielski ZSS w Końskich — 14.100 zł, Grzegorz Spelak, Pińczów — 10.000 zł, Przedsiębiorstwo BOUP „Budopol" Kielce — 50.000 zł, Szkoła Podstawowa w Bolminie — 1670 zł, Komitet Wojewódzki ZSL w Kielcach — 9346 zł, DM im. M. Konopnickiej, Ościsłowo — 500 zł, Szkolne Koło ZSMP przy Lic. Ogólnokształcącym, Starachowice — 1000 zł, Szkoła Podstawowa nr 1 w Jędrzejowie — 4300 zł, Bank Spółdzielczy w Opolu — 30.000 zł, Urząd Wojewódzki we Wrocławiu — 50.000 zł, Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Rybackie Zakładowy Zakład Wólka Gościerachowska — 17.000 zł, Urząd Miejski w Karpaczu — 5000 zł, Okręgowa Spółdzielnia Hodowli Drobiu Inwentaryzacyjny Kielce — 10.000 zł, Bank Spółdzielczy w Nowej Słupi — 5000 zł, Urząd Wojewódzki w Lublinie — Kom. Woj. Straży Pożarnych — 500 zł, Spółdz. Pracy Rękodzieła Artystycznego i Ludowego w Leżajsku — 2000 zł, Zarząd Koła ZBoWiD nr 2 w Sierpcu — 6850 zł, ZSZ nr 2 Kielce — 1496 zł, Szkoła Podstawowa nr 4 Kielce — 3141 zł, Zarząd Koła nr 20 ZBoWiD Kielce-Wietrznej Kielce — 10.000 zł, Zarząd Koła ZBoWiD Pogodno Centrum w Szczecinie — 3120 zł, Gminne Koło ZBoWiD nr 15 w Lipie — 1610 zł, Gminna Spółdzielnia „SCh" Miechów — 10.000 zł, Gminna Spółdzielnia „SCh" Działoszyce — 5000 zł, ZSZ nr 1 w Starachowicach — 2073 zł, załoga Nadleśnictwa Suchedniowie — 26.600 zł, mechanicy PGR w Tuchli — 13.373 zł, ZSZ nr 4, kl. I w Kielcach — 1800 zł, Szkoła Podstawowa ogólnokształcąca w Chęcinach — 3470 zł, Szkoła Podstawowa w Wolicy — k. Chęcin — 5000 zł, Zarząd Koła ZMW „Wici" Miodecin Większy — 1000 zł, Nadleśnictwo Kopyta, Adam Ludwiczak — 2700 zł, Elżbieta Śliwa, sołectwo Brodnica — 2850 zł, Antoni Kaszuba, sołectwo Gorzyczki — 2500 zł.

Przypominamy numer konta Komitetu Organizacyjnego Budowy Mauzoleum Wsi Polskiej w Michniowie: [illegible]-6378-132, NBP II Oddział Kielce.

Na konto Michniowa

Z gór nad Wisłę

Piłkarze ręczni drużyn ligowych począ się wielce na zgrupowaniach przed nowym sezonem, który rozpocznie się 7 września. Tak dzieje się również w kieleckiej Koronie. Wszyscy jej zawodnicy, poza Zbigniewem Tłuczyńskim, powołanym na Spartakiadę Armii Zaprzyjaźnionych, mają już za sobą tradycyjne w tym zespole zgrupowanie kondycyjne w Zakopanem.

Niemal natychmiast po zejściu z gór udali się nad Wisłę, do Płocka, gdzie odbywają już ćwiczenia bardziej specjalistyczne. Coraz częściej też będą występować w turniejach i meczach kontrolnych. Już w sobotę i w niedzielę wezmą udział w turnieju w Ostrowie Wlkp., gdzie zmierzą się między innymi z mistrzem Polski Wybrzeżem Gdańsk. Wrócą do Kielc 24 bm. i aż do rozpoczęcia rozgrywek będą ćwiczyć na miejscu występując w licznych grach kontrolnych.

Zespół kielecki przygotowywany do nowego sezonu przez **Romana Trzmiela** będzie występował najpewniej w dotychczasowym składzie. Z propozycją powrotu do Kielc zwrócił się reprezentacyjny bramkarz **Eugeniusz Szukalski,** który nie tak dawno był ulubieńcem kieleckich kibiców, a ostatnio występował w Posnanii. Rozmowy w tej sprawie nie zostały jeszcze rozpoczęte. Z wielu powodów byłoby jednak bardzo dobrze, gdyby Szukalski znowu grał w Koronie.

● PZPN potwierdził **Dariusza Dziekanowskiego i Jarosława Araszkiewicza** do Legii Warszawa, a **Wiesława Ciska** do Widzewa Łódź.

● W Warszawie dokonano losowania 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski. Jedyny reprezentant obu naszych województw, **Korona Kielce** grać będzie z **Hetmanem Zamość lub Stalą Rzeszów** (mecz między tymi zespołami rozegrany zostanie 21 sierpnia). Kielczanie wystąpią na wyjeździe. W tej rundzie, która odbędzie się 23 sierpnia dojdzie do kilku ciekawych spotkań. **Piast Gliwice** zmierzy się z **Hutnikiem Kraków, Wólkniarz Pabianice z Gwardią Warszawa,** zaś **Start Łódź** ze **Stalą Stalowa Wola.**

Wakacje ze sportem

● Prawie wszyscy sportowcy ostrowieckiego KSZO uczestniczyli w czasie tegorocznego lata w organizowanych dla nich przez klub zgrupowaniach. Część obozów już się zakończyła, ale kilka potrwa do ostatnich dni sierpnia. Bardzo pracowicie spędzili lipiec piłkarze. Kilkudziesięcioosobowa grupa seniorów i juniorów przez dwa tygodnie trenowała na obiektach Stali w Krasińcu. W tym samym czasie na zgrupowaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim ligowy zespół z Krasińca. Niedawno z obozu powróciła też sekcja pływacka, która przez kilkanaście dni przebywała w jednym z warszawskich ośrodków sportowych. Obecnie poza Ostrowcem jest spora grupa młodzieży. Judocy trenują w Boguszach na Mazurach, zaś najmłodsi piłkarze ćwiczą w Zakopanem i Szczawniku. Są oni na koloniach razem z szkoleniowcami, a wyjedzy te zorganizowała Huta im. M. Nowotki.

● Kilkudziesięciu zawodników **Błękitnych** Kielce przebywało na letnich obozach. Piłkarze, bokserzy i tenisiści trenowali w różnych ośrodkach sportowych w kraju. Drugoligowi futboliści przez dwa tygodnie przebywali w Zimieniu k. Rybnika, zaś ich młodsi koledzy byli na obozie we Włoszczowie. Obecnie na zgrupowaniach są trzy grupy sportowe. Bokserzy przygotowują się w Sielpi do czekających ich startów, młodzi tenisiści ziemni są w Koszalinie, zaś przed kilkoma dniami do Krynicy wyjechali zawodnicy i zawodniczki z tenisowego zespołu seniorów.

● Pracowicie spędzali wakacje sportowcy **Granatu Skarżysko.** Jako bazę przygotowań do sezonu wybrano ośrodek sportowy w Węgorzewie. Tam właśnie w drugiej połowie lipca trenowali trzecioligowi piłkarze. Razem z nimi wyjechali też najmłodsi utalentowani juniorzy. Później ich miejsce zajęła blisko 30-osobowa grupa lekkoatletek i lekkoatletów. Nie zapomniano też o najmłodszych amatorach futbolu. Obecnie przebywają oni na kilkunastodniowym zgrupowaniu w Hucie Szklanej.

● W Bytowie (województwo słupskie) przebywają na obozie judocki i judoczy **kieleckie.** Pod opieką szkoleniowców młodzi sportowcy odpoczywają i trenują przed czekającymi ich występami na macie.

● Wiele zgrupowań dla swoich sportowców przygotował również Akademicki Związek Sportowy w Kielcach. Już w lipcu część zawodniczek i zawodników wyjechała na obozy szkoleniowe. Pod koniec tygodnia rozpoczynają się trenujące przed czekającymi ich występami na macie.

● Wiele zgrupowań dla swoich sportowców przygotował również Akademicki Związek Sportowy w Kielcach. Już w lipcu część zawodniczek i zawodników wyjechała na obozy szkoleniowe. Pod koniec tygodnia rozpoczynają się najlepszymi w kraju pingpongistkami z klubów akademickich spędziły Kamila Maliszewska i Elżbieta Błach. Teraz na podobne zgrupowanie do Jelenia Góry wyjechali zawodnicy siatkówki koledzy, 16-osobowa grupa sportowa wyjedzie wkrótce do Białki k. Parczewa, w województwie lubelskim. Znajdą się w niej cztery pingpongistki drugoligowej drużyny kobiecej oraz najbardziej utalentowani młodzi amatorzy tej dziedziny sportu. Przygotowania do sezonu rozpoczęli już narciarze. Są oni na obozie kondycyjnym w Popasznie. **(wiu)**

Notatnik piłkarski

Stratowany przez buhaja

Tragiczne wydarzenie miało miejsce we wsi Janowa Dolina, gmina Kołbudy koło Pruszcza Gdańskiego. 69-letni rolnik, Bronisław W., po spożyciu alkoholu wyprowadził na pastwisko inwę. Jeden ze znajdujących się w pobliżu buhajów urwał się i uwięzi, zmasakrował Sława W. Rolnik zmarł. (PAP)

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 6.30 Przegląd prasy 8.45 Żołnierski zwiad 9.00 Lato z radiem 11.30 Joanna Chmielewska — „Lesio" (12.05 Kraj) 12.25 Śpiewa 12.30 Muzyka folklorem malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Cudze chwalicie, swe... nie zaszkodzi 14.00 „Rytm" 16.05 Muzyka i Aktualności 16.05 Merkuriusz rządowy 16.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom 20.00 Dziennik 20.15 Koncert życzeń 21.05 Kronika sportowa 22.00 Informacje dla kierowców 23.00 Wiadomości 23.10 Panorama świata

PROGRAM II

8.05 Naszym zdaniem 9.20 Podziemni trochę zlodzcy 10.00 Wakacje melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 12.00 Z muzyką polską przez wieki 13.05 Z malowanej skrzyni 14.00 Muzyka operowa 14.00 Nowości krajowej fonografii 14.30 Folklor na mapie świata 15.10 Znane czy nieznane? 18.05 Wielki dzieła, wielcy wykonawcy 18.35 Wakacyjny Klub Stereo 19.30 Wieczór w Filharmonii 21.10 Wieczór z muzyką Fryderyka Chopina 22.00 Wieczór liszacko-muzyczny.

PROGRAM III

9.05 Są sprawy 10.00 Przed pagaratem 11.00 W życiorysach nie znaleziecie... 12.00 W tonacji Trójki 13.00 Plomba 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Muzyka na dwóch kółkach 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.05 Informacje sportowe 19.30 Trochę swingu 20.00 Po festiwalu „Olsztyńskie noce bluesowe" 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadranse jazzu 21.45 Klub Trójki 22.05 24 godziny 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM LOKALNY

na UKF 70,49 MHz

6.30 „Aktualności dnia" w opracowaniu B. Gumowskiego (stereo) 17.05 Dziennik 17.15 W ludowych rytmach (stereo) 17.20 „Komu zależy na wapnowaniu?" — aud. A. Dąbrowskiego 17.45 Piosenki z tekstem 18.30 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

9.00 Dziennik — „Reksio i jamnik"
9.10 Teleferie TDC
9.30 Kino Teleferii: „Rozalka Olaboga" — odc. 7 — „Jabłka" — film prod. polskiej
10.10 Domator — porady — obyczaje codzienne — ćwicz z nami
10.30 Dzień Wiadomości
10.40 Film dla dzieci — zmiany: „Kryptonim Trianon" (3) — film prod. ZSRR
11.50 Domator — porady — życie od kuchni
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio „Lato"
19.00 Dobranoc: „Pajak chwat, wszystkich brat"
19.10 Warto było — następna rola
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Monitor Rządowy
20.30 „Kryptonim Trianon" (3) — film prod. ZSRR
21.45 Żniwa 85
21.50 DT — Komentarze
22.20 Studio „Lato"
22.30 Seans filmowy „Pegaza"
23.20 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.10 Kosmiczny test — [illegible] turniej
18.30 Program lokalny
19.00 Zbliżenie — czyli [illegible]
19.20 Ja, ty, my...
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Ja, ty, my...
20.30 Czas Tadeusza Kenara
21.15 Rozmowy w cwikła
21.30 Pod niebieską flagą — [illegible] żywność dla świata
22.00 „Wilhelm milczący" — [illegible] 7 — film holenderski
22.50 Rozmowy intymne
23.30 DT — Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Redaktor naczelny Bronisław Zarzycki. Adres redakcji: 25-367 Kielce pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36 (red. dyżurny); 502-43 (red. depeszowy); 526-36 (red. sport.); 501-83 (dalekopisy).

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Sowińskiego 1, telefony: 257-40, 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasowa-Książka-Ruch". — Kielecka Wydawnicza Prasowa Robotnicza Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienkiewicza 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.

PL ISSN 0137-9275. Indeks 35040.

Kozienice

Oświata nie należy do najbogatszych

Oświatowa baza miasta i gminy Kozienice nie należy do najbogatszych. Od szkół podstawowych, tym samych Kozienicach i 13 przedszkoli (6 w Kozienicach, jedenaste ruszą 2 września br.) i dwóch w Brzeźnicy i Świrzach Górnych, zależy wszystko, czym miasto i gmina mogą się poszczycić. W większości placówek są ponadto złe warunki lokalowe, a wiele z nich pracuje jeszcze tu w szwach. Co roku lata się wiele szkoły i szkółki, by służyć mogły dzieciom jeszcze przez ten rok i niestety następny. Dobrze jeszcze, jeśli to latanie przebiega podczas wakacji. W nadchodzącym roku szkolnym 1985/86 wszystko wskazuje na to jednak, że uczniowie kozienickiej „trójki" nauki nobbiera będą razem z fachowcami od zakładania instalacji elektrycznej i prac pokrewnych. Remont kapitalny „trójki" opóźnił bowiem brak dokumentacji. Z kolei uczniowie „dwójki" lekcje wychowania fizycznego odbywać będą na dworze, albo w tawkach. Sala gimnastyczna tej szkoły wyłączona jest już do roku z eksploatacji ze względu na groźbę zawalenia. I co? To, że potrzebny jest generalny remont obiektu. Tutaj już jest dokumentacja, jest nawet wykonawca, kozienicki „Energomontaż". Czego nie ma? Pieniędzy. Koszt uzdrowienia sali gimnastycznej wyniesie aż milion 3 miliony złotych. Ani Inspektorat Oświaty w Kozienicach, ani Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu nie wysupła takiej kwoty.

A słynna już „czwórka"? To znaczy Szkoła Podstawowa nr 4 w Kozienicach w osiedlu Piaski, wchodząca do planu z trzema innymi bolami „Czwórki" dotąd nie ma. A czy jej budowa zmieści się jeszcze w planach roku 1985, to także wielki znak zapytania.

Skutek tego wszystkiego jest taki, że kozienickie dzieci nadal uczyć się będą na trzy zmiany, podobnie jak ich koledzy z Nowej Wsi gdzie uczeszczają również uczniowie ze Świerzy Górnych. Jedyny optymistyczny fakt przed nowym rokiem szkolnym to wyremontowanie budynku w Nowej Wsi i poszczenie go o jedną salkę i stołówkę. Rozbudowa natomiast szkoły nr 1 w Kozienicach, prowadzona w czynie społecznym, przebiega dość powoli. Dopiero dzięcie ciepła z Kombinatu PGO w Ryczywole do miejscowej szkoły, to także nieliczny pozytywny efekt w działalności na rzeczonym ryczywskim lokalowej i kozienickiej oświaty. Wszystkie inne działania hamuje brak funduszy.

A co z kadrą? Też nie najlepiej: obecnie brakuje 20 nauczycieli: 4 polonistów, 2 nauczycieli w 2 specjalistów zajęć praktyczno-technicznych, jednego od wychowania muzycznego i aż 12 wychowawczyń przedszkoli. A jakim stułem można ściągnąć nauczyciela, jeśli nie gwarantuje się mieszkania?

Nie będzie to z pewnością łatwy rok dla kozienickiej oświaty. Jak bardzo jednak zainteresowane są tym problemem miejscowe władze świadczy fakt, że sprawą przyszłorocznych placówek oświatowych do nadchodzącego roku zajęła się niedawno egzekutywa Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. Zobowiązano naczelnika i inspektora do działań mających na celu rozwiązanie wielu bolączek oświatowych. Ale wiele z nich rozwiązać można tylko połowicznie. (bk)

A może pod namiotami?

MAŁGORZATA ZAWIŁA i WIESŁAWA ŻYŻA uczennice Liceum Medycznego w Zielonej Górze, jak również ANDREA KACZENSKI, STEFFI FROEHLICH i ANKE KYBARCZYK z Sechsuesed w NRD są w Radomiu dopiero kilka dni. Ale te dni wystarczyły, aby dziewczęta poczuły się u nas. Jak w domu. Praca, która wykonują przy porządkowaniu terenów wokół budowanej szkoły w dzielnicy Gołębiów (Polki) oraz w „Polmetalu" (młodzież niemiecka) nie jest ciężka i, jak na razie, są zadowolone. Na co przeznaczą zarobione pieniądze?... O, planów jest tyle... Może biżuterii, hawelinane, koniecznie z napisami? Może spodnie z nazywanymi kieszeniami? Może... pierścionek?

TO już ostatni turnus „wakacji za własne pieniądze", organizowany przez Komendę Wojewódzką OHP w Radomiu przy pomocy „koordynatora technicznego" czyli Kombinatu Budowlanego. Od 24 lipca do 24 sierpnia br. w internacie Zespołu Szkół Budowlanych przy ulicy Kościuszki przebywa 84 dziewcząt i chłopców z województw zielonogórskiego, nowosądeckiego i kaliskiego oraz 60 ich kolegów i koleżanek z okręgu Magdeburg (przyjechali do Radomia 5 sierpnia). Pracują w różnych miejscach. W „Polmetalu", na placach budów prowadzonych przez Kombinat Budowlany i Radomickie Przedsiębiorstwo Budowlane, Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie". Polacy ponadto także w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym.

Porządek dnia jest jednakowy: od 7 i 8 — praca, która kończy się o 14. O 14 z kwadransem już w stołówce internackiej — obiad (dziś na przykład: rosół, kurczak w potrawce ziemniaki i marchewka) potem zasłużony odpoczynek i czas wolny, który wypełniają różnorodne zajęcia i spotkania.

— W jaki sposób panujecie nad tą dwujęzyczną grupą? pytam członków „ekipy dowódczej", którą tworzą: **Marian Nowak**, komendant zgrupowania („w cywilu" nauczyciel zawodu Zespołu Szkół Samochodowych), **Jolanta Oleszczuk**, zastępca szefa do spraw kulturalno-oświatowych, **Ryszard Jeziorowski**, zastępca do spraw kwaterm-strzowskich, **Tomasz Wojtas**, zastępca do spraw produkcji i porucznik **Andrzej Marciniuk**, zastępca do spraw politycznych. Bo, było nie było, w internacie przebywa przeciez blisko 160 osób. Okazuje się, że jeśli wszystko gra (zaopatrzenie, opał, a przede wszystkim — właściwie zorganizowana praca w zakładach) to zapanować jest łatwo, bo przecież nie są to rozbrykane dzieciaki, a poważna młodzież, od 16 do 18 lat.

— Uważam, że stanowiska pracy przygotowano dobrze — mówi komendant M. Nowak. — A to bardzo istotne. Dla wielu młodych ludzi jest to pierwsze zetknięcie się z zakładem pracy. A jak cię widzą...

Dziewczęta i chłopcy z NRD pracują na przykład w „Polmetalu" przy montażu kuchenek trzypalnikowych, przeznaczonych na eksport, a Polacy — przy porządkowaniu terenów.

Lato w OHP

— Jeśli mówimy o tym turnusie, to kłopotów z aprowizacją czy środkami czystości nie ma — mówi kierownik turnusu-termitu, R. Jeziorowski. Gorzej z opałem. A przecież zależy od niego wszystko: gotowanie, prania, ciepła woda.

Odnośnie zachowania młodzieży nikt nie ma zastrzeżeń. **Gerlinde Naum**, opiekunka dziewcząt z NRD i **Jadwiga Miżejewska**, opiekunka grupy niemieckiej ze strony polskiej dodają, że ich podopieczni, zwłaszcza dziewczęta, są spokojne i zrównoważone. A kontakty między rówieśnikami obu państw? Serdeczne i przyjazne. Być może przerodzą się w trwałe przyjaźnie.

Wraz z organizatorami zastanawiamy się tylko, czy internat tak jak szkoły, jak radomska „budowlanka", powinien być na okrągło wykorzystywany w miesiącach wakacyjnych na, bez wątpienia, słuszne cele? Bo przecież do pełnego doprowadzenia budynku do stanu, jaki zastali pozostanie praktycznie... 6 dni. Nikt nie mówi naturalnie o jakiejś dewastacji przez obiapowców, ale to jest jednak 160 osób... Takie zgrupowanie można by urządzić, na przykład, pod namiotami. No, ale zaraz rodzi się pytanie: skąd namioty, skąd plac, skąd autokary na dowóz młodzieży do zakładów...?

Pytań z pewnością powstanie jeszcze wiele. Będzie czas na odpowiedź przez cały rok dzielący nas od następnego lata. Bo postawić je z pewnością warto. (hk)

Kultura po zwoleńsku

W Zwoleniu, pomimo uciążliwości, spowodowanych ciasną bazą lokalową, udowodniono, iż można zrobić wiele. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury znajduje się w budynku po byłej aptece. Owszem, pomieszczeń tu sporo, ale są one małe, przystosowane bardziej do potrzeb biblioteki niż np. sali prób. Jak obliczył dyrektor MGOK, **Wacław Małek** — jeszcze przed sezonem letnim, w ciągu tygodnia przewijało się przez obiekt dokładnie 296 osób, skupionych w różnych sekcjach, kołach zainteresowań. Wówczas, gdy na próbę przychodziły dziecialki z zespołu folklorystycznego, na swoją kolejkę czekały już następne — z innej grupy.

Kłopoty te nie spowodowały jednak uszczuplenia grona twórców amatorskiej działalności artystycznej. Jakby! na przekór przeciwnościom, poszerza się ono z roku na rok. W MGOK spotykają się najmłodsi, skupieni w dziecięcych zespołach — teatralnym, lalkowym, fotograficznym, rytmiki i zabaw. Nastoletni wytrwają się w grupie wokalno-instrumentalnej. Tutaj też pracuje „Gotardowie", którzy wywalczyli laury na przeglądach wojewódzkich, a nawet podbili serca japońskiej publiczności. Nie sposób, pominąć 23-osobowej sekcji plastyki nieprofesjonalnej, czy fotograficznej. Najwięcej, bo aż 62 zwoleniników uczęszcza na zajęcia tańca towarzyskiego. Może stąd wywodzić się będą za kilka lat mistrzowie Polski? Kluby Seniora, Miłośników Teatru, Wiedzy i Sztuki, też nie narzekają na brak sympatyków.

Dobrą działalność ośrodka umożliwia również współpraca ze szkołami, towarzystwami: Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Miłośników Miasta, Wiedzy Powszechnej miasta, mi pracy, m.in. spółdzielniami im. Jana Kochanowskiego, Ogrodnicze-Parzelarską, Gminną, Mleczarską, Kółek Rolniczych. Firmy te wspomagają finansowo niektóre przedsięwzięcia MGOK, a w zamian oczekują interesujących ofert spędzenia czasu wolnego.

Skoro mowa o propozycjach dla szerokiego grona odbiorców. W pierwszym półroczu bieżącego roku zorganizowano 28 koncertów, których wykonawcami były zespoły działające w ośrodku. 8700 osób uczestniczyło w imprezach przygotowanych poza placówką, m.in. w **„Narodzinach miasta", „Imieninach pana Jana", festynie ludowym**. Mieszkańcom grodu i okolic zaproponowano ponadto udział w 13 spotkaniach z odczytach oświatowych, w tym warsztatach teatralnych z udziałem aktorów Teatru **Adekwantnego — Magdy Teresy Wójcik i Henryka Boukołowskiego**. W pamięci odbiorców zapisały się koncerty w wykonaniu **Andrzeja Hiolskiego, Macieja Paderewskiego i Małgorzaty Bloch, monodramy „Cesarz" i „Promethidion", wystawy.**

Zamierzenia są jeszcze bogatsze. Młodzież domaga się klubu majsterkowicza i krótkofalowca, starsi pomieszczenia dla Klubu Nauczyciela. Potrzebny jest instruktor tańca, prezenter i **przede wszystkim — pomieszczenia — sala wystawowa, gier i zabaw, kawiarnia. Niezbędna jest nowa siedziba.** Mówiono o tym już w latach 60-ych, ale znacznie później rozpoczęto budowę obiektu. Obecnie gotowy jest parter i piętro, pozostały prace wykończeniowe w piwnicach i kotłowni. W dotychczasowym budynku mieścić się będzie biblioteka, w nowym znajdą własny kąt — poszczególne koła zainteresowań. Podpiwniczenie przekazane w użytkowanie młodym posłuży jako tradycyjne miejsce sobotnich dyskotek. Tam też uruchomiony zostanie barek. Przedsiębiorcy dyrektor MGOK — Wacław Małek, zapowiedział, że inauguracja sezonu kulturalnego nastąpi w nowej siedzibie. Jak stwierdził szef — kompleks musi być oddany do użytku do końca września. Znajec upór i zaangażowanie W. Małka — tak właśnie się stanie.

M. RAKOWSKA

Nowością „ariony" i „wiarusy"

Dymek z papierosa

Polskie papierosy nie są najlepsze, to prawda powszechnie znana. Ale faktem jest i to, że posiadamy tytoń najwyższej klasy. W czym więc problem? Ano właśnie — przede wszystkim w dodatkach do tego tytoniu — bibułkach, filtrach i... przestarzałym parku maszynowym.

Radomianie szczycą się, że mają drugą co do wielkości fabrykę w Polsce produkującą poszukiwane „radomskie" „lekkowe", „extra mocne". Nic więc dziwnego, że chcieliby mieć pod dostatkiem papierosów w każdym kiosku. A wypalają miesięcznie aż **150 mln sztuk.** W całej Polsce z dymem puszcza się miesięcznie około **7,5 mld szt.**

Dystrybucją zajmuje się zlokalizowana w Radomiu jedyna w Polsce Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Tytoniowego. Podlega jej 35 jednostek w całym kraju. Rozdzielanie papierosów odbywa się w zasadzie według wskaźnika ilościowego. Czy Radom ma jakieś dodatkowe preferencje? Zaprzecza temu dyrektor CZZ **Zygmunt Brych** twierdząc, że radomscy palacze narzekają również na braki określonych gatunków.

Zapotrzebowanie Ministerstwa Handlu na rok 1985 opiewa na 94 mld szt. Przemysł krajowy może zapewnić 87 mld, import 3 mld. Bywa więc, że te brakujące do bilansu 4 mld gdzieś tam nie docierają. Nie wszędzie jest zatem pełen asortyment.

Importujemy papierosy z Albanii, Jugosławii, Wietnamu, Kuby, ostatnio z Bułgarii. Są dobre, ale palacze gustują, no powiedzmy w „radomskich". Czynione są starania, by pogodzić te upodobania z założeniami importu. Wkrótce ukażą się na rynku wykonywane wspólnie z Albanią „ariony" oraz z Bułgarią „wiarusy".

(mad)

Zabraknie kwaszonego?

W kozienickim punkcie skupu owoców i warzyw, należącym do Oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej nie ma tłoku. Okoliczni producenci przywożą wprawdzie marchew, pietruszkę, seler, ziemniaki i ogórki, ale nie są to ilości astronomiczne. Zwłaszcza jeśli chodzi o ogórki. Panująca w całym kraju zaraza ogórkowa, uniemożliwiła obfite zbiory tego warzywa. — I tak udało mi się skupić 50 t ogórków — mówi kierowniczka punktu WSO, **Marianna Kurpiel.** — Ale zakontraktowane miałam 150 ton. Czyli to, co kupiłam, to kropla w morzu...

Tegoroczne lato ma ujemny wpływ także na urodzaj owoców. W punkcie kupiono wprawdzie już 2 tony wczesnych śliw, m.in. „uleny" i tonę jabłek, głównie są to odmiany „biała nalew" i „vistabella", ale nie są to też ilości optymalne. Odbiorcy kozienickiej WSO czekają na to, że sytuacja ulegnie zmianie. (bk)

Pacjenci czekają

Nie ma sezonu ogórkowego w tutejszej Przychodni Rejonowej przy ul. Kościelnej. Dziennie przyjmuje się tu ponad 70 pacjentów. Ponieważ lekarze sąsiednich ośrodków w Pniewach i Belsku są nieobecni (urlopy i zwolnienia lekarskie) chorych przyjmuje placówka w Grójcu. Nic dziwnego, że w ciasnym korytarzu przychodni od godziny 8 rano do 13 trudno jest nieraz przejść. Po 13 lekarze rozpoczynają wizyty domowe. Jest ich również sporo. Cóż, upały nie są lekarstwem na grypy czy zatrucia pokarmowe, bo te właśnie schorzeniami grójczanie zgłaszają się najczęściej. (bk)

Pionki

Od sklepu kolonialnego do SDH „Merkury"

Pionki dysponują dzisiaj najnowocześniejszą sieną handlową w województwie radomskim. Największy jest też tutaj wskaźnik placówek, przypadających na 1000 mieszkańców. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" prowadzi 41 sklepów, w tym 25 z artykułami spożywczymi, 16 z przemysłowymi, W restauracjach i barach jest 580 miejsc. Ponadto w mieście zlokalizowano cztery zakłady produkcyjne i 14 punktów usługowych. To dzień dzisiejszy, a historia?

Zaczęło się przed 60 laty, kiedy to w 1925 roku odbyło się zebranie założycieli Spółdzielni Spożywców „Społem". Osada nosiła wtedy nazwę Zagożdżon, a jej robotniczy charakter określała Wytwórnia Prochu. Kiedy rozpoczęto budowę fabryki w 1922 roku zaczęła tam napływać okoliczna ludność. Handel jednak zdominowany był przez prywatnych kupców. — Chcemy się zjednoczyć, by lepiej nam się żyło — postanowili pierwsi założyciele „Społem" — inż. **Romuald Mróz**, dyrektor **Karol Kiljański, Kazimierz Tobola** i inni. Zatwierdzono nazwę i zapisano ją w aktach Sądu Okręgowego w Radomiu, 27 czerwca 1925 r., jako Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Wojskowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie z odpowiedzialnością i udziałami. Pierwszym prezesem został **Władysław Kawski**, a prezesem Rady Nadzorczej dyrektor **Karol Kiljański**. Działalność rozpoczęto tylko w jednym sklepie spożywczo-kolonialnym, mieszczącym się w drewnianym baraku. W następnych latach przekazano miastu masarnię. Pod koniec roku 1935 było już 7 punktów sprzedaży, jatka przy sklepie centralnym i magazyn z manufakturą i galanterią oraz piekarnia i masarnia. W okresie międzywojennym Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców liczyło 600 członków. Wtedy zmieniono nazwę wsi Zagożdżon na Pionki.

Wybuch wojny spowodował duże zagrożenie osady, ze względu na zlokalizowaną tam fabrykę prochu. Następnie ewakuacja ludności. Pozostawiony majątek „Społem" rozgrabiono. Powtórnym jego odtworzeniem zajął się 26 września 1939 r. buchalter spółdzielni **Wincenty Solkiewicz**, który pełnił także obowiązki prezesa. W trzech sklepach wydawano w czasie wojny produkty na kartki.

Przyszły lata wyzwolenia i odbudowy kraju. W latach 1945 — 65 handel prowadzono w dzierżawionych lokalach. Właściwy rozwój „Społem" datuje się od 1965 r., a w 1970 widać już tego efekty. W 1967, roku przyjeżdża do Pionek prezes CZSS **Irena Strzelecka**. Zapadają decyzje o rozwoju spółdzielczości. Piankowscy spożywcy nie oglądają się na innych. Budują spółdzielczy Dom Handlowy „Merkury", restaurację, pawilony. Usamodzielniają się w 1983 r.

Jubileusz 60-lecia ruchu spółdzielczego w Pionkach przypada 28 września br. Chcą go obchodzić bez zbędnych fanfar, ale jednocześnie, bo jest się czym pochwalić, ukazać dotychczasowe dokonania.

JERZY MADEJSKI

Promna

Przyjezdni psują statystykę

W gminie Promna zamieszkuje ok. 7 tys osób. Położenie nad Pilicą sprawia, że w sezonie letnim jest tu szczególnie gwarno i rojno. Nie zawsze młodzi ludzie zachowują się najogólniej mówiąc właściwie, a niektórzy oprócz ochiody szukają mocniejszych wrażeń. Miejscowy posterunek ma zawsze sporo pracy. Zdarzają się rozboje, kradzieże, przypadki pobić. Utrzymanie porządku jest tym trudniejsze, że nad przestrzeganiem prawoządności czuwa zaledwie dwóch funkcjonariuszy. Wprawdzie egzekutywa KG PZPR pozytywnie ocenia pracę posterunku, ale niezbędne wydaje się wzmocnienie obsady. Taki też wniosek wystosowano do odnośnych władz.

Innym problemem oprócz wczasowiczów są tzw. sezonowi pracownicy. W trakcie zbiorów owoców na terenie gminy przebywa dużo przyjezdnych i czasami dochodzi do konfliktów. Rolnicy zatrudniający robotników nie przestrzegają obowiązku rejestracji, co później utrudnia wykrycie sprawcy wykroczenia. A okazji do przestępstw nie brakuje. Nawet pobieżna lustracja zabezpieczenia obiektów handlowych i jednostek gospodarki uspołecznionej przed włamaniami przekonuje, iż jest ono niewystarczające. Niejednokrotnie jedyną ochroną pozostaje zardzewiała kłódka, którą można otworzyć gwoździem. Zalecono przeprowadzenie dokładnej analizy stanu zabezpieczenia mienia społecznego i wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do nie przestrzegających przepisów. Sporo zaniedbań zwłaszcza w zakresie stosowania ochrony ppoż. stwierdzono w gospodarstwach indywidualnych podczas akcji „Posesja". Wśród najczęściej powtarzających się uchybień wymienić należy wady instalacji elektrycznej, prowizoryczne podłączenia, nieprawidłowe składowanie materiałów i surowców, ogólny nieład w zabudowaniach. (zp)

Grójec

O tym, jak Kazimierz Wielki jechał do Lipia

Wstyd się przyznać, ale czasami niewiele wiemy na temat okolicznych miejscowości, ich historii, ciekawych zabytków, z których wiele doczekało się interesujących legend i podań. Ile w owych słownych przekazach jest prawdy — na pewno niewiele, choć ponoć w każdym ziarenku. Warto czasami posłuchać opowiadań starszych, zasiedziałych mieszkańców, chętnie rozwodzących się o dawnych czasach. Z takiego też założenia wyszli tegoroczni organizatorzy Nieobozowej Akcji Letniej. Wśród przedłożonych harcerzom zadań znalazło się również poznanie przeszłości miasta, zachowanych do dziś obyczajów, obrzędów. Uczestnicy 15 zastępów NAL, działających przy Komendzie Hufca ZHP w Grójcu w nadsyłanych regularnie meldunkach przekazują, czego dowiedzieli się od rodziców i dziadków. I jest to interesująca lektura. Uczniowie z Jasienica piszą, iż nazwa ich miejscowości wywodzi się ponoć od sporej ilości jesionów, które rosły niegdyś w tych okolicach. Z Błędowem związana jest np. legenda, która opowiada o podróży króla Kazimierza Wielkiego. Władca podążał pewnego pięknego dnia do Lipia i zabłądził w rozległych lasach. Poszukiwania zajęły Kazimierzowi sporo czasu, wreszcie, gdy dotarł zmęczony do celu, nazwał osadę ku przestrodze innych podróżnych — Błędowem. Wieś Wilków, jak przyjęło się z groźnymi dzikami czworonogami. Wersję tę potwierdza również legenda. Inna mówi natomiast o dziedzicu Wilkowskim, który pełen uwielbienia dla własnej osoby ochrzcił rodzinną osadę Wilkowem. Częstoniew? — starzi ludzie powiadają, iż nazwa ta jest „posługą" cara, który często nie wiedział.

Przyznajmy, ciekawe to opowieści. Z nich m.in. zrodziła się kronika Nieoboźnej Akcji Letniej. A może nie tylko harcerze zainteresują się historią rodzinnych miejscowości, przekazując na z pokolenia na pokolenie. Choć niewiele w niej prawdy, ale...

Z miast

Chętni nie odeszli z kwitkiem

ZWOLEŃ. Mieszkańcy Zwolenia nie mogą narzekać na brak możliwości atrakcyjnego wyjazdu na urlop. Spółdzielnia Turystyczna „Gromada", a raczej jej kierownictwo, **Kazimiera Gryka**, stara się, aby nikt z potrzebujących nie odszedł z kwitkiem. „Interesanci" poszły więc skierowania na wczasy zagraniczne: do Warny w Bułgarii i Efori Nord w Rumunii, a głównym odbiorcą była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Łagowie. Niestety, tych miejsc nie było wiele. Dlaczego? — mówi K. Gryka. — Ale to już nie zależy od nas, tylko od innych rozdzielnika, który przydziela nam centrala naszej spółdzielni w Kielcach. Ale wszystkim innym klientom oferowaliśmy krajowe wczasy m.in. w Darłówku. Obecnie zaś przyjmujemy zapisy na wycieczkę przemian z pobytem w Szwecji (Istadt i Malmö), która rozpocznie się 23 września br. oraz do Budapesztu, wypoczątkach grudnia. Jak zwykle też planujemy wiele atrakcyjnych wycieczek krajoznawczych po Polsce w miesiącach jesiennych. W tym roku ich trasy wiodą będą szlakami ziem odzyskanych, to znaczy przez województwa szczecińskie, gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie i zielonogórskie. Zainteresowani już mogą zgłaszać się do nas ze szczegóły.

Zwoleńska „Gromada" nie dysponuje wprawdzie własnym autokarem, ale od lat z pomocą przychodzi jej Oddział PKS w Puławach. Jak dotąd — obie strony nie zgłaszały reklamacji. (bk)

Dwója z geografii?

RADOM. Tutejsza filia „Cezasu" odczuwa już gęsią raczkę zbliżającego się roku szkolnego. Najważniejsze zadanie placówki — mówi kierownik, **Władysław Szymański** — to wyposażenie dwóch nowych placówek: szkół w dzielnicy Gołębiów i Predocinku. Ale jak dotąd, nie ma powodów do obaw...

Sprzęt i meble zapewnią tym szkołom centrala „Cezasu" w Kielcach. Radomska filia uzupełniać będzie natomiast zasób innych pomocy, m.in. zestawów doświadczalnych specjalistycznych tablic graficznych, slajdów. Trudno zresztą wymienić wszystkie pomoce naukowe. Stwierdzić tylko można, że asortyment jest bardzo bogaty. Trwa także doposażanie innych placówek oświatowych. W większości nie ma kłopotów z pomocami. Czego jednak nie będzie w tym roku? Aparatów filmowych, radiowych, w małych ilościach są tablice tworzywa. Na pewno zaś nie będzie map. Nie jest to naturalnie wina „Cezasu", tylko wydawnictw kartograficznych. Z czego więc uczniowie szkół na Gołębiowie i Predocinku poznawać będą ojczysty kraj? (bk)

● Z Radomia i województwa ● Z województwa i Radomia ● Z Radomia i województwa ●

Dziury w centrum ■ Brakuje sprzętu i ludzi

Drogi proste, ale... wyboiste

Andrzej Osiński, z-ca dyr. ds. eksploatacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów, mówi o ocenę stanu miejskich dróg w mieście odpowiedzi. — Trudno być zadowolonym. — Opinia ta zbiegiem z odczuciami większości użytkowników pojazdów mechanicznych. Potwierdzają również dane statystyczne. Sieć drogowa w Radomiu wynosi 327 km, z czego w 60 proc. posiada nawierzchnię twardą, pozostałe gruntową. Stawia to 200-tysięczne miasto wojewódzkie na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Są dzielnice, które czasem „szkieletu" komunikacyjnego nie posiadają dróg umożliwiających bezpieczny ruch. Do takich „białych plam" należą m.in. — Idalin, Gołębiów, Zakowice, Zamłynie, Kozia Góra.

MPKDiM zajmuje się przebudową wszystkim, konserwacją dróg. W br. zaplanowano remont cząstkowe nawierzchni, które przeznaczy się połowę 1000 ton masy bitumicznej. Do końca lipca zużytkowano już 1400 ton materiałów i plan z całą pewnością zostanie przekroczony. Mimo to nadal wiele dróg, nawet w centrum miasta, straszy ubytkami i czeka na modernizację. Uporządkowania wymaga zwłaszcza odcinek jezdni przy ul. Dowkonta w okolicach dworca PKP oraz ul. Szkolnej. Zlecono już wykonanie ekspertyzy fachowcom z Politechniki Świętokrzyskiej i po otrzymaniu wyników arterie poddane zostaną remontom kapitalnym. Oprócz konserwacji ekipy MPKDiM budują nowe ulice, choć stanowi to niewielki margines działalności przedsiębiorstwa. Z roku na rok wzrasta jednak długość dróg z utwardzoną nawierzchnią. W 1980 r. ułożono asfalt na odcinku 0,5 km, natomiast w ub.r. na odcinku prawie 1,5 km. W tej chwili prowadzone są prace przy ul. Litewskiej i Kominalnej.

Czy MPKDiM może zwiększyć zakres robót? Zdaniem dyr. A. Osińskiego — tak, ale po spełnieniu kilku warunków. Pierwszy z utrudnień stawy masy bitumicznej, którą przedsiębiorstwo otrzymuje z KBK. Wprawdzie, w porównaniu z sytuacją na początku roku, zaopatrzenie znacznie się poprawiło, lecz nadal nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Inne zmartwienie — to jakość asfaltu, jego trwałość budzi poważne zastrzeżenia — po kilku tygodniach, zwłaszcza na drogach o dużym obciążeniu, ponownie trzeba uzupełniać ubytki w nawierzchni. Nie ma również powodów do zadowolenia jeżeli chodzi o sprzęt. Znajdujące się w wyposażeniu MPKDiM maszyny i urządzenia są przestarzałe, często się psują i czasami trzeba dokonywać cudów zręczności, aby zapewnić ich sprawność. Możliwości zakupu są dość ograniczone. Wystarczy powiedzieć, że w ostatnim okresie gospodarka komunalna „wzbogaciła się" o... jedną wywrotkę. Drogowcy borykają się również z kłopotami kadrowymi. Brakuje ludzi i fakt ten ma niemały wpływ na działalność przedsiębiorstwa, które niemal codziennie poddawane jest krytycznym ocenom nie tylko przez użytkowników czterech kółek. (zp)

Jak za króla Ćwieczka

Idąc sielskie obrazki można było dostrzec do niedawna w Jedynce. Cenej młodzieży osiedli Akademickim. Tuż obok wieżowców złociły się zboża. Ostatnio gospodarze zakończyli żniwa jak za króla Ćwieczka. Zgrabione pozostałości postanowiono spalić wolno z pól zamienio się w płonącą pochodnię. Wprawdzie właściciel czuwał, aby ogień nie rozprzestrzeniał się na inne tereny, ale przecież często wyłaźnie od takich samowolnych akcji zaczynają się pożary. (rak)

Spacerkiem po mieście

Brzoskwinie z własnego ogródka

W radomskich sklepach coraz częściej pojawiają się soczyste arbuzy. Oczywiście tego smakołyku nie starcza dla wszystkich chętnych. Większość więc nadal marzy o owocach rodem z czarnomorskiego kraju, zaś działkowicze miast stać w kolejkach — hodują w swoich ogródkach — figi, różne odmiany winogron. Niektórzy jak np. Jerzy Piwowarczyk niedługo będą mogli się uraczyć własnymi brzoskwiniami równie dorodnymi jak te z Bułgarii. Siedmioletnie drzewko pięknie owocuje i zapewne właściciel zbierze, podobnie jak w ubiegłym roku, kilkanaście kilogramów owoców. (rak)

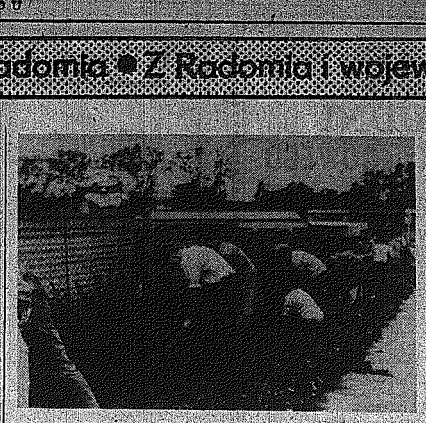

Często spotkany ostatnio obrazek w radomskim osiedlu Ustronie: młodzież pracuje przy pielęgnacji zieleni. Fotoreporter utrwalił na zdjęciu dziewczęta i chłopców ze szkół technicznych w Mittelstadt w NRD, którzy przyjechali do Radomia w ramach wakacyjnej wymiany OHP.

Fot. A. Żuchowski

W MPGM pełna mobilizacja

Remonty kamienic i estetyka otoczenia

Pomimo urlopów i trudnej sytuacji kadrowej w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej przyspieszono prace remontowe. Stan liczebny załogi, zmniejszonej w okresie żniw o około 30 proc., to jedno. Drugie utrudnienie stwarza brak cementu, wapna, blachy ocynkowanej. Ale jak wiadać, przy pełnej mobilizacji i ścisłej współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym, można się uporać z tymi problemami. Załoga MPRB zobowiązała się zakończyć jeszcze w br. remonty kapitalne kamienic przy ul. Kopernika 3, Żeromskiego 2, Niedziałkowskiego 26, a także rozpocząć prace przy ul. Żeromskiego 11 i Nowotki 1.

W MPGM kończą remont przy ul. Piwnej 1 i Miłej 3. Zostaną też w najbliższych miesiącach sfinalizowane prace w budynku ADM nr 2 przy ul. Starowolskiej. Z myślą o zimie wspólnie z WPEC czynione są przygotowania do uruchomienia instalacji centralnego ogrzewania.

Przykładem dobrej roboty, wizytówką MPGM, jest blok przy ulicy Kościuszki 12a — wykonano tutaj estetyczne i funkcjonalne elewacje, pokryto dachy.

W ubiegłym tygodniu przystąpiono do akcji „Porządek" połączonej z przygotowaniem budynków do zimy. Przy ponad 800 posesjach strzyżone będą trawniki, porządkowane otoczenie domów. Niemały w tym udział dozorców. Pracując według nowego systemu płac, który uwzględnia premie za dobrą robotę, mają duże pole do popisu. Przed zbliżającymi się Dniami Radomia ulice, domy, podwórka muszą wyglądać czysto i schludnie.

J. MADEJSKI

Zaproszenie na korty

Chcesz sprawdzić swoje umiejętności w tenisie ziemnym? Weź rakietę i zgłoś się na na turniej „Grand Prix", organizowany przez Ognisko TKKF „Radoskoru" w Radomiu w dniach 17-18 bm. na kortach RKS „Radomiak" przy ul. Struga 63. Turniej zostanie rozegrany systemem pucharowym w dwu kategoriach wiekowych — do 35 lat i powyżej 35 lat. Zawodników w uprawianiu zrzeszonych w klubach sportowych obowiązuje 2-letnia przerwa w rozgrywkach organizowanych przez PZT. Początek o godz. 9. Zapisy przed rozpoczęciem rozgrywek. (zp)

Handlowcy dla Prędocinka

Jeszcze w tym tygodniu mieszkańcy nowego radomskiego osiedla Prędocinek, cieszyć się będą otwieranym właśnie nowoczesnym pawilonem handlowym o pow. około 600 m kw. — zlokalizowanym przy ul. Cisowej.

Sklep pomieści kilka działów ogólnospożywczych i przemysłowych. Wśród nich będą stoiska nabiałowe, mięsne, cukiernicze oraz gospodarstwa domowego. Jest to pierwsza tego typu placówka w tej dzielnicy, dawno oczekiwana, toteż handlowcy PSS „Społem" dbać będą wyjątkowo o jej zaopatrzenie. Można tu będzie nabyć wiele artykułów deficytowych, dostępnych rzadko w innych sklepach — m.in. bogaty wybór słodyczy, galaretek, lodów w proszku, także przypraw do zup. Będą też wyroby z ceramiki, szkła i plastiku. Jest to prawdziwy bardziej, że od stycznia przyszłego roku placówka otrzyma miano sklepu wzorcowego „Społem". (anw)

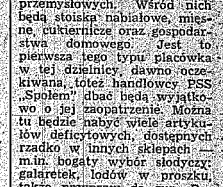

Wspomnienia z Havelbergu

Sehr gute arbeit-znaczy: bardzo dobra praca

Wreszcie koniec żmudnych przygotowań: sporządzenia ankiet, rodzicielskich pozwoleń, np. syn lub córka umie i może pływać, sprawdzenia dowodów osobistych, wymiany złotówek na marki. Radomska grupa OHP oznaczona 74 lokuje się w pociągu pociągu specjalnego udającego się do Stendhal, niedużego miasta powiatowego okręgu Magdeburg. Stąd autobusem dojedziemy do wsi Wust, gdzie ulokowała nas dyrekcja przedsiębiorstwa budowlanego „Solidaritet" specjalizującego się w budownictwie rolnym. Na radomskim tym grupa zegnających nas działów oraz przedstawicieli z wicewojewodą, Eugeniusz Jędrzejewskim. Pociąg rusza w drogę.

Krótki postój na stacji granicznej w Rzepinie, gdzie otrzymujemy od kolegów z PD paczki żywnościowe. Mijamy Berlin od południowej strony. Następnego dnia, po 17 godzinach podróży, docieramy do celu. Po drodze mijamy lotnisko Schonefeld i Poczdam. Pociągnie. Przybyli Uwe Gehrke i Bernd Sander z kierownictwa światowego FDJ w Havelbergu, Anne Grate Steffen z światowej rady narodowej, Robert Lazar — dyrektor Bamtechnik „Solidaritet" przedstawiciele miejscowych władz i organizacji. Po drugiej stronie jest nas — 20 dziewcząt i chłopców m.in. z Zespołu Szkół Elektronicznych, Technikum Ogólnego i nas dwóch seniorów: kierownik grupy Ludwik Pawlak i ja występujący w charakterze tłumacza. Większość widzieliśmy po raz pierwszy znaleźli się za granicą, stąd zrozumiała obecna pierwsze emocje. Jednak gospodarze szybko przekonali nas, że jesteśmy miłymi gośćmi. W środku lasu duży barak — internat. Tutaj, w odległości około 5 km od stacji kolejowej Wust rozlokowano nas. Wygodne pomieszczenia, dobrze wyposażone, z kuchnią, z salą jadalną, świetlicą. Kierownikiem jest sympatyczny brodacz Juergen Gleckner, a jego zastępczynią studentka na wakacyjnym urlopie Jurta Kaufman. W sąsiednich pokojach mieszka młodzież NRD-owska.

O godzinie 7 następnego dnia wyjeżdżamy „busem" do pracy czyli do Spółdzielczego Gospodarstwa Rolnego (6 tys. ha) specjalizującego się w produkcji roślinnej. Tam pracujemy tydzień, w drugim przenoszą nas do wsi Fischbek. Wykonujemy wykopy o pojemności 1 m sześć. pod fundamenty budynkowej zbiornicy mleka i pomieszczenia dla cieląt. Wykonaliśmy ponad 40, co zaskoczyło trochę kierowników budowy: Petera Bronnschwidga i brygadzistę Dietera Grossmana. Na wieczorku pożegnalnym oprócz licznych prezentów otrzymujemy „Urkunde" — poświadczenie okresu pracy z podkreśleniem, że była to „sehr guts" arbeit (bardzo dobra praca), która przysposzyła wykonanie planowych zadań przedsiębiorstwa. Satysfakcja jest obustronna. Wyróżniający się w pracy: Gosia, Ania, Dorota, Robert, Dariusz — otrzymali premie uznaniowe.

Codziennie po pracy uczestniczymy w bogatym programie kulturalno-oświatowym: wieczorach dyskotekowych, wieczorach przyjaźni, zawodach sportowych, spotkaniach przed pomnikiem wzniesionym dla uczczenia I Armii LWP w Sandau nad Elbą. Zwiedzamy 1000-letni Havelberg oraz Stendhal. Jesteśmy zmęczeni, ale zadowoleni. Wreszcie powrót. Znowu 17-godzinna jazda pociągiem przez Dęblin do Radomia. Powitanie przez rodziców, znajomych, przyjaciół. Pozostały piękne wspomnienia z Havelbergu.

JAN SAŁACIŃSKI
Opracował (mol)

Potrzebna pomoc rodziców

Nowe szkoły

W dwu nowych szkołach podstawowych — nr 4 na Ustroniu i nr 24 w osiedlu XXXV-lecia PRL — 2 września rozpocznie się nauka. Termin ten obowiązuje nie tylko nauczycieli, ale przede wszystkim budowlanych. Można powiedzieć bez obaw o „czworce", że otworzy swe podwoje w pełnej krasie. Jeśli chodzi o SP nr 24 — są pewne obawy. Wczoraj odbyła się tutaj pierwsza rada pedagogiczna, którą nazwać można „budowlaną". Dyskutowano przede wszystkim o tym, czy w krótkim, 2-tygodniowym terminie wszyscy będą się w stanie uporać z zadaniami, które na nich ciążą. Pedagogom przekazano zajędwie część pomieszczeń lekcyjnych. Wiele klas jest jeszcze zamkniętych i trzeba w nich dokonać, wprawdzie kosmetycznych tylko, ale istotnych zabiegów. Zgłosiło się już do pomocy wielu rodziców. Potrzebny jest jednak masowy udział tych wszystkich, których dzieci chodzić będą do szkoły na Gołębiowie.

Z podobnym apelem zwróciło się do nas grono pedagogiczne SP nr 24. Nie szczędźmy zatem trudu i poświęćmy choć kilka godzin pracy dla własnych pociech.

(mad)

Propozycje dla najmłodszych

Organizatorzy akcji „Lato w mieście" przygotowali dla dzieci następujące propozycje na dziś:

Świetlica „Jagódka" — Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza o godzinie 8.00 na całodniową wycieczkę do Sandomierza. Zbiórka uczestników przed klubem „Gołębiów".

Ośrodek Społeczno-Wychowawczy SM „Ustronie", proponuje wizytę na basenie „Czarnych". Zainteresowani powinni przybyć o godzinie 9.30 do świetlic: „Sputnik" — ul. Gagarina 21/23 „Kubus" — ul. Osiedlowa 28/2, „Maja" — ul. Cisowa 4/22, „Młodzik" — Świętokrzyska 25/1. Po południu w klubie przy ul. Komandosów 4 — początek turnieju szachowego.

Zwolenników dyskotekowych szaleństw, powinna z kolei zainteresować zapowiedziana na godzinę 16.00 — zabawa, która odbędzie się w świetlicy „Bajka" — ulica Daleka 2/4.

(rak)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Powiedzieli nam:

Jerzy Dudek — kierownik Ośrodka Wypoczynku Świątecznego na Borkach.

— Pogoda jak na razie zachęca do odwiedzin w naszym ośrodku. Rzecz jasna, najwięcej gości mamy podczas dni wolnych — w soboty i niedziele. Właśnie wtedy przygotowujemy dla radomian konkursy, zabawy, zajęcia sportowo-rekreacyjne. Jednak zauważyłem, że starsi wolą wygodne wylegiwanie się w promieniach słońca. Dzieci chętniej włączają się do wspólnych zabaw. Warto przypomnieć, iż w czwartki w godzinach 16.00—18.00, bezpłatnie udostępniamy sprzęt sportowy. Wówczas też można za darmo popróbować swych sił i umiejętności w tenisie ziemnym.

Danuta Świdzińska — referent działu artykułów ogólnospożywczych PSS „Społem";

— Z chwilą nastania prawdziwie południowych upałów, ustawiliśmy w różnych częściach miasta saturatory. W roku bieżącym radomianie mogą zaspokoić pragnienie w 24 punktach, należących do naszej firmy. Oczywiście, najwięcej wózków, ustawiliśmy w okolicach centrum, m.in. w pobliżu parku im. T. Kościuszki, na rogu ulicy Witolda. Sądzę, że mieszkańcy naszego grodu nie mają problemów z odnalezieniem saturatorów. Tym bardziej iż podobną sprzedaż prowadzą również inne przedsiębiorstwa handlowe m.in. „Wars". (rak)

Jaki gospodarz, taka działka

Tym razem o altanach

Ogródkowe domki to dla niektórych miejsce przechowywania narzędzi, worków, wiader — po prostu magazyn. Dla innych drugie mieszkanie, wypielęgnowane „gniazdko", w którym można wypocząć. Podczas wizyt w Pracowniczych Ogrodach Działkowych widzieliśmy i te odstraszające swym wyglądem — budy, kioski, nawet autobusy z demobilu, dostrzegaliśmy jednak i wyjątkowo zadbane — urocze drewniane lub murowane chatki, ocienione często pnączami. Podobne spostrzeżenia o różnorodności inwencji gospodarzy mają przedstawiciele zarządów POD. Dlatego też od lutego do maja, trwały w województwie przeglądy budowli na działkach.*

— Zwracaliśmy uwagę na wymiary altan — przypomnijmy: ich powierzchnia na terenie miasta nie może przekraczać 20 metrów kw., poza jego granicami 35 metrów kw., wysokość zaś 4 metrów — **mówi Anna Pawlicka — instruktor Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Działkowców.** — Poza tym sprawdzaliśmy, czy budowle są właściwie zlokalizowane. A więc czy znajdują się w odległości trzech metrów od granicy działki. W sumie skontrolowaliśmy ponad 3 tysiące domków i stwierdziliśmy, iż spośród nich 3,5 proc. nie posiadało właściwych wymiarów, część altan wzniesiono w niewłaściwym miejscu, dostrzegliśmy 6 domków piętrowych.

Oczywiście komisja skierowała zalecenia do poszczególnych zarządów. Te z kolei mają zmobilizować użytkowników do zrobienia stosownych poprawek. Pod koniec roku rozpoczną się rekontrole i wówczas zobaczymy czy działkowcy zastosowali się do wymogów regulaminu.

Nim to jednak nastąpi warto to przypomnieć, iż wygląd altan brany jest również pod uwagę w naszym tegorocznym konkursie „Jaki gospodarz, taka działka". (rak)

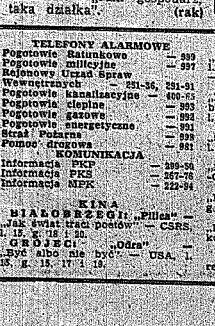

Następcy Szurkowskiego?

Posiadanie własnego roweru to chyba marzenie każdego dzieciaka. Kiedy więc wreszcie rodzice obdarują upatrzoną pociechę składkiem, radości jest do nieminiara. Z reguły już wkrótce rozpoczynają się prawdziwe przejażdżki po osiedlowych alejkach, podczas „Wyścigu Pokoju" — właściciele rowerów pragną dorównać naszym wyczynowcom, urządzając minizawody. Nawet pozbijane czasami kolana i łokcie nie są w stanie zniechęcić nastolatków do kolarskiej pasji. Może więc faktycznie za lat kilka czy naście, doczekamy się godnych następców Szurkowskiego? (rak)

Fot. A. Żuchowski

Ale numer

Radomianie doskonale wiedzą o tym, iż wystarczy wykręcić „911", aby dowiedzieć się, jaki jest numer telefonu do zakładów pracy, placówek mieszczących się na terenie całego, przepraszam: prawie całego, województwa. Panie, udzielające informacji, mają bowiem ostatnio nie lada kłopot. I tam — podobnie jak w wielu instytucjach — często „wertowana" książka, w części, gdzie znajdują się numery abonentów w Zwoleniu, zupełnie się rozsypała. Zaintereso- sowani, nie mogą więc zaspokoić swej ciekawości. Wszystkich zmartwionych warto jednek pocieszyć — w Zwoleniu, pod nr 913, udzielają informacji. A my czekamy na nową aktualną książkę telefoniczną.

237-36, 290-64

Telefonowali do nas

— 10 lat temu w posesji numer 46 mieszczącej się przy ulicy Świerczewskiego, zrobiono generalny remont. Obecnie, prace przeprowadzono skrupulatnie, ale zapomniano o doprowadzeniu do budynku gazu ziemnego. Czekamy więc długo i do tej pory bezskutecznie.

Nazwisko i imię czytelnika znane redakcji

OD REDAKCJI: Jak poinformował nas dyrektor Zarządu Rewaloryzacji Budynków Mieszkalnych — Stefan Szerameta, firma ta nie jest w stanie pomóc mieszkańcom. W poprzednich latach zarząd nie mógł znaleźć wykonawców. W tym zrodził się kolejny problem — środków finansowych. Pieniędzy brakuje nawet na wykonanie generalnych remontów. Trudno więc mówić o złej woli, raczej o braku możliwości.

— Jeśli zostaną nam przyznane na rok przyszły zaproponowane przez nas środki finansowe będziemy mogli pomóc lokatorom. (rak)

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

Dziś piątek — 16 sierpnia. Imieniny: Joachima, „Rocha" i Stefana. Słońce wschodzi — 4.20, zachodzi — 18.59.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Ratusz" — „Miłość z listy przebojów" — pol., l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Przyjaźń" — „Przygody barona Münchausena" — fr. bo., g. 15, 17, 19.15. „Kontrabanda z Nawarony" — fr. bo., l. 15, g. 11, 13.15. „Ultimatywny" — pol., l. 15, g. 15.30. „Pay" — USA, l. 16, g. 17.30 i 19.20.

„Pokolenie" — „Blues Brothers" — USA, l. 15, g. 17.30 i 20. „Agent nr 1" — pol., bo., g. 15.30. „Powrót Mechagodzilli" — jap. l. 12, g. 8.45, 10.30, 12.15. „Unkas — ostatni Mohikanin" — rum., bo., g. 14.

„Odeon" — „Zbyt późne popołudnie" — CSRS, l. 15, g. 13.30. „Małżeństwo Marii Braun" — RFN, l. 15, g. 17.30 i 19.30.

WYSTAWY — MUZEA

MUZEUM WSI RADOMSKIEJ ul. Szydzikowska 38 (dojazd MPK nr 6, 14, 17, K—Pruszków) — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9—18, w soboty i niedziele w godz. 11—18. Skansen barokiczo-pszczelarski. Dwór z Pierzyska z 1782 r. (ekspozycja wnętrz) i galeria nestorów. Szesnastoosiowa stodoła z 1790 r. (stała ekspozycja — „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej" i galeria sztuki). Spichlerz dworski z 1820 r. (stała ekspozycja — „Kultura ludowa ziemi radomskiej" i wystawa czasowa „III Ogólnopolskie Biennale Kowalstwa Ludowego"), oraz zagrody chłopskie i wiatraki.

MUZEUM OKRĘGOWE, ul. Nowotki 14, czynne: wtorki, środy, czwartki w godz. 10—14.30, piątki w godz. 12—19.30, soboty, niedziele w godz. 10—16.30, poniedziałki — nieczynne.

WYSTAWY: „W kręgu Brandta: dzieje III Ogólnopolski Przegląd Prac Studenckich Państwowych Ognisk Plastycznych.

GALERIA BWA — „Dom Esterki — Dom Gaski" — wystawa malarstwa Edwarda Kletyki.

„Wojewódzki Dom Kultury — ul. Chałubińskiego 12/14 — wystawa fotografii pt. „Propozycje barwne" autorstwa Andrzeja Boryga z Kielc.

SŁUŻBA ZDROWIA

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY, ul. Tochtermans 1 — tel. 241-71.

Dyżurują oddziały internistyczny i Neurologiczny, pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 8—18 przy Pogotowiu Ratunkowym.

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ PSYCHIATRYCZNY OPIEKI ZDROWOTNEJ w Krychowicach, tel. 251-11. Dyżurują oddziały: interny w dniach: 18, 21, 24, 28, 31 sierpnia (pozostała dni szpital w Radomiu) oraz Oddział Neurologii w dni nieparzyste — tel. 212-06.

Informacja służby zdrowia — tel. 406-71.

APTEKI DYŻURNE

Nr 15, plac Zwycięstwa 7.

Nr 18, plac Konstytucji 3.

Informacja o lekach czynna w godz. 8—18 (oprócz sobót i świąt) tel. 503-83.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie milicyjne	— 997
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych	— 251-36, 251-91
Pogotowie kanalizacyjne	— 400-83
Pogotowie cieplne	— 393
Pogotowie gazowe	— 992
Pogotowie energetyczne	— 991
Straż Pożarna	— 998
Pomoc drogowa	— 981

KOMUNIKACJA

Informacja PKP	— 299-30
Informacja PKS	— 222-47
Informacja MPK	— 222-94

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Jak świat traci poetów" — CSRS, l. 15, g. 18 i 20.

GROJECI: „Odra" — „Być albo nie być" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Zandarm na emeryturze" — fr. l. 12, g. 17. „Radykalna cięcie" — pol. CSRS, l. 15, g. 19.15.

PIONKI: „Chemik" — „Męskie wychowanie" — ZSRR, bo., g. 17. „Przyjaźń" — „Bałkan Ekspres" — jug., l. 15, g. 17 i 19.

ZWOLEŃ: „Sztuka" — „Klasztor Shaolin" — CHRL-Hongkong, l. 15, g. 15, 20.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.